



1 TYGODNIK LOKALNY

Rzecz

KROTOSZYŃSKA

Nr 29 (795)

20 lipca 2010 r. Rok XXI

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

REKLAMA

POWOLNY
PRODUCENT BLACHY DACHOWEJ

BLACHY
dachowe

Blacha
trapezowa
T-18 Alucynk od: **18⁰⁰** zł/m²

Ostrów, ul. Długa 19
tel. 62 591 29 92

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

OPEL VECTRA UDERZYŁ W AUTOBUS

Trzy osoby zostały ranne w wypadku na drodze krajowej w pobliżu Perzyc. Opel vectra na mokrej od deszczu jezdni wpadł w poślizg i uderzył tyłem w autokar wycieczkowy z 38 osobami. 21-letni mieszkaniec Perzyc wyleciał przez szybę na jezdnię. Teraz leży nieprzytomny w szpitalu w Kaliszu.



Najbardziej poszkodowany jest pasażer z tylnego siedzenia

Z widłami na kolegę

Sulmierzyce, 10 lipca, godz. 21.00. Do domu Łukasza ktoś dzwoni. Drzwi otwiera jego żona Dorota z małym dzieckiem na rękach. Widzi pięciu sulmierzyczan szukających Łukasza. Nie ma pojęcia, w jakim celu przyjechali, ale informuje, gdzie można zastać męża.

Po jakimś czasie Dorota próbowała dozwonić się do Łukasza, ale robiła to bezskutecznie kilka razy. Zatelefonowała więc do jego kolegi, któremu pomagał zwozić słomę z pola. Zapytała, czy nie

wie, gdzie jest mąż, i dodała, że szukało go pięciu mężczyzn.

Nie zdołał uciec

Łukasz – jak dowiedzieliśmy się od jego

rodziny i znajomych – najpierw pomagał koledze w pracach polowych, a potem ów kolega i dwóch innych mężczyzn mieli pomóc jemu. Wyjechał na pole traktorem z przyczepami, pozostali mieli za chwilę

dojechać autem, ale nie spieszyli się, najpierw pojechali do sklepu po zakupy. Nagle zadzwoniła zaniepokojona Dorota. Wspomniła o niemiłej wizycie i o tym, że poinformowała mężczyzn, gdzie jest Łukasz. Tymczasem jej jadący na pole traktorem mąż, niczego się nie spodziewając, został zaatakowany. Jeden z napastników wskoczył na przyczepę, sięgnął po widły, które tam leżały, i wybił nimi szybę traktora. Wystraszony Łukasz wyskoczył z pojazdu i co sił w nogach zaczął uciekać, ale napastnicy go dogonili. Dostał kilka silnych ciosów i upadł na ziemię.

Dopiero wtedy dostrzegł, kto go napadł. Byli to koledzy, rówieśnicy, oraz kierujący nimi 40-letni mężczyzna. Łukasz nie miał siły się podnieść, a oprawcy przez dłuższą chwilę kopali go, gdzie popadnie. Najstarszy z katów powiedział, dlaczego to robią, ale w taki sposób, że poszkodowany niewiele zrozumiał.

Gdyby nie koledzy...

Gdy po telefonie Doroty koledzy poszkodowanego dotarli na pole, zastali go ociekającego krwią.

Dokończenie na str. 4

ROK PO NAWAŁNICY

Dzień 23 lipca 2009 roku wszedł na trwałe do naszej historii. Nawałnica spustoszyła Krotoszyn, Lutoń, Kobylin i część Kobierną. Spadały dachy i kominy, przygnieceniu ulegały samochody, a drzewa łamały się jak zapalki. Dwie osoby straciły życie, a wielu innych zostało rannych. Krotoszyn na wiele godzin został pozbawiony oświetlenia i łączności telefonicznej.

3

DZIKIE KAPIELISKA

Tego lata w powiecie krotoszyńskim nie doszło do utonięć, jednak w okresie letnim cały czas pojawiają się apele policji o zachowanie szczególnej ostrożności w czasie kąpieli. Dodatkowo wszelkie akwenty są sprawdzane. 10 lipca Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i policja przeprowadzili kontrolę dzikich kąpielisk na naszym terenie.

13

PODRZUCAJĄ ŚMIECI

Przyjeżdżają na osiedlowe podwórka samochodami, wyrzucają worki ze śmieciami do kontenera i odjeżdżają. W rezultacie mieszkańcy bloków spółdzielczych płacą coraz więcej, zaś niektórzy właściciele i lokatorzy wolno stojących domów oszczędzają. Co zrobić, gdy zauważymy taką sytuację na swoim osiedlu? Jak powstrzymać to zjawisko?

20



Tył opła vectry został zmiądzony

Brawura i mokra jezdnia

Trzy osoby z samochodu osobowego zostały ranne w wypadku, do którego doszło w niedzielne przedpołudnie na drodze krajowej w pobliżu Perzyc. Opel vectra na mokrej od deszczu jezdni wpadł w poślizg i uderzył tyłem w autokar wycieczkowy. 21-letni mieszkaniec Perzyc leży nieprzytomny w szpitalu w Kaliszu.

18 lipca, godz. 11.30. Troje młodych ludzi jedzie oplem vectrą z Krotoszyna w kierunku Zdun. Pełna kolein droga jest mokra od deszczu. Nagle kierowca traci kontrolę nad autem, a ono obraca się wokół własnej osi.

Wpadł w poślizg

Kierujący samochodem osobowym marki opel vectra mieszkaniec Krotoszyna nie dostosował prędkości do warunków na drodze, wpadł w poślizg i uderzył w jadący z przeciwnego kierunku autokar wycieczkowy mercedes – informuje sierżant Piotr Szczepaniak z Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie. Kierowca autobusu, zauważwszy, co się dzieje z jadącym z na-

szczęście tylko jeden z nich odniósł drobny uraz – mówi rzecznik policji.

Pasażer nieprzytomny

Gorzej było z osobami jadącymi samochodem osobowym. W wyniku wypadku ranny został kierowca opła oraz dwóch pasażerów tego pojazdu. Urazy kierowcy i kobiety nie były tak groźne, jak obrażenia 21-letniego pasażera. Po uderzeniu w autobus został on wyrzucony z pojazdu na jezdnię. Leżał na niej aż do przyjazdu karetki pogotowia ratunkowego. Mężczyznę, jego siostrę, która siedziała na przednim siedzeniu, i kierowcę przewieziono do szpitala. Podjęto decyzję o transporcie do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kaliszu.



Autobus ugrzązł na poboczu drogi

przewiezieni przez straż pożarną do świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zdunach, gdzie oczekiwali na podstawienie zastępczego pojazdu. Transportem osób do pobliskiej remizy zajęli się strażacy. Pasażerów przewieziono samochodami jednostek z Krotoszyna i Zdun oraz fordem transitem należącym do związku OSP w Krotoszynie. Strażacy otoczyli wszystkich uczestników wypadku opieką. Tylko kierowca pozostał w autobusie, czekając na przyjazd pojazdu zastępczego, podstawionego przez firmę przewoźową.

2 godziny blokady

Usuwanie skutków wypadku (usunięto szkło, elementy plastikowe i płyny techniczne, a błoto zmyte z jezdni wodą z węża gaśniczego) trwało ponad dwie godziny. Zorganizowano objazd, gdyż droga była zablokowana przez wrak opła oraz pojazdy służb ratunkowych. Przyczynę zdarzenia oraz jego okoliczności wyjaśnią policjanci z Krotoszyna. **Sebastian Pośpiech**



Tym samochodem jechały 3 osoby

przeciwnika oplem, próbował uniknąć zderzenia i zjechał do rowu. Autokarem podróżowało 38 pasażerów i kierowca z województwa kujawsko-pomorskiego, uczestnicy zagranicznej wycieczki. – Na

W poniedziałek rano chory nadal był nieprzytomny, miał obrzęk mózgu.

Zawieźli do remizy

Przestraszeni pasażerowie autokaru zostali

Urządzaj się z nami!

- odmień swoją kuchnię

Czasem nawet niewielkie przeróbki odmień wnętrze twojej kuchni nie do poznania. Drobne zmiany można wykonać samemu, za niewielkie pieniądze, przy fachowej pomocy doradców z firm oferujących akcesoria meblowe.

zobacz, jak to proste

my takiej długości, warto jednak zapytać o inne. Przy brzegach blatu montujemy listwy przyblatowe, chroni to przed brudem i zadzieraniem się blatu.

Odbojniki

Ciche domykanie szafek zapewnią nam silikonowe odbojniki lub Airtic'ki. Dzięki nim skutecznie stłumimy odgłos trzaskających szafek.



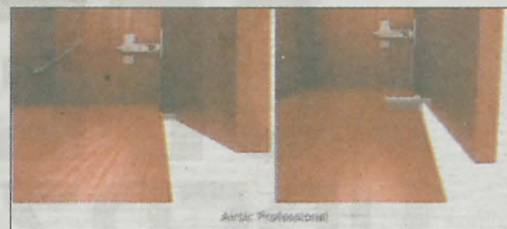
Uchwyty

Wykonywane są z plastiku lub metalu w różnych rozstawach: 96 mm, 128 mm, 160 mm, 192 mm, 256 mm, 320 mm i 448 mm.

Wielkość uchwyty dobieramy w zależności od wielkości frontu szafki i własnej wygody.

Oświetlenie

Nadaje zupełnie inny wygląd wnętrza. Pod szafkami można zamontować oprawy trójkątne lub punktowe. Posiadają one włącznik, dzięki czemu są wygodnie w użyciu. Do ich montażu potrzebne są nam też: transformator, kabel sieciowy i rozdzielacz. Nowością jest oświetlenie ledowe.



Zasady montażu

Uchwyty meblowe montujemy domową wkrętką za pomocą wkrętów, dopasowanych odpowiednio długością do grubości frontu. Nowe fronty mebli kuchennych montujemy na zawiasie do istniejących już szafek, wpuszczając puszkę zawiasu w wew. powierzchnię frontu.

Potrzebne narzędzia

Do montażu będzie potrzebna nam tylko domowa wkrętkarka.

Ile to kosztuje?

- uchwyty meblowe plastikowe od 0,80 zł/szt
- uchwyty metalowe od 0,98 zł/szt
- uchwyty relingowe od 2,65 zł/szt
- oświetlenie trójkątne z włącznikiem od 10,30zł/szt
- oświetlenie ledowe 95,50 zł/kpl
- blaty kuchenne od 25 zł/m
- listwy przyblatowe od 4,56 zł/mb
- front z płyty MDF od 155,40/m²
- front drewniany od 475 zł/m²
- zawiasy szafkowe od 1 zł/szt
- listwy przypodłogowe od 2,34/mb
- Airtic odbojnik od 2,59 zł/szt



Blat

W kuchni jest najbardziej narażony na zniszczenia, ścieranie, krojenie. Wymieniając blat, znacznie poprawimy wygląd naszej kuchni. Występują standardowo w trzy- i czterometrowych odcinkach. Jeśli mamy małą kuchnię i nie potrzebujemy

www.artstol.pl

ARTSTOL
Mikołajczyk
urządzaj się z nami

wyposażenie mebli kuchennych

fronty meblowe na wymiar

cięcie i oklejanie
płyt meblowych

systemy przesuwne do szaf

Krotoszyn, ul. Kobylińska 51
pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00
tel./fax 62 725 31 67

Po roku od lipcowej nawałnicy

Zginęły dwie osoby, a niektóre rodziny, m.in. z Kobierna, straciły dach nad głową. Do dziś trwa odbudowa uszkodzeń, a miejsc, w których wichura zostawiła swój ślad, zauważyć można bez większego trudu.

O ile relatywnie szybko udało się naprawić zniszczenia powstałe w budynkach publicznych oraz w poszczególnych domostwach, które skorzystały z pieniędzy od ubezpieczycieli, znacznie trudniej idzie usuwanie licznych szkód powstałych przy mało uczyszczanych drogach. Na powalone drzewa z wyrwanymi korzeniami wciąż łatwo natrafić w czasie spacerów po obrzeżach Krotoszyń. Przykładem mogą być okolice deptaku, stawu na Bloniu bądź rejon Zamkowego Folwarku i ulicy Magazynowej, gdzie co prawda usunięto powalone drzewa (choć samotnie leżące wyrwane korzenie można jeszcze znaleźć), ale nie naprawiono chodników uszkodzonych przez wyrwane korzenie. *Po tym się nie da chodzić. Chodnik już wcześniej był w fatalnym stanie, a teraz wygodniej i bezpieczniej jest iść ulicą – mówi Dorota Zmysłona, krotoszyńska przechodząca ulicą Zamkowy Folwark, tuż obok targowiska. – Przecież w dni targowe kręci się tutaj tylu ludzi!* – dodaje.

W wielu miejscach leżą jeszcze pocięte drzewa, jednak większość drewna z terenów

23 lipca ubiegłego roku na trwale zapisał się w pamięci mieszkańców naszej części Wielkopolski. Przez kilka powiatów przeszła szczególnie niebezpieczna i gwałtowna burza, połączona z wyjątkowo silnym wiatrem. Krotoszyński był jednym z tych, które ucierpiały najbardziej.



Tego dnia kierunek i tempo przyrostu ciśnienia osiągały bardzo duże wartości

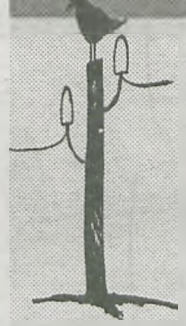
gminnych rozlosowano w Urzędzie Miejskim wśród tych, którzy zgłosili chęć wykorzystania go na opał.

W ciągu roku nie usunięto zniszczeń w rejonie byłego tartaku, gdzie wciąż wala się suche konary. Odnosząc się do prób mieszkańców, krotoszyński burmistrz zwrócił uwagę na wypływające również przy tej okazji problemy wynikające z podziału dróg na gminne i powiatowe. – *W najbliższym czasie suche konary drzew na terenie należącym do gminy zostaną usunięte – zapewnił Julian Jokś. – Natomiast drzewa w pasie drogowym należącym do powiatu powinny zostać przycięte przez Powiatowy Zarząd Dróg.*

Jak obliczono, w wyniku nawałnicy na terenie całego powiatu uszkodzonych zostało 367 budynków, nie wspominając o drogach, słupach wysokiego napięcia i stratach w zieleni miejskiej (np. w parkach w Kobylinie i w Krotoszynie). Straty wyceniono na ponad 20 milionów złotych. Część szkód udało się naprawić dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego, pieniądзом z ubezpieczeń i modyfikacjom budżetów samorządów. Minie jednak jeszcze sporo czasu, zanim z naszych okolic znikną wszystkie oznaki pamiętnego lipcowego popołudnia...

Mateusz Drygas

Telegraf



Krotoszyn. 26 lipca w krotoszyńskim oddziale Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przy ul. Rawickiej 7 b rozpoczyna się zapisy na kursy or-

ganizowane w ramach Uniwersytetu III Wiek dla osób starszych. Zgłoszenia będą przyjmowane w poniedziałki, wtorki i czwartki od 10.00 do 12.00. Program ruszy we wrześniu i potrwa do listopada. Obejmuje m.in. kurs aerobiku, gastronomiczny, ceramiczny i komputerowy. **STOP.**

Krotoszyn. 24 lipca odbędzie się zorganizowany przez bractwo kurkowe piknik integracyjny. W programie m.in. zabawa taneczna, ognisko, zawody strzeleckie, gry i zabawy, rajdy. Start z krotoszyńskiego rynku, meta na strzelnicę bractwa kurkowego. **STOP.**

Krotoszyn. Do 29 lipca potrwać zajęcia w letniej szkółce języka angielskiego, prowadzone przez nauczycieli i młodzież z USA i Polski. **STOP.**

Krotoszyn. Do końca sierpnia stowarzyszenie *Szansa* prowadzi program pod nazwą *Każdego dnia jest pogoda na przygodę*. Organizatorzy zajmują wolny czas uczniom szkół podstawowych i gimnazjów, którzy spędzają wakacje w mieście. Zainteresowani mogą się nadal zgłaszać na zbiórki przy sali na terenie dawnej jednostki wojskowej na ul. Młyńskiej i osiedlu Sikorskiego (boisko Gimnazjum nr 4), od poniedziałku do czwartku. **STOP.**

Krotoszyn. Do 30 września, od każdego poniedziałku do piątku, w godz. 13.00 do 16.30 trwać będzie przyjmowanie i sprzedaż używanych podręczników. Miejscem kiermaszu będzie pokój nr 17 Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej. **STOP.**

Największa strata

Dzień 23 lipca 2009 roku wszedł na trwale do naszej historii. Odtąd nie możemy już mówić, że natura doświadcza innych, a nas, żyjących na monotonnej Wysoczyźnie Kaliskiej oszczędza. To nieprawda. W historii Krotoszyńowi przydarzały się cyklicznie katastroficzne pożary. Dziś grozi nam buntująca się wobec człowieka przyroda.

Tego dnia napływało do Polski bardzo gorące powietrze pochodzenia zwrotnikowego, kierunek i tempo przyrostu ciśnienia osiągały bardzo duże wartości. W związku z tak silnym przepływem powietrza pojawiły się gwałtowne burze. Było za mało wilgoci, a to zdaniem fachowców nie pozwoliło wypiętrzyć się burzom.

Jeden z komentatorów forum *lowcyburz.pl* napisał: *W ciągu 1 minuty wiatr o sile umiarkowanej przybrał postać huraganu. Po szkodach wywnioskowałem, że jego prędkość mogła dochodzić do 130 km/h. Po przejściu linii szkwałowej zaczął padać ulewny deszcz, a niebo się błyskało.*

Układy burzowe w formie *bowechna* należą do najgroźniejszych na terytorium Polski. 4 lipca 2002 r. w Puszczy Piskiej powa-

liły 44 tys. ha lasu, a 21 sierpnia 2007 r. na jeziorach mazurskich zabiły 12 osób. Pamiętnego 23. lipca 2009 r. nawałnice szalały w południowo-zachodniej Polsce. Duże *bowechno* utworzyło się na Dolnym Śląsku i dotarło aż do Mazowsza, po drodze siejąc zniszczenie w rejonie Krotoszyń.

Wtedy, rok temu, z domów spadały dachy i kominy, przyniesieniu ulegały samochody. Dwie osoby straciły życie, a wielu innych zostało rannych. Krotoszyn na wiele godzin został pozbawiony oświetlenia i łączności, zewsząd rozlegał się sygnał karetek. Wkrótce zapadł zmrok, jedynie światła samochodów odsłaniały obraz zniszczeń.

To prawda, że wszystko można przeżyć i wszystko odbudować. Nie przywróci się jednak życia tym, którzy zginęli. Nikt nie przywróci także dawnego wyglądu pięknego parku, założonego wokół pałacu przed wiekami, który sam był swoistym muzeum starych okazów. Został zdziesiątkowany.

Dzień 23 lipca 2009 roku wszedł do dziejów Krotoszyń, bo odebrał miastu część jego historyczności.

redaktor dyżurny

Zmarł Gwidon Dębecki

16 lipca po ciężkiej chorobie zmarł w Poznaniu Gwidon Dębecki, nauczyciel i – w latach 2001-2005 – dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kobylinie.

Pochodził z rocznika 1948, był *kollatą-jowcem*. Studiował w Studium Nauczycielskim w Kaliszu oraz na Uniwersytecie Adama Mickiewicza. W 1978 roku uzyskał tytuł magistra biologii.

Przez 32 lata związany był ze Szkołą Podstawową im. Juliana Tuwima w Kobylinie.

Kobylinianie, których w dużej części był wykładowcą. Jego śmierć przyjęli z wielkim żalem.

(wil)



W CZYM RZECZ ?

Rzecz

W tym, że kolejny raz w krótkim czasie poruszamy problem śmieci, poświęcając mu dwa teksty. Jeden traktuje o iście kukulczym podrzucaniu odpadów do pojemników na terenach spółdzielczych blokowisk, drugi informuje o wyborze, jakiego mogą dokonać właściciele nieruchomości, zobowiązani do podpisywania umów z firmami zajmującymi się wywozkiem.

Jak się okazuje, niezmiennie kwitnie proceder przywożenia śmieci do blokowiskowych kontenerów przez mieszkańców innych rejonów Krotoszyń. Kto płaci? Płacą, oczywiście, spółdzielcy, bo przecież cel *kukulki* to właśnie darmowe pozbycie się odpadów. Czy istnieje jakiś sposób



ukrócenia tego procederu? Znam tylko jeden. Zmagająca się z podobnym problemem spółdzielnia mieszkaniowa w jednym z polskich miast wielkości podobnej Krotoszynowi, po prostu założyła kłódki na wiatach, pod którymi stoją pojemniki, a klucze wręczyła wszystkim lokatorom. Mieszkańcom bloków nie komplikuje to życia, zaś osoby postronne nie mają już szansy zapełniania śmietników pozostałościami ze swoich gospodarstw.

Od pewnego czasu krotoszyńska straż miejska sprawdza w całej gminie, czy właściciele nieruchomości dysponują umowami na wywóz śmieci, a więc czy pozbywają się ich w sposób legalny. Osobom, które jeszcze nie podpisały takiego dokumentu lub nie są zadowolone z usług firmy wywożącej, polecam drugi ze wspomnianych na początku tekstów. Warto wiedzieć, że istnieje

wyбір. Warto postawić na zakład oferujący umowę najkorzystniejszą, dostosowaną do indywidualnych potrzeb naszego gospodarstwa domowego. Chodzi i o jak najniższe koszty wywozu, i o dogodne terminy odbioru śmieci.

Od dość dawna *Rzecz* nie pisała o dzikich wysypiskach, co wcale nie oznacza, że problem zniknął. Nadal na usuwanie stert podrzuconych byle gdzie odpadów gminy wydają niemałe pieniądze. Nadal w lasach czy przy bocznych wiejskich drogach można się natknąć na sterty nikomu niepotrzebnych, wyrzuconych tam przedmiotów. A może rozwiązaniem byłaby darmowa zbiórka tzw. odpadów wielkogabarytowych? Bodaj rok temu takową akcją objęto miasto Krotoszyn, ale o wioskach jakoś zapomniano. Dlaczego? Skąd ta nierówność?

Romana Hyszko

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z dnia 19 lipca na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, <i>Roman Kala</i> , ul. Okrężna 20	4,39 zł	—	4,29 zł
Jarocin, <i>PKN Orlen</i> , Poznańska 26a	4,69 zł	4,79 zł	4,35 zł
Krotoszyn, <i>Intermarche</i> , ul. Tartaczna	4,58 zł	4,65 zł	4,29 zł
Krotoszyn, <i>Robstal</i> , ul. Magazynowa	4,69 zł	4,89 zł	4,39 zł
Krotoszyn, <i>Statoil</i> , ul. Koźmińska 60	4,75 zł	5,02 zł	4,49 zł
Krotoszyn, <i>Bliska</i> , ul. Chwaliszewska	4,58 zł	—	4,20 zł
Milicz, <i>PKN Orlen</i> , pl. ks. Waresiaka	4,79 zł	4,99 zł	4,49 zł
Ostrów, <i>Statoil</i> , ul. Raszkowska 70	4,68 zł	4,95 zł	4,30 zł

KRYMINAŁKI



16 lipca nieustalony sprawca włamał się do budowanego w Krotoszynie domu jednorodzinnego i ukradł rynnę plastikową, brodzik oraz drabinę aluminiową. Pokrzywdzeni wycenili wartość skradzionego mienia na 5.000 zł.

Miedzy 1 a 16 lipca na terenie jednej ze stacji paliw w naszym powiecie doszło do kradzieży z włamaniem. Nieustalony sprawca włamał się do automatu do gier

i ukradł z niego pieniądze.

16 lipca na parkingu w Krotoszynie ktoś włamał się do stojącego tam samochodu i z bagażnika ukradł laptop warty 1.999 zł.

16 lub 17 lipca włamano się do pomieszczenia magazynowego w Krotoszynie. Skradziono ciągnik ogrodniczy, kosiarkę spalinową oraz podkaszarkę spalinową. Pokrzywdzony wycenił wartość skradzionego sprzętu na 3.000 zł.

16 lipca w jednym z krotoszyńskich sklepów mieszkaniac Koła ukradł towar o wartości... 1,50 zł. Zapłaci 100 zł mandatu.

16 lipca mieszkaniec Bożacina ukradł w sklepie w Krotoszynie towar za 21,49 zł. Mandat wyniesie 200 zł.

NIETRZEŻWI KIEROWCY

15 lipca o 23.30 w Koźminie Wlkp. na ul. Klasztornej policja zatrzymała koźminianina, który jechał rowerem, mając we krwi 2,54 promile alkoholu.

16 lipca o godzinie 3.32 zatrzymano w Kobiernie kierującego samochodem mieszkańca gminy Kobylin, który był

pod wpływem alkoholu (2,42 prom.).

18 lipca o 19.50 w Koźminie Wlkp. na ul. Tysiąclecia mieszkaniec tej miejscowości kierował samochodem, będąc w stanie nietrzeźwym. We krwi mężczyzny wykryto 3,3 promile alkoholu.

INTERWENCJE



Miedzy 12 a 18 lipca Powiatowa Stacja

Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie zanotowała 95 zachorowań. W tym czasie udzieliła również pomocy ofiarom 16 wypadków, w tym 7 osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych. Do szpitalnego oddziału ratunkowego zgłosiło się 69 pacjentów. Natomiast z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie skorzystało 210 osób.

STRAŻAŁKI



16 lipca na drodze z miejscowości Kolędy do Sulmierzyce samochód osobowy wypadł do rowu. Po dojeździe na miejsce zastępy

ratownicze znalazły w dwumetrowym rowie puste auto. Ratownicy ustalili, że kierującą pojazdem ciężką kobietę wraz z małym dzieckiem zabrano samochodem osobowym do szpitala w Miliczu. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator oraz sprawdzili, czy w pojeździe nie doszło do wycieku oleju bądź płynów eksploatacyjnych. Po przybyciu na miejsce męża kierującej, pojazd przekazano właścicielowi. (@ndzia)

Dopalacze pod lupą

25 czerwca urzędy kontroli skarbowej w całej Polsce skontrolowały sprzedawców tzw. dopalaczy. Kontrola dotyczyła tak sieci sklepów, jak i pojedynczych punktów.

Celem było zweryfikowanie, czy oferta podawana przez sklepy jest tożsama z realnymi towarami sprzedawanymi klientom, a także sprawdzenie legalności pochodzenia rozprowadzanych substancji.

W Krotoszynie działają dwa sklepy z dopalaczami. Poddano je kontroli, ale nie są jeszcze znane ostateczne wyniki akcji. Właściciele sklepów nie są chętni do rozmowy. Dziś więc możemy się jedynie oprzeć o ogólne, wstępne dane z Wielkopolski. Zgodnie z ustawą o kontrolach skarbowych, do wiadomości publicznej możemy podawać tylko zbiorcze informa-

cje o kontroli na terenie objętym zasięgiem naszego działania – tłumaczy rzeczniczka poznańskiego UKS, Grażyna Hermann-Perek. Jak wyjaśnia, problemy z szybkim przygotowaniem raportu wiążą się z koniecznością współpracy urzędników z całego kraju. – Część przedsiębiorców z Wielkopolski posiada punkty sprzedaży poza województwem i na odwrót: wiele sklepów na naszym terenie ma właścicieli z innych województw – mówi rzeczniczka. Z tego powodu właściwe urzędy musiały przekazać sobie wzajemnie dokumentację pokontrolną. Wiadomo jedynie, że na terenie Wielkopolski stwierdzono sprzedaż z pominięciem kasy fiskalnej, za co nałożono 9 mandatów na ponad 5 tys. zł.

Mateusz Drygas

Koźmińscy dzielnicowi są najlepsi!

Wspólnie z Komendą Powiatową Policji w Krotoszynie rozstrzygnęliśmy konkurs na najlepszego dzielnicowego. Najwięcej punktów zebrał starszy sierżant Krzysztof Grzemski z rewiru dzielnicowych w Koźminie Wlkp.

Sylwetki wszystkich dziewiętnastu dzielnicowych wraz z kuponami do głosowania drukowaliśmy przez cały maj. Mieszkańcy naszego powiatu mogli głosować na ulubionego policjanta. Do redakcji wpłynęło prawie 200 kuponów. Spośród głosujących naczelnik wydziału ruchu drogowego i prewencji, Karol Budziński, wylosował dwoje szczęśliwców. Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji panią Mieczysławę Jankowską i pana Rafała Ogurkowskiego.

Na wyniki konkursu *Najlepszy dzielnicowy powiatu krotoszyńskiego* złożyły się trzy czynniki. Na połowę oceny wpłynęły zbiorcze wyniki plebiscytu czytelników,



Kupony losował insp. K. Budziński

ogłoszonego równocześnie we wszystkich gazetach lokalnych ukazujących się w powiecie. 40 proc. to wyniki pracy dzielnicowych za rok 2009, 10 proc. wpływu na ostateczny rezultat mieli sołtysi i przewodniczący rad osiedli, którzy przesłali swoje oceny według punktacji opracowanej

przez komendę policji.

Po zsumowaniu wszystkich głosów okazało się, że najlepszy wynik wyrażony w procentach – 16,44 proc., uzyskał st. sierż. Krzysztof Grzemski (rewir dzielnicowych w Koźminie), drugie miejsce zajął mł. asp. Dariusz Robakowski – 15,52 proc.

(rewir dzielnicowych w Koźminie), a trzecie jedyna kobieta w tym gronie, sierż. Paulina Błaszyk – 14,61 proc. (rewir dzielnicowych w Krotoszynie). Troje dzielnicowych zostanie oficjalnie nagrodzonych podczas dorocznego Święta Policji, tj. 23 lipca.

Dzielnicowym i Czytelnikom, którzy wygrali, serdecznie gratulujemy! (popi)



1. Krzysztof Grzemski 16,44%



2. Dariusz Robakowski 15,52%



3. Paulina Błaszyk 14,61%

Mogło dojść do tragedii

Sulmierzyce, 10 lipca, godz. 21.00. Do domu Łukasza ktoś dzwoni. Drzwi otwiera jego żona Dorota z małym dzieckiem na rękach. Widzi pięciu sulmierzyczan szukających Łukasza. Nie ma pojęcia, w jakim celu przyjechali, ale informuje, gdzie można zastać męża.

Dokończenie ze str. 1

Mężczyzna nadal był otoczony zachowującymi się agresywnie napastnikami. W zamieszaniu jeden z kolegów pobitego został przytrzymany przez trzech oprawców, aby główny winowajca mógł zbiec. Padło wiele wulgaryzmów, zanim napięcie zostało rozładowane i wszyscy się rozeszli.

Gdyby nie pomocni przyjaciele, mogło dojść do tragedii, gdyż Łukasz odniósł liczne obrażenia i nie mógł wstać o własnych siłach.

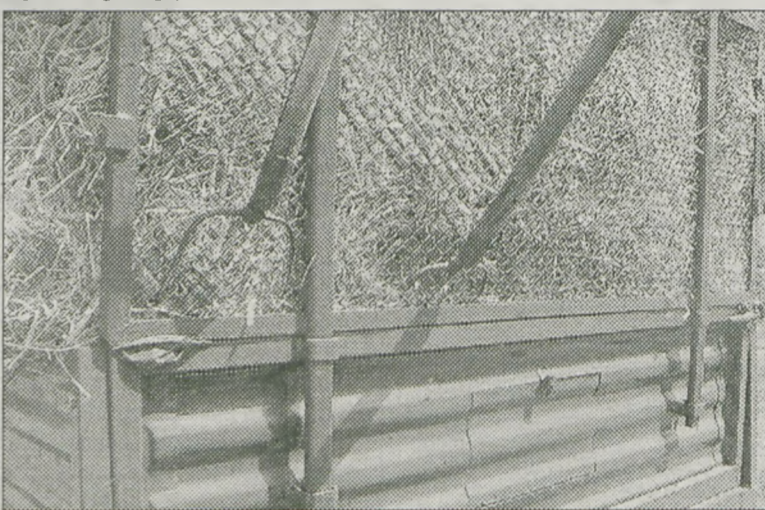
Jeden ze znajomych zawiadził go do domu po dokumenty, a potem do pogotowia. Po oględzinach lekarz wezwał policję, która spisała zeznania Łukasza i przyjęła fakt pobicia do wiadomości. Obrażenia były na tyle rozległe, że ofiara musiała zostać przez noc w szpitalu – na obserwacji i szczegółowych badaniach. To była najdłuższa noc w życiu Łukasza oraz jego rodziny, bezsenność. Wszyscy czekali na wyniki badań i obawiali się, czy oprawcy nie zaatakują domu Doroty, Łukasza i ich dziecka.

Na drugi dzień mężczyznę wypisano do domu – ze złamanym nosem, wybitymi palcami, sińcami na głowie, obolałymi plecami i brzuchem. Obecnie jest niezdolny do pracy. Wraz z policją udał się na miejsce zdarzenia, opowiedział szczegółowo wszystko, co zapamiętał z trudnych chwil, gdy był katowany przez pięciu oprawców.

Policja dochodzi

Wstępne czynności wyjaśniające pozwoliły policjantom ocenić zdarzenie. Policja potwierdza, że zajmuje się tą sprawą, ale odmawia udzielenie szczegółowych informacji dla dobra śledztwa. – Na tym etapie postępowania jest to przedwczesne – tłumaczy rzeczniczka KPP w Krotoszynie nadkom. Włodzimierz Szał. Łukasz podobno został skatowany za to, że inicjatorowi pobicia miał wrzucić jakiś kawałek metalu w zboże. Metal podczas pracy kombajnu uszkodził go. Podobno jednak to było pomówienie kolegi obu panów, które stało się pretekstem do pobicia.

(nik)



Napastnicy widłami wybili szybę w ciągniku

Dwóch złodziei złapano

Policjanci z Krotoszyna ustalili i zatrzymali seryjnych włamywaczy. Dwóch mężczyzn w ciągu ośmiu miesięcy dokonało kilkunastu włamań i kradzieży na terenie wsi Chwaliszew.



O włamaniach i kradzieżach w Chwaliszewie pisaliśmy na łamach *Rzeczy* kilkakrotnie. W większości przypadków złodzieje zabierali wszystko, co wpadło im w ręce – od akumulatorów po sprzęt, części maszyn rolniczych, drogie wiertarki, szlifierki, piły spalinowe. Złodzieje grasowali w godzinach nocnych, najczęściej w weekendy. Gdy pisaliśmy o tym w lutym br., chwaliszewianie byli zniecierpliwieni brakiem efektów pracy policji. – *Człowiek haruje w pocie czoła, stara się czegoś dorobić, a tu przyjdzie taki jeden z drugim i ukradną to, na co ktoś uczciwie pracował* – mówił z rozgoryczeniem jeden z poszkodowanych. – *Najtrudniej mi zrozumieć fakt, że policja, pomimo wielu śladów, jakie sprawcy pozostawili na miejscach przestępstw, nie ustaliła ich tożsamości.*

Złodzieje byli nieostrożni, gdyż pozostawiali ślady kół rowerowych czy przedmioty służące do włamania, oczywiście z odciskami palców.

Krotoszyńscy policjanci od październi-

ka 2009 r. do maja tego roku otrzymywali zgłoszenia o zdarzeniach na terenie Chwaliszewa. – *Intensywnie pracowaliśmy nad rozwikłaniem sprawy. Pomimo wzmoczonych patroli mundurowych i operacyjnych, zaangażowania mieszkańców oraz prasy, przez długi czas nie można było ująć przestępców* – informuje nadkomisarz Włodzimierz Szał, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie.

Długotrwała żmudna praca oraz analiza napływających informacji nie poszły na marne. Przełom w sprawie nastąpił na początku lipca. – *Policjanci skupili swoją uwagę na grupie wytypowanych mężczyzn. Przeczucie „kryminalnych” nie zawiodło. Zatrzymano dwóch seryjnych włamywaczy* – wyjaśnia rzecznik policji. Złodziejami okazali się mieszkańcy gminy Krotoszyn w wieku 41 i 43 lat.

Włamywacze ukradli rzeczy, których łączną wartość oszacowano na 7.100 zł. Obaj mężczyźni byli wcześniej notowani za podobne przestępstwa. Jak się dowiedzieliśmy, sprawa jest w toku i dlatego policja nie wyklucza dalszych zatrzymań. Schwytanym przez stróżów prawa złodziejom grozi do 10 lat pozbawienie wolności.

(popi)



W tym okresie oblężenie przeżywają wszystkie plaże

Rady na upały

Takich upałów nie było w Polsce od dawna. Radzimy sobie, chłodząc się nad wodą, chroniąc w miejscach zacienionych i klimatyzowanych, używając wentylatorów.

W upalne dni, pomiędzy godz. 11.00 a 16.00, najlepiej w ogóle nie wychodzić z domu bez szczególnie uzasadnionej potrzeby. Lekarze apelują, aby pić od trzech do czterech litrów schłodzonej, ale niezbyt zimnej, wody dziennie. Pracodawcy powinni zapewnić pracownikom godne warunki – zadbać o napoje, odpowiednią temperaturę w pomieszczeniach, a w nadzwyczajnych warunkach nawet skracać czas pracy. Tym, którzy pracują cały dzień, niektórzy właściciele czy dyrektorzy przedsiębiorstw umożliwiają rozpoczęcie pracy jak

najwcześniej, a jeżeli to możliwe w godzinach południowych robią przerwę.

Wychodząc w upały na zewnątrz, pamiętajmy o lekkich ubraniach, które pozwalają skórze oddychać. Nie zapominajmy o nakryciu głowy. Dzieci również trzeba ubierać w przewiewne stroje, ponieważ maluchom jest najtrudniej, jako że nie zawsze umieją powiedzieć, jak się czują i co im dolega.

Nie każdego stać na klimatyzację, warto jednak zaopatrzyć się w wentylatory, jednak na przykład 13 lipca w Krotoszynie był nie lada problem z kupnem wiatraczki. Większość półek w dużych sklepach, które mają te urządzenia w swej ofercie, świeciło pustkami. Jak mówili nam sprzedawcy, najszybciej *zszły* wentylatory biurkowe w cenie od 40 do 80 złotych, w następnej kolejności stojące, które kosztowały od 90 do 250 zł.

W ciągu tygodnia najlepszym sposobem na ochłodę jest kąpiel w basenie, natomiast w weekend warto wyjechać nad jezioro. Nie zapomnijmy wtedy o parasolu, żeby uchronić się od słońca, ochronie skóry poprzez wcieranie kremów z filtrami UV i picie odpowiedniej ilości wody, żeby nie doprowadzić do udaru, zasłabnięcia bądź odwodnienia.

Wszyscy którzy w danym dniu korzystali z solarium, powinni pamiętać, że opalanie tego samego dnia na słońcu bardziej naraża na raka skóry, ponieważ to dwa różne rodzaje promieniowania. Kosmetyczka, z którą rozmawialiśmy, przypomina o przestrzeganiu zasad opalania bezpiecznego. Musimy więc pamiętać o kremach ochronnych, łagodzących intensywność docierania promieni słonecznych do naszej skóry. Nie wolno przebywać na słońcu zbyt długo.

Martyna Trawińska

LASTE MINUTE
TUNEZJA
od 1198,-zł/ = 7 DNI
3,5* ALL INCL.

POLECAMY: WYCIECZKI, BILETY LOTNICZE,
PROMY, AUTOKARY, UBEZPIECZENIA

EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43

A ludzie mówią...

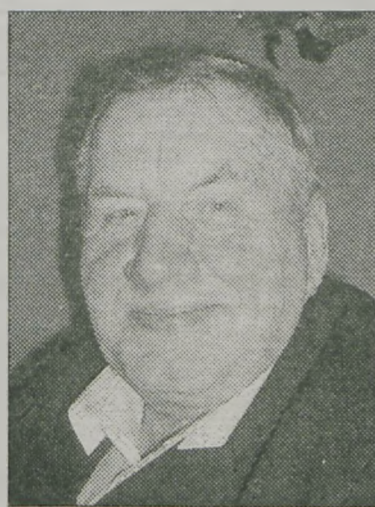
Jakie są najskuteczniejsze sposoby na przetrwanie obecnych upałów?

Tekst **Martyna Trawińska**
Zdjęcia **Archiwum**



Natalia Hellwing
(uczenica)

Jak chyba każdy, chłodzię się zimną wodą do picia, nie obejdzie się też bez wentylatora. Myślę, że bez napojów w taki upał człowiek nie jest w stanie przeżyć. Jeżeli nadarza się okazja, to dobra jest chłodna, orzeźwiająca kąpiel. Staram się unikać słońca w godzinach szczytu.



Jerzy Tomczyk
(emeryt)

Nam, osobom w wieku podeszłym, jest ciężko, zwłaszcza tym, które mają problemy z sercem i ciśnieniem. Od rana i pod wieczór jeszcze można wyjść z domu, ale najlepiej usiąść w cieniu. Jeśli się nie chce, trzeba pić chłodne napoje, lubię też lody w małych ilościach.



Ewelina Schubert
(kosmetyczka)

W pracy upał nie doskwiera, mamy klimatyzację. Woda jest uzupełnieniem dla każdego, kto pragnie się ochłodzić. W ciągu tygodnia polecam kąpiel w basenie, a w weekend wypad nad jakieś rozlewisko, żeby połączyć przyjemne z pożytecznym.



Marek Trawiński
(rolnik)

Praca nie pozwala mi na wyjazdy na wczasy, ale kiedy nadarza się okazja, jeżdżymy z rodziną nad wodę. W ciągu dnia piję dużo zimnych napojów, ubieram przewiewne ubrania i osłaniam głowę. Pracując w słońcu, trzeba dbać o to, by udaru się nie dostało, no i by się nie odwodniło organizmu.



Danuta Szymko
(sprzedawca)

Mały wiatrak to podstawa, bo wtedy jest trochę chłodniej. Najważniejsze, żeby się nie odwodnić, unikać ostrego słońca i dużo pić, najlepiej wody. Należy pamiętać o nakryciu głowy, bo przy takim upale bardzo łatwo o zasłabnięcie.



Maria Polak. Tel. 609 398 693

SULMIERZYCE

Tydzień wakacyjnych zabaw



Grupa dzieci udała się także na wycieczkę rowerową

Dzieci z Sulmierzyc spędziły ciekawy tydzień w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Zajęcia odbywały się zarówno na miejscu, jak i w terenie. Na zakończenie wszyscy mieszkańcy mogli zabawić się podczas imprezy plenerowej przy SDK.

Biblioteka w Sulmierzycach przygotowała propozycje na spędzenie wolnego czasu dla dzieci między 6. a 13. rokiem życia. Chętni rodzice, zgłaszając swoje smyki, musieli wypłacić stosowne oświadczenia oraz uiścić symboliczną opłatę w wysokości 10 zł. – *Pieniądze te są przeznaczone na wstępy i przekąski dla dzieci* – wyjaśnia dyrektorka

biblioteki, Elżbieta Pawlik.

Wakacje w bibliotece rozpoczęły się 5 lipca, kiedy to dzieci od godz. 10.00 do 14.00 brały udział w grach i zabawach. W kolejnych dniach, oprócz podobnych zajęć, wspólnie czytano bajki. Grupa wyjechała też do kregielni. Jednym z punktów programu była wycieczka rowerowa. – *Zuwa-*

gi na upał i wyczerpanie najmłodszych uczestników wyprawy, dotarliśmy tylko do „Hubertówki” – mówi dyrektorka.

Najciekawszym dla dzieci dniem był 9 lipca, kiedy to wzięły udział w *Nocy w bibliotece*. Wszystko rozpoczęło się o godz. 19.00 i trwało do samego rana. Wśród atrakcji były: ognisko, projekcja filmu, gry i zabawy. Każdy mógł upiec kielbasę i interesująco spędzić czas.

Warto przy okazji wspomnieć, że w godzinach pracy biblioteki realizowana jest stała akcja pt. *Wakacje z komputerem dla dzieci*. Natomiast dla starszych w każdy poniedziałek, o godz. 18.00, odbywają się zajęcia *Komputer bez tajemnic dla dorosłych*, na które można zapisywać się, telefonując pod numer 62 722 33 72.

Sulmierzycki Dom Kultury przygotowuje na sierpień zajęcia dla dzieci pod nazwą *Wakacje w mieście*. – *Oprócz zajęć na miejscu planujemy zorganizować sporo wyjazdów rowerowych, wycieczek pieszych i innych atrakcji poza naszym miastem* – zapewnia kierująca placówką Agnieszka Kołodziejczyk-Ozga.

10 lipca mieszkańcy Sulmierzyc mogli wziąć udział w plenerze muzycznym, który odbył się 10 lipca przy SDK. Wszystko rozpoczęło się o godz. 18.00 blokiem rodzinnym, a od 20.00 uczestnicy bawili się na zabawie tanecznej.

(pol)



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

KOBYLIN

Sala została ukończona

Budowa hali sportowo-widowskiej w Kobylinie została ukończona. Wykonawca robót zgłosił obiekt do odbioru technicznego. – To trzy tygodnie wcześniej niż zakładał harmonogram prac – cieszy się burmistrz Bernard Jasiński.

Budowa obiektu rozpoczęła się w marcu 2009 r. Koszt inwestycji według przetargu wyniósł 4 mln 626 tys. zł, a zakończenie prac określono na 31 lipca 2010 roku. Wykonawcą była firma z Rawicza. Do końca grudnia 2009 r. wykonała prace warte prawie 3 mln złotych. Dzięki temu, że przed zimą udało się zamknąć obiekt, nie było problemów z kontynuacją prac. Hala ma trybuny i pełnowymiarowe boisko. Część środków na inwestycję (1 mln 500 tys. zł) gmina pozyskała z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Z sali korzystać będą dzieci ze szkoły podstawowej i przedszkola, a w godzinach popołudniowych i w weekendy obiekt będzie udostępniany mieszkańcom oraz klubom. Oficjalne przekazanie hali do użytku nastąpi 4 września.

Dyrektorka kobylińskiego zespołu placówek oświatowych, Emanuela Czwojdzinska, zatrudni w najbliższych dniach osobę, która będzie nadzorowała sprawne funkcjonowanie sali sportowej. Do zadań tzw. kierownika gospodarczego będzie należało także wykonywanie napraw i bieżących, drobnych remontów obiektu, przestrzeganie terminowych badań obiektu i urządzeń, prowadzenie ewidencji wynajmu oraz pobieranie opłat. Poza tym będzie przygotowywał salę do imprez i zawodów sportowych.

Spośród nadesłanych zgłoszeń wybrano 7. – *Sześciu kandydatów przyszło na rozmowy kwalifikacyjne. W tym tygodniu pani dyrektor wybierze pracownika* – wyjaśnia burmistrz Kobylina.

(popi)

Czipowanie trwa

W Kobylinie rozpoczęto darmowe czipowanie psów. Od 12 lipca w każdą sobotę od godziny 16.00 do 18.00 można przyjść do lokalu przy ul. Boruty 21. Właściciel psa musi mieć dowód osobisty i książeczkę

zdrowia psa lub aktualne zaświadczenie o szczepieniu na wściekliznę. Implantacja mikroczipa pod skórę zwierzęcia jest zabiegiem szybkim i bezbolesnym. Dodatkowe informacje tel. pod nr 693 617 693. (red.)



Anna Szklarek. Tel. 697 714 541

ROZDRAŻEW

Mają nowego sołtysa

Mieszkańcy Trzemeszna mają nowego sołtysa. Został nim Karol Panek. Mężczyzna sprawuje urząd sołtysa od około miesiąca. Został wybrany podczas zebrania wiejskiego. Nowy sołtys ma dopiero 28 lat. Jeszcze nie sprecyzował, co chciałby zmienić w swojej wsi. – *Obecnie trwa remont chodnika przed świetlicą wiejską oraz zagospodarowywanie terenu koło świetlicy* – wyjawia.

Zmiana na stanowisku sołtysa była związana z odejściem Eweliny Chmielewicz, która mówi: – *Moja decyzja była*

spowodowana sprawami osobistymi, nie chciałabym jednak mówić o szczegółach.

Mieszkańcy wsi Trzemeszno wybrali nowego sołtysa i zdecydowali o poszerzeniu rady sołectwa. Osobami, które do niej dołączyły, są Katarzyna Golińska oraz Remigiusz Biliński. Zebranie było także okazją do złożenia podziękowań dotychczasowej sołtys za wkład, jaki włożyła w rozwój wsi. Zrobili to Mariusz Dymarski, wójt gminy Rozdrażew, i Grzegorz Lis, gminny radny.

@ndzia

Warsztaty z astronomii

Gdzie na niebie widać Gwiazdę Polarną, jak daleko od ziemi krąży Mars, co to są asteroidy i czy są dla nas groźne?

Odpowiedzi na te i inne pytania będzie można znaleźć podczas warsztatów astronomicznych, które odbędą się w dwóch terminach. Pierwszy zaplanowano na 19, 20 i 21 lipca, natomiast drugi – od 16 do 18 sierpnia.

Zajęcia będą się rozpoczynać o godzinie 20.00 i potrwać nawet do godz. 23.00. Program będzie składał się z części teoretycznej i praktycznej. Teorię przedstawi astronom, dr Ireneusz Wło-

darczyk, który od stycznia tego roku mieszka w Rozdrażewie. Natomiast w części praktycznej będą prowadzone obserwacje astronomiczne przez teleskop.

To ciekawe, szczególnie podczas wakacji, szkolenie organizuje Gminna Biblioteka Publiczna w Rozdrażewie. Jak podkreśla Alicja Banaszek, dyrektorka placówki, nie ma ograniczeń wiekowych ani opłat. Zgłoszenia przyjmuje A. Banaszek pod numerem tel. 62 722 13 22.

@ndzia



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

Jedyny kombatan

88-letni Józef Rynkiewicz z Biadaszki jest ostatnim kombatanem w gminie Cieszków. Jak większość osób, które po II wojnie światowej osiedliły się na tzw. ziemiach odzyskanych, swoje korzenie ma we wschodniej części II Rzeczypospolitej.

Józef Rynkiewicz urodził się w 1922 r. w wiosce Rodupie, w powiecie wileńskim. Gdy rozpoczęła się II wojna światowa, miał 17 lat. Po 17 września 1939 r. okolicę Wilna zajęli Rosjanie, a on cudem uniknął wtedy wywózki w głąb Związku Radzieckiego. Niemal całą wojnę przeżył w swojej wiosce. Gdy Armia Czerwona w 1944 r. pokonała Niemców, a front przesunął się na zachód, został wcielony do wojska. Trafił do 19 batalionu saperów i walczył na obszarze od Warszawy do Nysy. – *Pamiętam, że gdy byłem na szkoleniu, spotkałem się z generałem Świerczewskim. On nam wtedy powiedział, że byśmy uważali na siebie i nie dali się zabić, bo może być tak, że Rosjanie będą wysyłać Polaków na pierwsze linie ognia* – wspomina Rynkiewicz.

Pod Nysą został ranny odłamkiem pocisku moździerzowego, który trafił go w nogę. – *Gdy szedłem do wojska, mama dała mi medalik i różaniec. Jestem pewien, że to mnie ocaliło podczas wojny. Bo jeśli*

ktos trwał przy Bogu, to nie może mu się nic złego stać – mówi kombatan.

Po leczeniu i rekonwalescencji Rynkiewicz został skierowany do formacji wartowniczej, odpowiadającej za ochronę terenów wojskowych – najpierw w Lublinie, potem w Toruniu. Do rezerwy przeniesiono go w 1949 r. – *Gdy zakończyłem służbę wojskową, chciało mnie skierować do pęceńców w Jeleniej Górze, ale ja powiedziałem, że chcę osiąść w Biadaszce. Zgodzono się na takie rozwiązanie. Niebawem poznałem moją przyszłą żonę i wzięliśmy ślub* – wspomina.

W czasach gierkowskich Józef Rynkiewicz był inicjatorem budowy nieistniejącej już świetlicy w swoim sołectwie. Przez pewien czas wybierano go do rady gminy.

Rynkiewicz to pomysłodawca przekazania Gimnazjum Publicznemu w Cieszkowie sztandaru dawnego koła Związku Kombatanów RP i byłych Więźniów Politycznych z tej miejscowości. Sztandar został ufundowany i poświęcony w 1993 r.



Józef Rynkiewicz bardzo chciał, by sztandar kombatanów wrócił do Cieszkowa

Koło kombatanów działało w Cieszkowie do 2002 r. Jego działalność zawieszono ze względu na niewielką liczbę członków. Sztandar przekazano organizacji kombatanckiej w Miliczu. – *Bardzo mi zależało na tym, by ten sztandar, znak naszej działalności, powrócił do Cieszkowa* – przyznaje Rynkiewicz. Razem z władzami gminy rozpoczął więc starania, które zakończyły się sukcesem. Od ponad roku sztandar znajduje się w cieszkowskim gimnazjum, gdzie jest eksponowany w przeszklonej gablocie.

(spm)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY



Anna Szklarek. Tel. 697 714 541

KOŹMIN

Sztandar ukryty pod obrusem

11 lipca perzycka jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej świętowała 80-lecie istnienia. W uroczystości wzięli udział strażacy z jednostki - jubilatki i innych jednostek gminy Zduny, mieszkańcy Perzyc, przedstawiciele władz gminnych, reprezentanci powiatowych i krotoszyńskich struktur OSP.

Uroczystość odbyła się przed remizą, gdzie ustawiono ręczną sikawkę z 1913 r. Zebranych powitał prezes OSP Perzyc - Jan Paprocki, rys historyczny jednostki przedstawił Grzegorz Grobelny.

Ciekawą historię ma strażacki sztandar, ufundowany w 1936 r. przez księżną Mechtyldę Czartoryską, dawną właścicielkę

Baszkowa. Przez okres okupacji sztandar oraz dokumenty strażackie z narażeniem życia ukrywała w swoim domu mieszkanka wioski, Bolesława Płonka. Mimo kilkukrotnych wizyt esesmani nie znaleźli u niej żadnego z tych przedmiotów. Być może dlatego, że strażacki sztandar ukryty został pod obrusem przykrywającym stół. Po wojnie, gdy jednostka wznowiła swoją działalność, Bolesława Płonka w dowód wdzięczności została honorową członkinią OSP.

Dzisiaj strażacy z Perzyc posiadają dwie motopompy oraz samochód marki nissan. Uczestniczą w akcjach pożarniczych na terenie swojej wioski, współorganizują impre-

zy plenerowe, biorą udział w zawodach. Najtragicznijszym pożarem w Perzycach był pożar chlewni z 1982 r., w którym zginęły dwie osoby.

W trakcie spotkania przyszedł czas na wręczenie odznaczeń i upominków. Złotym medalem *Za Zasługi dla Pożarnictwa* uhonorowano Tadeusza Stefańskiego, brązowe medale otrzymali Michał Paprocki i Piotr Włoński. Odznaki *Wzorowy Strażak* dostali: Janusz Grobelny, Tomasz Scibor, Szymon Paprocki i Mateusz Zimny. Złotymi Odznakami Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych udekorowano Katarzynę Solarczyk, Maję Sudak, Marcina Koclejdę, Dariusza Włońskiego oraz Wojciecha Płonkę. Srebrne Odznaki MDP otrzymali: Małgorzata Jędrzak, Aleksandra Jędrzak, Agnieszka Sudak, Bartłomiej Włoński, Kamil Jędrzak, Piotr Burakiewicz oraz Maciej Stefański.

Honorowy prezes Zarządu Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w gminie Zduny - Edmund Stanisławski, przekazał prezesowi Paprockiemu dyplom i pamiątkowy medal. Okolicznościowe dyplomy strażacy z Perzyc wręczyli mieszkańcom wioski, władzom gminnym i sponsorem.

Zaproszeni goście składali strażakom życzenia i wpisywali się do pamiątkowej księgi. Na uroczystości nie zabrakło grochówki gotowanej w kuchni polowej oraz zabawy tanecznej.

(spm)



Historyczny sztandar służy strażakom do dnia dzisiejszego

Gzika po raz ósmy

Jak co roku władze Koźmina Wlkp. przygotowywali i rozdawali popularny przysmak wielkopolski, czyli gzikę, podczas biesiady pod nazwą Imieniny GZIK-a (GZIK - Gminny Zespół Instytucji Kultury).

Tegoroczna impreza trwała dwa dni - 17 i 18 lipca. Burmistrz Koźmina Maciej Bratborski wspólnie z wiceburmistrzem Jarosławem Ratajczakiem przygotował ogromny gamek gziki. Włodarzy miasta wspomógł w kręceniu wielkopolskiego specjału Justyn Zaradziak, przewodniczący Rady Miejskiej. Zmagania kulinarne kontrolowała Urszula Kmiecik z Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu.

Do przygotowania potrawy wykorzystano 60 kg twarogu, 12 litrów śmietany, duże ilości masła, kopru, szczypioru, cebuli, czosnku, pieprzu i soli. Ugotowano też 75 kg ziemniaków, które są nieodłącznym dodatkiem do gziki.

- Wydałiśmy grubo ponad 600 porcji - mówi Leszek Ziętkiewicz, dyrektor GZIK, czyli instytucji, która zorganizowała biesiadę. Odbyły się też zawody w jedzeniu gziki na czas. - Trzeba było się zmieścić w dwóch minutach. Każdy uczestnik otrzymał kilogramową porcję, w połowie złożoną z ziemniaków, w połowie z gziki. Zwycięzcą okazał się Piotr Aleksandrowicz z Koźmina, który zjadł

danie w ciągu minuty i 58 sekund.

Tym razem zmieniono formułę artystyczną biesiady. - *Dotychczas była to typowo lokalna impreza z udziałem miejscowych zespołów. W tym roku zaprosiliśmy kilka grup z zewnątrz* - wyjaśnia L. Ziętkiewicz.

Wystąpił kabaret *Hanysy* z Gliwic, prezentujący humor śląski, oraz poznański kabaret *Afera*. - *W pierwszej wersji planowałem zaprosić kabaret „Gzik”, ale kiedy udało mi się do niego dotrzeć, okazało się, że zawiesił działalność, ale niektórzy ludzie z tego kabaretu działają w „Aferze”, stąd moja decyzja, by zaprosić właśnie ten kabaret* - wyjaśnia L. Ziętkiewicz. Nie zabrakło też lokalnych formacji. Wśród nich znalazła się grupa wokalna dzieci z Czarnego Sadu, a do tańca przygrywały zespoły *Masteri Klimat*. Dla najmłodszych przygotowano spotkanie pod hasłem *Bezpieczne wakacje*. - *Był to program edukacyjny ostrzegający dzieciaki o niebezpieczeństwach na drodze* - tłumaczy L. Ziętkiewicz.

@ndzia

Jola Borska rezygnuje z funkcji

Jolanta Borska, dotychczasowa prezes Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej, zrezygnowała ze swej funkcji. Nie była to - jak sama mówi - łatwa decyzja, ale została spowodowana sytuacją rodzinną. Pomimo to J. Borska dalej będzie wspierać działania wolontariatu.

Początki działalności krotoszyńskiego wolontariatu sięgają 1999 roku. W 2003 roku został włączony w struktury Krotoszyńskiego Centrum Przedsiębiorczości, a dwa

lata później rozpoczął samodzielną działalność. Przez ten czas pod wodzą J. Borskiej bezinteresowne osoby chcące nieść pomoc innym działały w strukturach CWZK, or-

ganizując wiele cennych akcji. Dziś krotoszyński wolontariat skupia ponad 400 osób.

Zdrowie i rodzina



Jola Borska ze swoimi podopiecznymi z Warsztatów Terapii Zajęciowej

Ostatnie tygodnie przyniosły CWZK duże zmiany. J. Borska złożyła rezygnację 14 czerwca, tuż przed walnym zebraniem, które odbyło się dwa dni później. - *To była dla mnie trudna decyzja, ponieważ wolontariat jest moim trzecim dzieckiem. Tworzyłam go od początku i chciałam, by był miejscem rodzinnym, gdzie każdy człowiek znajdzie pomoc* - podkreśla J. Borska. Zaznacza jednak, że stan zdrowia i sytuacja rodzinna zmusiły ją do podjęcia takiej decyzji. - *Wolontariat to mnóstwo obowiązków, odpowiedzialności. Ze względu na stan zdrowia nie czuję się na siłach, by pełnić dalej swoją funkcję, ponadto natłok obowiązków nie pozwala mi na efektywną działalność* - wyjaśnia.

Pomagać innym

J. Borska, wspominając historię krotoszyńskiego wolontariatu, mówi: - *Zawsze człowiek i rodzina byli dla mnie najważniejsi. Uważam, że nie możemy być ukierunkowani tylko na siebie. Sens i radość życia przynosi nam pomoc drugiej osobie. Dając coś z siebie, zyskujemy jeszcze więcej. Spokojnie czułam się całe życie i chyba taka zostanie. Swoim dzieciom J. Borska dała wzorzec dobra, altruizmu i wzajemnego wspierania się. Chciała też przekazywać te wartości innym otaczającym ją osobom. Wolontariat stał się kolebką odnajdywania człowieczeństwa, wzajemnej pomocy, do-*

broci dla drugiego człowieka. *Chciałam, by wsparcie znalazł tutaj każdy: niepełnosprawny, bezrobotny, uczeń itd.* - mówi J. Borska. I tak się stało. - *Nie zostawiam wolontariatu, będę nadal działać, ale już jako zwykła wolontariuszka* - dodaje.

Pomimo iż dotychczasowa prezes i założycielka odchodzi, w wolontariacie pozostaną wartości, które w nim zaszczerpiła. - *Dobrze to nie naiwność. Można być dobrym i jednocześnie cennym człowiekiem* - podkreśla. Inicjatywą J. Borskiej są na przykład półkolonie dla niepełnosprawnych. Tegoroczne odbędą się pod koniec lipca.

Wybiorą następcę

Do czasu wyboru nowego prezesa obowiązki szefa CWZK pełni zastępca prezesa, Krzysztof Paterek. Hieronim Marszałek, drugi zastępca, mówi: - *Na nadzwyczajnym walnym zebraniu chciałbym zaproponować, aby J. Borska otrzymała tytuł honorowej prezesa wolontariatu. Zrobiła dla tej organizacji bardzo dużo, włożyła w swoją pracę wiele serca, ten tytuł jej się należy* - argumentuje H. Marszałek. Nadzwyczajne walne zebranie członków CWZK ma się odbyć tuż po wakacjach. Wówczas zostaną wybrane jego nowe władze. - *Z całego serca życzę im powodzenia* - mówi J. Borska.

Anna Szklarek

PODZIĘKOWANIA

Składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy angażowali się w działalność CWZK przez cały czas mojej pracy. Szczególne podziękowania kieruję do zarządu, działaczy, wolontariuszy: seniorów, niepełnosprawnych, chętnych do pracy ludzi, rolników. Szczególnie dziękuję za współpracę również władzom, instytucjom i organizacjom Ziemi Krotoszyńskiej i powiatu oraz wszystkim sponsorom, a także zarządowi i Fundacji „Mahle” za nieocenioną pomoc.

Jolanta Borska

Staże po włosku

Staże zawodowe zyskują na popularności wśród świeżo upieczonych absolwentów szkół. Gdyby do tego dołożyć wyjazd do ciepłego kraju w samym środku wakacji, można byłoby pomyśleć – niemożliwe. A jednak Powiatowy Urząd Pracy w Krotoszynie wysłał siedem osób do Włoch.

Po przeprowadzeniu naboru na staże zagraniczne w ramach projektu *Leonardo da Vinci*, z PUP do słonecznej Italii wysłano siedmiu stażystów. Inicjatorem praktyk zagranicznych jest centrum szkolenia Ochotniczego Hufca Pracy w Pleszewie. – Uczestnicy wyjazdu zdobędą nowe kompetencje do pracy w branży hotelarskiej i gastronomicznej, na poziomie umożliwiającym zatrudnienie na rynku pracy lokalnym, regionalnym lub zagranicznym – mówi dyrektor PUP, Tadeusz Polowczyk. – Umiejętności i kompetencje pozwolą także uczestnikom stażu na samozatrudnienie.

W barach i hotelach

Z oferty mogły skorzystać osoby do 28. roku życia, ze szczególnym uwzględnieniem mieszkańców terenów wiejskich. Czteromiesięczne staże we Włoszech zostały poprzedzone szkoleniem w kraju. Pozwoliło ono uczestnikom na zapoznanie się z językiem i kulturą Włoch oraz nabycie umiejętności niezbędnych do stażu w branży hotelarsko-gastronomicznej.

Stażysty pracują we Włoszech przez sześć dni w tygodniu. Jak opowiedział nam jeden z praktykantów, Bartek Korzecki z Krotoszyna, w jego przypadku praca trwa od 11.00 do 15.00 i od

20.00 do 24.00. W południe obowiązuje sjesta, czyli czas odpoczynku.

Trzeba zasuwać

Poniedziałek to dzień wolny. – *Jestem kelnerem w restauracji „Da Gianni” w miejscowości Riccione, podaję napoje z baru i jedzenie. Zbieram również talerze, kiedy klient skończy jeść, i sprzątam stoliki. Jak na razie, zaporą nie do pokonania jest to, że każą nam mówić tylko po włosku* – pisze Bartek, dodając: *Nie spodziewałem się, że będę musiał tak zasuwać.*

Pozostali praktykanci i praktykantki z naszego powiatu zostali zatrudnieni w hotelach i restauracjach jako kucharze, kelnerzy i barmani.

Makaron rządzi

Każdy ma inny grafik pracy. Wszyscy dostają darmowe wyżywienie i zakwaterowanie. Tempo pracy jest wysokie. Włosi szybko pracują i równie szybko jedzą. Dominują dania oparte na makaronie. – *Podczas pierwszych wspólnych posiłków pytali się nas, czy nam jedzenie nie smakuje, bo gdy oni kończyli konsumpcję, my zjadaliśmy załedwie połowę* – opisuje Bartek.



Praktykanci podczas wyrobu włoskiego makaronu „strozzapreti”

Biali jak mozzarella

Nad grupą 21 praktykantów z Polski, bo tytu jest ich w sumie, czuwa opiekunka. Z każdym z osobna kontaktuje się raz na tydzień, więc drobne problemy muszą rozwiązywać sami. – *Właściciele lokalu traktują nas dobrze. Jak mamy jakiś kłopot, to zawsze się do nich zwracamy* – opisuje Darek, praktykant w zawodzie kucharza.

Krotoszyńanie odróżniają się od rdzennych mieszkańców Włoch. Pewne-

go dnia dostali od kelnera Andrei cenną radę: – *Chodźcie na plażę się opalać, bo jesteście biali jak ser mozzarella*. Podczas zakupów w sklepach, a nawet na ulicach bywają z sympatią zatrzymywani przez Włochów na chwilę miłej rozmowy.

Włosi są rodzinni

Jedynym dniem na zwiedzanie, plażę i odpoczynek jest poniedziałek. Od właścicieli restauracji młodzi Polacy dostali rowery, aby łatwiej im było dotrzeć do

pobliskich miejscowości. Urzeka ich pozytywne nastawienie Włochów do życia, zamiłowanie do pięknych strojów oraz zwyczaj cwieczomych spacerów w gro- nie rodzinnym.

Kultura Włoch wywarła ogromny wpływ na inne kraje Europy. Po odbyciu praktyk we Włoszech, siedmiu krotoszyńian z nazwiskiem Leonarda da Vinci będzie kojarzyć nie tylko sztukę, ale i ciekawie praktyki zawodowe.

Radostaw Korzecki

Słup nie będzie już przeszkadzał

16 lipca słowo dane przez zakład energetyczny *Energa-Operator* stało się ciałem. Mieszkańcy ulicy Różanej w Krotoszynie doczekali się przesunięcia słupa energetycznego, stojącego dotąd pośrodku chodnika i wjazdu do posesji Władysława Pomirskiego.

Trzy miesiące temu pisaliśmy o problemie, z którym przyszedł do redakcji mieszkaniec ul. Różanej w Krotoszynie, Władysław Pomirski. Chodziło o niefortunnie usytuowany słup energetyczny. Firma *Energa-Operator* obiecała go przestawić do 15 lipca. A zatem jej jarociński Rejon Dystrybucji spóźnił się tylko o jeden dzień, co w żaden sposób nie przesłania faktu, że interwencja *Rzeczy* była skuteczna.

Nad całością prac przy przebudowie słupa, wykonywanych przez zakład z Jarocina, czuwał elektryk Roman Michalski. – *To nie było łatwe zadanie, stary słup musiał być wyciągnięty w taki sposób, aby nie naruszyć płotu i słupków od ogrodu pobliskiej posesji. Natomiast nowy musieliśmy przesunąć maksymalnie w stronę płotu. W prawidłowym posadowieniu trochę przeszkadzał nam fundament ogrodu, ale wszystko przebiegło zgodnie z planem* – opowiada Michalski. Dodatkowe wy-



Elektrykom nieco przeszkadzał fundament płotu

mieniono linki przyłączeniowe do pobliskich posesji.

– *Cieszę się z tak szczęśliwego finału sprawy słupa* – mówi Władysław Pomirski. – *Zona nie wierzyła, ja miałem nadzieję na rozwią-*

zanie problemu. Dziś jest ten dzień, kiedy mogę powiedzieć, że wiara czyni cuda. Przy waszym zaangażowaniu i dobrej woli zakładu energetycznego wszystko skończyło się tak, jak marzyłem od piętnastu lat.

Radostaw Korzecki

Powstanie nowy hotel i restauracja?

Duży teren przy ul. Koźmińskiej w Krotoszynie, tuż za torami kolejowymi (po lewej stronie, jeśli jedziemy od centrum miasta), został opłotowany. Prywatny inwestor planuje postawić tam budynek gastronomiczno-hotelowy.

Maria Pawlik z wydziału gospodarki przestrzennej krotoszyńskiego magistratu mówi, że słyszała o takich planach inwestycyjnych, jednak nie zna szczegółów. Tymczasem na forum krotoszyńskiego Urzędu Miejskiego internauta za- dał burmistrzowi Julianowi Joksiowi py-

tanie na ten temat, a burmistrz potwierdził krążące informacje: *Prywatny inwestor postawi tam budynek gastronomiczno-hotelowy.*

Justyna Koźłowska, architekt miejska, przyznała, że są plany budowy takiego obiektu. – *Wpłynął do urzędu wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i taką decyzję wydaliśmy* – informuje. Obszar, na jakim ma powstać budynek, obejmuje trzy działki łączące łącznie pięć tysięcy metrów kwadratowych.

@ndzia

Koźmińska nie będzie remontowana

Ulica Koźmińska na odcinku od ronda do wylotu z Krotoszyna jest w opłakanym stanie. Zdeformowana i pokryta licznymi wypukłościami nawierzchnia utrudnia kierowcom jazdę. Kłopoty z ruchem na tym odcinku potrwają przynajmniej do końca roku, ponieważ Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie ma funduszy na przeprowadzenie prac remontowych.

Rajmund Jakuszkowiak, kierownik leszczyńskiego oddziału GDDKiA, które-

mu podlega droga, wyjaśnia, dlaczego w tym roku Koźmińska nie zostanie zmodernizowana: – *Pieniądze są kierowane na większe przedsięwzięcia, a remont ul. Koźmińskiej byłby tzw. małą inwestycją. Mimo szczyrych chęci nie będziemy w stanie jej przeprowadzić*. Choć inwestycja zaliczana jest do mniejszych, to jej koszt – jak twierdzi kierownik leszczyńskiego oddziału GDDKiA – może oscylować w granicach kilku milionów zł.

@ndzia

Przepracował – łącznie z nauką zawodu – 42 lata, a teraz dostaje 720 zł miesięcznie. – Czuję się jak śmieć. Jak ja mam za to przeżyć? Samych opłat jest 600 zł – mówi rozgoryczony.

Jak przeżyć za 720 zł?

Zdzisław Konieczny z Krotoszyńska ma 58 lat i chciałby dodatkowo zarabiać, ale jak wielu jest dla pracodawców za stary. Ma zawód ślusarza-tokarza. Pracował w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego (od 1967 r.), a później w jej następczyni – *Mahle Polska* – najpierw kilka lat w narzędziowni, a później w magazynie. W zeszłym roku z powodów ekonomicznych został zwolniony. Firma wypłaciła mu trzymiesięczną odpłatę. Pieniądze szybko się skończyły. – *Starczyło na spłacenie pożyczek i zostało parę złotych* – mówi pan Zdzisław. Sprzedał duży samochód osobowy i zakupił mniejszy – fiata punto.

Nie starcza na leki

Choć przepracował łącznie 42 lata, to nie należała mu się emerytura. Jest za młody. A zgodnie z polskim prawem mężczyzna może przejść na emeryturę w pełnym wymiarze po skończeniu 65 lat. W związku z tym znajduje się na świadczeniu przedemerytalnym. Jak informuje krotoszyńszanin – wysokość miesięcznej wypłaty wynosi 720 zł. – *Po zrobieniu opłat za mieszkanie zostaje bardzo mało pieniędzy. Na nie mnie nie stać. Nie piję, nie palę. Nie chcę żadnych luksusów, ale nawet nie wystarcza na wykupienie leków* – opowiada rozżalony.

Zdzisław Konieczny nie narzeka bez przyczyn. – *Nie miałbym żadnych pretensji o comiesięczne wypłaty z ZUS-u, gdybym na przykład miał przepracowane w swoim życiu 25 lat. Wtedy wysokość świadczenia byłaby sprawiedliwa...*

Tylko dla młodych

Do naszej redakcji przyszedł się wyżalić po doświadczeniach, jakie spotkały go

w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Chociaż, gdy rozmawiał z kolegami, których kilku jest w podobnym położeniu, odradzali mu rozmowę z dziennikarzem. – *A co zrobisz? Nie to nie zniemi* – mówili mi. – *Ale ja po chwilach wahania i przełamaniu wstydu przyszedłem. Może coś się ruszy i ludzie zaczną mówić, jaką mają sytuację – raz nacza. Wiedział, że świadczenie przedemerytalne to za mało na zaspokojenie niezbędnych potrzeb. Chciał dorożyć.*

Wizyty w Powiatowym Urzędzie Pracy w Krotoszyńsku nie przyniosły skutku. Owszem, ofert pracy nie brakuje. – *Ale praca jest dla młodych i w pełni sił. Ja mam prawie sześćdziesiątkę i osłabiony kręgosłup po dwóch pęknięciach kręgów* – wyjaśnia. Te ograniczenia nie przeszkodziłyby mu w zatrudnieniu w firmie ochroniarskiej ze Śremu, która poszukiwała starszego mężczyzny.

Niestety, na przeszkodzie stanęła licencja ochroniarska. Aby ją zdobyć, chciał iść na kurs do Ligi Obrony Kraju. – *Ale powiedzieli, że koszt wyrobienia licencji to 2 tysiące złotych! Nie stać mnie na to* – opowiada. Jego zdaniem pracodawca źle robi, nie biorąc pod uwagę, że w przeszłości, gdy odbywał służbę wojskową, pracował w Wojsku Ochrony Pogranicza w Łęknicy. Tam i w późniejszym okresie przeszedł wiele kursów zawodowych.

Szuka dalej

Odkąd przestał pracować, nie może znaleźć sobie miejsca. Ciągłe zastanawia się, skąd wziąć na życie. – *Gdyby nie zarobki żony byłoby bardzo kruczo* – mówi. Pomimo to stara się aktywnie poszukiwać możliwości dodatkowego zarobku. Mówi

o ofertach pracy, które w wielu przypadkach w rzeczywistości są inne niż treść ogłoszenia. – *Firma pisze, że przyjmie magazyniera. A tu co się okazuje? Trzeba mieć prawo jazdy na samochód, bo pracownik magazynu musi*



Dla pracodawców jestem za stary – mówi rozgoryczony Zdzisław Konieczny

w czasie godzin pracy jeździć z towarami. To co, mam jeździć autem czy pilnować towaru w magazynie? Tam jest przecież zgromadzony majątek, za który odpowiadają finansowo, podpisując oświadczenie.

Próbował również przekwalifikować się, ale bezskutecznie. Choć ma za sobą wiele niepowodzeń, nie poddaje się. Szuka dalej. – *Nawet jak bym nie miał chęci pracować, to muszę. Jest bardzo ciężko utrzymać się, a ceny wszystkiego idą w górę* – podkreśla.

Za dwa lata

Zdzisław Konieczny ma jeszcze nadzieję na korzystne rozstrzygnięcie w ZUS. Jak nam wyjaśnił – miesiąc przed skończeniem 60. roku życia będzie mógł złożyć wniosek o przyznanie pełnej emerytury. Ma już w ręku wyrok krotoszyńskiego sądu pracy potwierdzający wykonywanie obowiązków zawodowych w warunkach szkodliwych. To mu z pewnością pomoże, ale nieco zrezygnowany mówi na zakończenie: – *Mam wrażenie, że ZUS to państwo w państwie...* **Sebastian Pośpiech**

Aby mieć, trzeba najpierw coś zrobić

Wszyscy rolnicy czekają z niecierpliwością na okres zbioru swojej pracy – żniwa. W zależności od pogody przypada to na okres od połowy lipca do połowy sierpnia.

Najpierw zaczynają się pokosy zbóż zimowych, m. in. jęczmienia. Nazywane są zimowymi, ponieważ rolnicy siewu dokonują przed zimą, po nawiezieniu pola i odpowiednim jego przygotowaniu. W większości miejscowości naszego powiatu rolnicy mają już za sobą część swych zbiorów. Obecnie w trakcie upałów zbierany jest rzepak, prognozowany czas jego siewu to okres do końca następnego tygodnia.

Potem na dobre zaczynają się pokosy zbóż jarych bądź, jak mówią inni, wiosennych, czyli tych zasianych na wiosnę. Wracając do historii, tej sprzed kilku lat, to wtedy praca na polu była monotonna, wszystko robili ludzie, a czas pracy wydłużał się. Teraz

jest łatwiej: kombajny młócą zboże na przyczepę, po przewiezieniu do stodoły dmuchawy podają zboże do spizami i nie ma potrzeby składania go wiadrami. Potem słomę kostkuje się i baluje w zależności od tego, gdzie chce się ją przechować, i zwozi do miejsca magazynowania.

Następnie rolnik przygotowuje ziemię do ponownego zasiania i tak koło się zamyka. Wniosek jest taki: aby coś mieć, trzeba najpierw coś zrobić. Na jakość i ilość zbóż wpływają oczywiście warunki atmosferyczne: powodzie, susze, huragany, intensywne opady gradu, ale od tego rolnik może się ubezpieczyć, wtedy nie zostanie *bez niczego*.

Na ten pełen ciężkiej pracy czas czekają wszyscy. Dzieci mają wtedy największą frajdę, ale kochani rodzice pamiętajcie o ich bezpieczeństwie, bo życie mamy tylko jedno. Gdy nastaje czas żniw, całe rodziny angażują się w pracę, ponieważ chcą uporać się z tym jak najprędzej, myśląc o dalszych obowiązkach.

Strażacy apelują, aby być naprawdę ostrożnym, nie chodzić z papierosami czy szklanymi butelkami po polach, gdyż mogą stać się one przyczyną pożaru, który w tak upalną pogodę rozprzestrzenia się bardzo szybko. Uważajmy na maszyny, bo od iskry z ciągnika czy kombajnu niejednemu doszło do dramatu. **Martyna Trawińska**



Nie wolno przewozić osób na dyszlach

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 12 lipca (ceny netto)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. I)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. I)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	5,20 zł		Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	–	5,20 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,10 zł	5,40 zł	S.C. Patałas, Grębów	4,20 zł	
Rzeźnia MRÓŻ SA, Borzęciec	5,20 zł		Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,00 zł	5,40 zł

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszyńsku. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 16 lipca. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56.

- nauczyciel przed. zawodowych, Krotoszyn
- kierowca kat. C/E, Wróbliniec
- kucharz-kelner, Krotoszyn
- fryzjer, Koźmin
- kombajnista, Krotoszyn, Tomnice
- płytkarz, Krotoszyn
- stolarz, Krotoszyn
- dekarz lub cieśla, Zduny
- oper. traka taśmowego, Zduny
- instalator budowlany, Krotoszyn
- elektryk, elektromonter lub automatyk, Koźmin
- pracownik administracyjny, Kobiemo
- agent-menedżer, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, pow. krotoszyński
- referent ds. personalnych, Krotoszyn
- kucharz, Koźmin
- sprzedawca, Krotoszyn
- mechanik samochodowy, lakiernik, Budy
- pracownik wykańczania wnętrz, Krotoszyn
- referent ds. zakupów, Krotoszyn
- malarz-tapeciarz, Krotoszyn
- prac. Budowlany, glazurnik, Krotoszyn
- stolarz samodzielny, Krotoszyn
- pracownik budowlany, Krotoszyn, Poznań
- pracownik biurowy, Rozdrażew
- elektryk, Krotoszyn
- pracow. schroniska dla zwierząt, Krotoszyn
- mistrz produkcji, Milicz
- fakturzysta-pracownik magazynu, Ostrów Wlkp.
- betoniarz, Krotoszyn
- pilarz, Chwaliszew, nadleśnictwo Krotoszyn

Święto Madonny Kobierskiej

W kościele św. Wojciecha w Kobiernie staraniem ks. prof. Onufrego Jaworskiego umieszczono imponujący obraz z cudownym wizerunkiem NMP z Góry Karmel, nazywanej Matką Bożą Szkaplerzną lub Madonną Kobierską.

Odpust wieczysty przypada 16 lipca, ale dopiero w pierwszą niedzielę po tym święcie odprawia się uroczyste nabożeństwo sumy odpustowej. Madonna Kobierska została namalowana na płótnie przez pleszewskiego malarza A. Szymańskiego. 21 lipca 1899 r. w nowo wybudowanym kościele wybuchł pożar – ocalało jedynie tabernakulum. Parafianie podjęli się budowy nowego ołtarza, na który przeznaczili 2.852 marek. Pozostałe koszty pokrył proboszcz, ks. Onufry Jaworski. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu na obrazie znajdowały się wota dziękczynne: srebrne krzyżyki, serca i ryngrafy. Obecnie tylko raz w roku, w dzień odpustu, na szyję Madonny i Dzieciątka zawieszane są przepiękne korale.

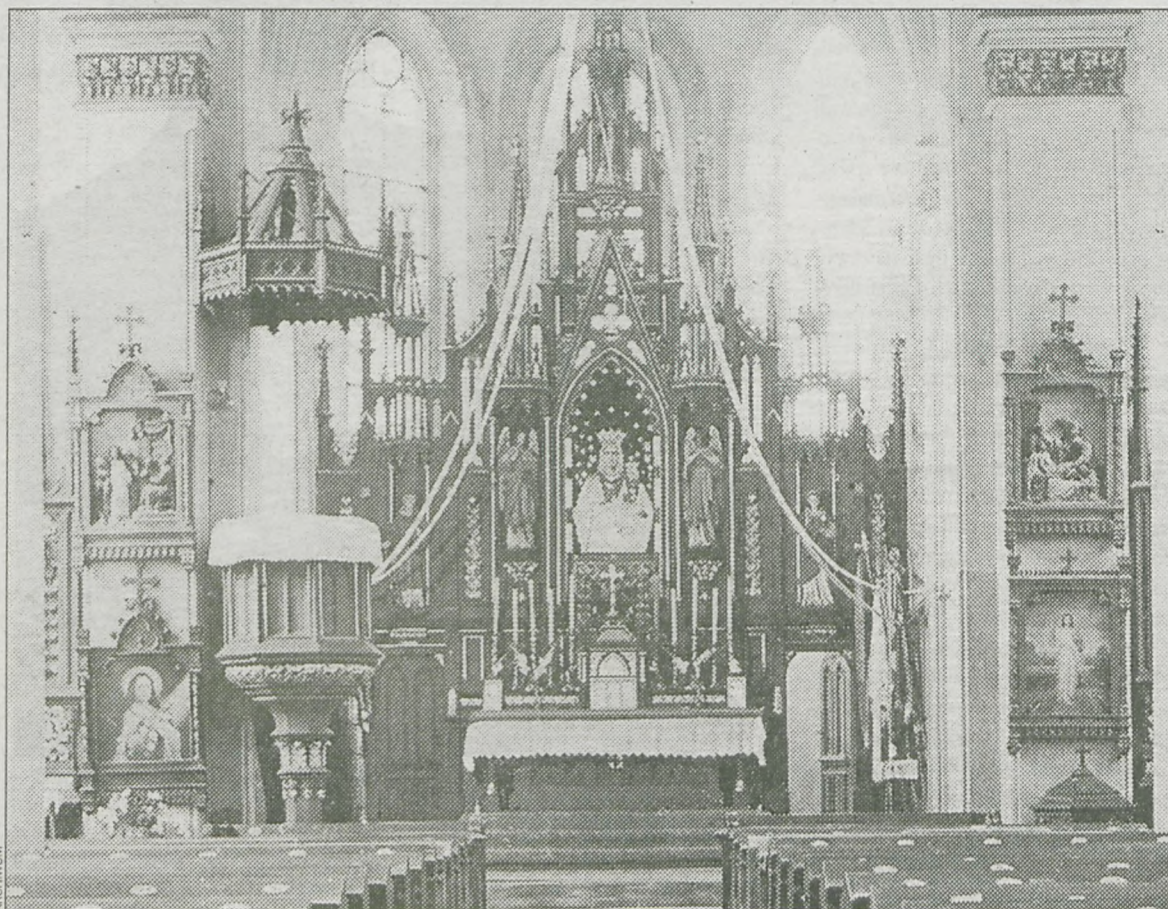
Wizerunek Madonny

Na neutralnym tle wybitym aksamitem widoczna jest w półpostaci Madonna z siedzącym na rękach Dzieciątkiem. Wokół jej głowy błyszczą dwanaście gwiazd. Uwagę przyciąga piękna twarz o klasycznych rysach. Jest pełna powagi, spokoju i zadumy. Prawą rękę skośnie składa na piersi i delikatnie trzyma w niej szkaplerz kamelitański. Głowę Madonny i ramiona okrywa miękko udrapowany płaszcz, tzw. *moforion*. Płaszcz ten rozchylony na piersiach, o wywiniętej podszewce, ukazuje suknię z wąskimi rękawami.

Dzieciątko

Dzieciątko w lewej ręce trzyma Pismo Święte, prawą zaś wznosi ku górze w geście

W kościele św. Wojciecha w Kobiernie staraniem ks. prof. Onufrego Jaworskiego umieszczono imponujący obraz z cudownym wizerunkiem NMP z Góry Karmel, nazywanej Matką Bożą Szkaplerzną lub Madonną Kobierską.



Kobierska madonna w ołtarzu głównym

błogosławieństwa, jednocześnie wskazując na swoją Matkę. Twarzyczka Jezusa jest okrągła, pełna wdzięku. Dzieciątko przysłuchuje się modlitwom. Aby nie uronić ani jednego słowa, postać Jezusa ma odsłonię-

te lewe ucho. Jego sukienka, tzw. *tunika* o szerokich, ujętych w mankiety rękawach, okrywa zgięte w kolanach nóżki. Niebieską okładkę kodeksu Ewangelii zdobi ciemno-żółty krzyżyk.

Sukienki

Na małowidło zostały nałożone posrebrzane sukienki zakończone połączoną lamówką. Nad głowami postaci umieszczono połączane korony, upiękzone kolorowymi

kamieniami. Korony posiadają także ornament z liliami heraldycznymi.

Obraz przystosowany jest również do przenoszenia w procesji. Posiada zasuwę z 1900 r., na której umieszczono wizerunek Matki Bożej Wniebowziętej.

Restauracja

Wielkim krzewicielem nabożeństwa do Madonny Kobierskiej był ojciec dekanatu krotoszyńskiego, ks. Ludwik Reszelski. W 1999 r. z inicjatywy ks. kan. Ryszarda Dziamskiego dokonano restauracji wizerunku Matki Bożej oraz zainstalowano falfary z muzyką Haendla. W latach wcześniejszych śpiewano *O Maryjo, witam Cię* i *O Maryjo, żegnam Cię*. Wielkim propagatorem tych pieśni był ks. Tadeusz Biela.

Bractwo od XVII w.

W parafii od 1672 r. istnieje Bractwo Szkaplerza Świętego. Do dzisiaj można przyjmować szkaplerz przed sumą odpustową. W Kobiernie istniało wiele świątyń pod różnymi wezwaniami, które zastępowane były kolejnymi nowymi budowlami, jednak zachowała się tradycja wyposażania kościoła w obrazy Matki Bożej Szkaplerznej.

Protokół wizytacyjny już w 1650 r. wymienia ołtarz z obrazem NMP na murowanej tablicy. Kolejny z 1719 r. informuje o kaplicy Bractwa Szkaplerza Świętego, w której znajdował się ołtarz z obrazem Matki Bożej. Protokół z 1728 r. mówi, że w ołtarzu głównym umieszczono obraz Matki Bożej Szkaplerznej ubranej w srebrne sukienki. Niestety, nie wiadomo co się stało z tymi obrazami. Natomiast XVIII-wieczna figura Matki Bożej Kobierskiej znajduje się obecnie w w kościele w Kobylinie.

Mariusz Marzyński

Jeszcze raz o księdzu Sławskim

W RK z 1 czerwca br. opublikowaliśmy dwa wspomnienia o ks. dziekanie Alojzym Sławskim w związku z 30. rocznicą jego śmierci. Ich autorkami były: Anna Jelinowska i Lidia Ławniczakowa. Dziś przedstawiamy kolejny tekst pióra Heleny Marek z Łaz pod Warszawą.

Znajomość z księżni z parafii krotoszyńskiej rozpoczęła się kilka lat przed II wojną światową. Mieszkaliśmy wtedy w Rąbieżu, dokąd ks. Ogrodowski przyjeżdżał wraz z wikariuszami dorożką, aby zrelaksować się na łonie natury. Spośród wikariuszy najbardziej zaprzyjaźniliśmy się z ks. Sławskim ze względu na jego przynależność do harcerstwa. Z siostrą Zofią, byłyśmy czynnymi harcerkami związanymi z krotoszyńskim hufcem.

Wybuch wojny oznaczał tragedię narodu polskiego, a szczególnie kapłanów i inteligencji. W 1941 r. wzięto do obozu w Dachau wszystkich księży, tylko nieliczni zdolali uciec. Wśród nich był ks. Franciszek Wi-

niecki i o. oblat Stefan Kukieczyński. Ten ostatni ukrywał się u moich rodziców na Chmielniku. Obaj przeżyli. Z obozu wrócili ks. Sławski i ks. Wojciechowski. Ks. Ogrodowski został tam zamęczony.

Po wojnie z mężem zamieszkaliśmy w Starych Jabłonkach pod Ostródą. Ks. Sławski przyjechał do nas na miesiąc wakacji latem 1954 r. Okolica tu piękna, otoczona lasami okalającymi jezioro Szlag. Pamiętam codzienne spacerki, byłam w stanie błogosławionym, więc ks. Ałós pomagał mi, nosząc na plecach dwuletniego synka Przemka.

Warunki były bardzo ciężkie, jak w PRL-u. Przerwałam pracę w szkole i sie-



60-lecie ślubu państwa Jankowskich

dem lat zajmowałam się dziećmi. Ks. Ałós Sławski w czasie pobytu u nas włączał się w prace domowe i w ogródku. Jednego dnia zaprosił na kolację znajomego księdza. Aby uświetnić spotkanie, pojechał 10 km od Ostródy, by kupić kawałek żółtego sera. Tak wówczas żyliśmy.

Ks. Ałós utrzymywał przyjacielskie stosunki z całą moją rodziną. Był obecny na wszystkich uroczystościach, m.in. w 1972 r. celebrował jubileusz 60-lecia ślubu rodziców w Krotoszynie, udzielił ślubu moim siostrzenicom: Kryski Wojteczak ze Zbigniewem Korejwo w Starych Jabłonkach (1974)

i Zosi Wojteczak ze Zbigniewem Dyjakiem (1969). Udzielił też Chrztu św. Maćkowi Dyjakowi w 1971 r. w kościele św. Andrzeja Boboli i Basi Dyjak w 1979 r. w kościele poklasztorowym w Krotoszynie. Prowadził również nabożeństwo żałobne szwagra Wojciecha Wojteczaka (1960).

Ks. Ałós jest dla nas postacią niezapomnianą. Wspominam jego piękne, mądre kazania w kościele św. ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie. Jego wpis do mojego pamiętnika – będący wierszem Stefana Garczyńskiego – świadczy o jego głębokim patriotyzmie.

Helena Marek

Bracia moi! Nadzieja! – jeśli głosy wieszczę
Nie uwodzą, czas przyjdzie zmartwychwstania jeszcze,
Przyjdzie czas wniebowzięcia – laur z krzyża wyrosnie,
Tułacz znow się zbiegna na Pańską wieczerzę,
Jak kiedyś apostoły Chrystusa radośnie,
My Polskę powitamy! I Polak zabierze
Między ludami miejsce i na siłach dzielny
Jak dwa razy zdradzony – będzie nieśmiertelny.

Helutce w dniach smutku
I wyczekiwania wolności
Ks. Ałoch Sławski

Odeszli do Pana...

ś†p.

Stanisław Kusielek, 78 lat

ś†p.

Donata Sikorska, 65 lat

ś†p.

Czesław Synowiec, 85 lat

ś†p.

Stanisław Wałęsa, 90 lat

ś†p.

Mirosław Konieczny, 57 lat

ś†p.

Martin Patalas-Poślednicki, 18 lat

ś†p.

Katarzyna Mikołajczyk, 77 lat

Jesteśmy częścią
historii Krotoszyna.
Ze smutkiem żegnamy
tych, którzy odchodzą.
Nekrologi i pożegnania
mają na zawsze
zapisać ich w kronice
naszej małej ojczyzny.

Uważaj na rower!

Z krotoszyńskiego basenu odkrytego przy ul. Ogrodowskiego w upały korzysta nawet ponad tysiąc osób jednego dnia. Większość przyjeżdża rowerami. I tu zaczyna się problem...

Na parking przed wejściem na teren pływalni naliczyliśmy czternaście stojaków rowerowych. Pozostałe jednoślady przypięto do płotu tudzież drzew. Najbardziej zdziwiło nas, że wielu młodych ludzi, wchodząc na basen, zabiera ze sobą części rowerowe, takie jak hamulce, siodełka, lampki itp. Kiedy pytaliśmy o powód, odpowiadali, że nie brak amatorów markowego osprzętu: – *Tu nikt nie pilnuje rowerów. Aż się prosi o kradzież.*

Po wyjściu z basenu 13-letnia Nikola

zastała rower bez powietrza w oponie i bez lampek odblaskowych. – *Mieszkam na Parcelkach, musiałam doprowadzić tego „flaka” do domu. Dziś przyszedł pieszo, ale jutro na pewno nie przyjdę* – mówi zawiedziona. Rowerami przyjeżdża też na basen młodzież z okolicznych wiosek. Wszyscy zapytani odpowiadali, nie czują się komfortowo, pozostawiając rowery przed basenem, że często podczas kąpieli zaglądną przez płot, czy aby nic złego się z nimi nie dzieje.

Dominik Lewandowski z Krotoszyna mówi: – *Odkąd ukradli mi rower przed basenem, a miało to miejsce trzy lata temu, nie odważę się na pozostawienie go w tak niebezpiecznym miejscu. Na szczęście kolega ze szkoły mieszka blisko, więc mój nowy nabytek mogę postawić u niego na podwórku.*

To, co dziwi, do stróżów prawa do tej pory nie docierały informacje o kradzieżach części rowerowych z okolic basenu.

Po naszej rozmowie telefonicznej



Rowery są znakowane za darmo – potrzebny jest tylko PESEL

REKLAMA

Jesteśmy ponad konkurencją!

Już 25 lipca (niedziela) w godzinach 12.00-18.00 odwiedź salon PLAY w Twoim mieście i skorzystaj z przygotowanych atrakcji. W programie m.in.: malowanie buziek, tworzenie karykatur, rodzinne zdjęcia, playowa wata cukrowa i popcorn oraz wiele innych.

Z całej puli niespodzianek mamy dla Ciebie tę najważniejszą. Ty także masz szansę na wygranie egzotycznej wycieczki dla dwóch osób!

PLAY

Krotoszyn

TEGO NIE RÓB!

- Nigdy nie zostawiaj nowego roweru bez zapięcia! Nowy rower ma dla złodziei największą wartość – tego właśnie szukają!
- Nie przypinaj roweru do małych drzew, tudzież aluminiowych czy drewnianych palików. Łatwo można je przeciąć lub złamać.
- Nie zadowalaj się spięciem przedniego koła z ramą. Jeśli złodziej zechce mieć Twój rower, może go łatwo podnieść i zabrać.
- Nie ustawiaj zapięcia nisko przy ziemi. Złodziej może je wtedy zaatakować łatwiej i w sposób mniej rzucający się w oczy.
- Nie przypinaj roweru ciągle w tym samym miejscu. Złodziej może łatwo namierzyć Twój (szczególnie ważne dla dojeżdżających i studentów).
- Nie ułatwiasz złodziejowi roboty! Poświęć trochę czasu na dokładne zapięcie roweru za każdym razem.

z kierownictwem basenu reakcja była niemal natychmiastowa. Dostawiono kolejne stojaki rowerowe. – *Kamery monitoringu byłyby dla tego obiektu priorytetem, ale – jak zawsze – chodzi o pieniądze* – stwierdza dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji Wodnik, Jacek Cierniewski. Dodatkowo zdaniem dyrektora potrzebna byłaby kostka w części parkingowej dla jednośladów.

Praktykanci odbywający staże na basenie dostali polecenie obserwowania miejsca, gdzie użytkownicy kąpieliska pozostawiają rowery. – *Mieliśmy już problemy z drobnymi kradzieżami na miejscu do plażowania, dziś problem ten znikł, dzięki temu, że ustawiliśmy szafki depozytowe przy wejściu do obiektu* – dodaje J. Cierniewski.

Aby nie ułatwiać zadania złodziejom policja radzi, aby przypinać swój rower do przytwierdzonego, nieruchomego obiektu albo do stojaków rowerowych pewnie przymocowanych do podłoża. Należy wystrzegać się przypinania roweru do czegośkolwiek, co może być łatwo przecięte, złamane czy jakkolwiek usunięte. Im zapięcie jest ciśniejsze, tym trudniej jest złodziejowi dokonać kradzieży. Trzeba też zabezpieczać (np. poprzez przypięcie linką zabezpieczającą) części, które można łatwo zdemonować, tj. koła i siodełko. W ciągu miesiąca w powiecie krotoszyńskim średnio dochodzi do kilku kradzieży rowerów. Tych kilka rad uchronić nas może od przykrych niespodzianek.

Radosław Korzecki

Wiele osób już wyjechało na upragniony wypoczynek. Ich miejsca pracy są puste, telefony milczą.

Luksusowy rejs

Grzegorz Kośmider, właściciel krotoszyńskiej firmy *Gabi Plast*, od lat wspólnie z żoną i znajomymi podróżuje. Tego roku, na przełomie kwietnia i maja, wybrał się już w rejs statkiem o nazwie *MSC Fantasia*. – *Na statku mieściło się blisko pięć tysięcy osób, a widoki zapierały dech w piersiach* – opowiada. Trasa wyprawy wiodła przez: Genuę, Ne-

rów, basenów, sal gier oraz teatru, a w dzień zwiedza się kolejne miasta i państwa – mówi G. Kośmider i zdradza, że przed sezonem można skorzystać z promocji, wówczas nie jest już tak drogo, jak w pełni sezonu. – *Zaliczyliśmy w ostatnich trzech latach kilka takich rejsów i muszę stwierdzić, że dla mnie nie ma tak skondesowanego i luksusowego wypoczynku, jak te siedem dni na statku* – opowiada.

Nad polskim morzem

Rafał Paterek, dyrektor Zespołu Szkół



Grzegorz Kośmider spędził urlop na statku



Rafał Paterek wyjedzie do nadmorskiego Darłówna

Mazury i Włochy

Marzena Wiśniewska, kierująca wydziałem rozwoju, promocji, kultury i sportu Starostwa Powiatowego w Krotoszynie, w tym roku podzieliła urlop nietypowo – na wypoczynek tuż przed wakacjami i na samym ich końcu. – *Na przełomie maja i czerwca spędziłam z najmłodszym synem i teściową uroczy tydzień nad polskim Bałtykiem. W całym kraju padało, a tam było bez kropli deszczu, ciepło, tanio i bezludnie* – opowiada. M. Wiśniewska przyznaje, że ze względu na

uroki plaż: – *Nie jestem fanatyczką wygrzewania się na skałach czy brym piachu, pływania w Morzu Śródziemnym lub hotelowym basenie.*

Nowa droga życia

Alicja Banaszek, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Rozdrażewie, jeszcze poczeka na wypoczynek. – *Urlop zaplanowałam na czas od 26 lipca do 6 sierpnia* – mówi. Dwa wolne tygodnie A. Banaszek spędzi w gronie rodzinnym. – *Moja córka wychodzi za mąż,*

Domowe porządki

Helena Kasperska, kustosz Muzeum Regionalnego im. H. Ławniczaka w Krotoszynie, jest na co dzień kobietą bardzo zapracowaną. Prawdopodobnie tego lata nie uda jej się nigdzie wyjechać. – *W trakcie urlopu będę miała remont w domu, więc czeka mnie sporo pracy* – mówi. H. Kasperska marzy jednak o krótkim choćby pobycie w Bieszczadach.

Pokazać córce morze

Agnieszka Kołodziejczyk-Ozga, dyrektorka Sulmierzyckiego Domu Kultury, w tym roku wybiera się ze swoją trzylet-



M. Wiśniewska wypoczywała nad morzem

Gdzie spędzają urlopy?

apol, Palermo, Tunis, Majorce, Barcelonę, Marsylię. Rejs trwał siedem dni. – *Trzeba wyjechać dwa dni lub jeden wcześniej, aby się zaokrętować. Statek jest urządzonej w stylu luksusowego hotelu na wodzie. Na szesnastu poziomach korzysta się z kilkunastu restauracji i ba-*



Helena Kasperska poświęci urlop na prace domowe



Agnieszka Kołodziejczyk-Ozga pojedzie z córką nad morze

Ponadgimnazjalnych w Zdunach, wyjedzie z rodziną do nadmorskiego Darłówna. – *Mam sentyment do tego miejsca, byłem tam już kilka razy i bardzo spodobało mi się to miasto i tamtejsza plaża* – mówi. Do gustu przypadła mu również szeroka oferta atrakcji dla dzieci. R. Paterek wyjeżdża tylko na tydzień. – *Nie mogę sobie pozwolić na dłuższy odpoczynek, ponieważ obowiązki wzywają* – mówi.

pracę ona i mąż muszą spędzić najgorętszy wakacyjny czas w domu. – *W tym jednak okresie odwiedza nas wielu przyjaciół i członków rodziny. Mam więc poczucie, jakbym prowadziła pensjonat – żartuje. Pod koniec sierpnia M. Wiśniewska planuje kilka dni żeglowania po Mazurach, a później wyjeżdża z przyjaciółmi do Włoch. – Będziemy zwiedzać czeski Krumlov, zobaczymy rugaty gondoli w Wenecji, Triest i słoweńskie jaskinie* – mówi. Zdradza, że nie pociągają jej

więc będziemy mieli sporo pracy, ale również sporo przyjemności z tego tytułu – podkreśla. Jej zdaniem tego rodzaju odpoczynek od służbowych obowiązków to również wielka przyjemność. Oprócz rodzinnych uroczystości A. Banaszek planuje w sierpniu wyjazd do Berlina. To jednak – jak sama mówi – jest na razie w sferze marzeń.



C. Piłkowski od 16 lat nie miał wakacji

nią córką nad Bałtyk. – *Chcę pokazać jej morze, którego jeszcze nigdy nie widziała. Ja sama nie byłam nad nim już od trzech lat i stęskniłam się* – mówi. Zdradza, że jej ulubionym miejscem wypoczynku są polskie góry, a zwłaszcza Bieszczady. – *Zaraziłam miłością do Bieszczad mojego męża, jednak w tym roku on zostanie w domu, a ja będę wypoczywała za nas dwoje...*

16 lat bez urlopu

Cezary Piłkowski, radny powiatowy, nie wyjeżdżał w wakacje od szesnastu lat. – *W firmie handlowej, którą prowadzę, nie mam możliwości wzięcia urlopu. Biorą go moi pracownicy, a ja biorę na siebie pracę w tym czasie* – zdradza. – *W zeszłym roku udało mi się wyskoczyć na narty na trzy dni, oczywiście poza typowo narciarskim sezonem.*

Wakacje dopiero po żniwach

Piotr Chlebowski, przewodniczący Rady Miejskiej Kobylina, kieruje stacją hodowli roślin. – *Jak spędzam lato? Pracuję, pracuję i jeszcze raz pracuję* – odpowiada na nasze pytanie. – *Czas żniw jest dla nas szczególnie pracowity, chociaż cykl produkcyjny i tak trwa cały rok. Przewodniczący ma jednak nadzieję, że pod koniec sierpnia, gdy zakończą się zbiory, uda mu się wyjechać z małżonką na urlop.*

Anna Szklarek, Mateusz Drygas

Uważaj, gdzie się kąpiesz

W czasie upalnych dni najlepszym relaksem jest pobyt nad wodą. Pamiętajmy jednak, że korzystając z kąpielisk niesprawdzonych, możemy stracić zdrowie, a nawet życie.

10 lipca krotoszyński oddział Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego przeprowadził kontrolę dzikich kąpielisk na naszym terenie. Akcja *Bezpieczne kąpieliska* prowadzona jest przez WOPR wspólnie z Komendą Powiatową Policji.

Skontrolowali dzikie wody

Jak podkreśla Grzegorz Majchszak, szef powiatowego WOPR-u, największym problemem okazał się brak tablic ostrzegających, że w danym zbiorniku nie wolno się kąpać. Komisja kontrolująca zbiorniki wodne składała się z jednego przedstawiciela WOPR-u i jednego policjanta. Sprawdzono 12 stawów. Wśród akwenów bez tablic zakazujących kąpiele były: staw w Kobiernie, po dwa zbiorniki w Zdunach i Biadkach, po jednym

w Trafarach, Durzynie, Cegielni, Chachalni, Tomnicach, Cegielni. G. Majchszak wymienia tylko trzy akwenty z tablicami, czyli zbiornik na terenie prywatnym w Kobiernie, a także staw wędkarski w Wrózewie przy Szosie Benickiej w Krotoszynie i jezioro Odrzykowskie (Blonie). – *W trakcie kontroli zbiorników w Biadkach spotkaliśmy dwie osoby kąpiące się pomimo obowiązującego tam zakazu* – mówi G. Majchszak.

Życie upływa...

Natalia Snadna, rzeczniczka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krotoszynie, informuje, że instytucji tej nie zgłoszono do nadzoru żadnych kąpielisk poza basenami otwartymi, a zatem jeśli takowe znajdują się na obszarze



Kąpać nie wolno się także przy ul. Ceglarskiej

Wielkopolskie akwenty w pobliżu Krotoszyna dopuszczone przez Główny Inspektorat Sanitarny

Boszkowo, plaża główna i plaża Pudełkowo – jezioro Dominickie
Cichowo, jezioro Cichowo Mórka
Dolsk, plaża miejska – jezioro Dolskie Wielkie
Dolsk, Podrzeka – jezioro Dolskie Wielkie
Gołuchów – rzeka Ciemna
Jarostawki – jezioro Jarostawskie
Ostrów Wlkp – zbiornik Piaski Szczygliczka
Ostrzeszów, OSiR – rzeka Strzegowa
Poznań, Krzyżowniki – jezioro Kierskie
Poznań – jezioro Malta
Poznań – jezioro Rusałka
Poznań – jezioro Strzeszyńskie
Środa Wlkp. – retencyjny zbiornik bez nazwy (ul. Plażowa 4)

powiatu, mogą być niebezpieczne. Jak mówi pracownica inspekcji sanitarnej, należy zachować ostrożność, bowiem tzw. dzikie kąpieliska są siedliskami wielu mikroorganizmów, które mogą być szkodliwe dla zdrowia lub życia ludzkiego.

Tego roku w powiecie krotoszyńskim nie doszło do utonięć, jednak w okresie letnim cały czas pojawiają się apele policji czy straży pożarnej o zachowanie szczególnej ostrożności w czasie kąpiele. W województwie wielkopolskim w sezonie letnim do tej pory w akwenach straciło życie sześć osób. Dwa ostatnie przypadki były efektem nieostrożności

kąpiących się. 4 lipca 23-letni chłopak pływał po jeziorze w Chodzieży rowem wodnym, z którego wypadł i utonął. W Licheniu utopiła się kobieta, która kąpała się w niestrzeżonym jeziorze. Natomiast z zalewu w Kobylej Górze wyłowiono 12 lipca zwłoki 17-letniego chłopaka, który dzień wcześniej pływał tam na materacu i najprawdopodobniej wpadł do wody.

Ze statystyk Komendy Głównej Policji wynika, że przez ostatnie dwa weekendy na obszarze całego kraju z powodu utonięć zginęło więcej osób niż w wypadkach drogowych.

Gdzie się kąpać bezpiecznie?

Na terenie powiatu krotoszyńskiego pozostają zatem tylko baseny kąpielowe w Krotoszynie, Koźminie i Zdunach. Osoby, które wolą korzystać z naturalnych akwenów, muszą wybrać się do ościennych miejscowości, gdzie kąpieliska zostały przebadane i dopuszczone do kąpiele. Poniżej drukujemy listę pobliskich zbiorników, zbadanych przez Główny Inspektorat Sanitarny. Natomiast na stronie www.pis.gov.pl w zakładce *serwis kąpieliskowy* znajduje się aktualna lista zbiorników z całej Polski, gdzie również można bezpiecznie popływać.

Anna Szklarek

Kupujemy wszystko, co może ochłodzić

Upały dają się we znaki wszystkim. Nic więc dziwnego, że szukamy ochłody na każdy możliwy sposób. Sprzedawcy zacierają ręce: kupujemy wszystko, co może przynieść wytchnienie. Popyt jest ogromny, a sklepy ledwie nadążają z dostawami.

Błyskawicznie znika ze sklepowych półek woda mineralna. Klienci marketów zabierają ze sobą całe zgrzewki, sprzedawcy wciąż dokładają nowe palety. Czy jednak konieczne jest kupowanie wody mineralnej, skoro dysponujemy całkiem dobrej jakości wodą z kranu? – *Kupuję mineralną, bo jeśli nawet kranowa jest czysta, to tutaj mam jeszcze przy okazji coś zdrowszego* – mówi Janusz Dudzik, który przed jednym z supermarketów pakuje do bagażnika samochodu kilka naściutek butelek z wodą. Podobnie myśli i postępuje wielu. Tymczasem, według zapewnień Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Poznaniu, woda mineralna nie zawiera w sobie żadnych dodatkowych soli mineralnych i równie dobrze można ją zastąpić wodą z domowego kranu, której jakość systematycznie się poprawia. Jak wyjaśnia Agnieszka Czajczyńska z kaliskiego oddziału tej placówki, nawet połowa producentów wód mineralnych dostępnych w sklepach podaje na opakowaniach nieprawdziwe informacje. – *Przyzwyczajiliśmy się już do tego, że reklamy i etykiety zapew-*



Butelki z wodą mineralną znikają ze sklepów w błyskawicznym tempie

niają o zdrowotnym działaniu wody mineralnej – mówi. – *Mają np. pomagać w odchudzaniu, zwalczaniu nadciśnienia czy oczyszczaniu organizmu, a to jest nieprawda*

– tłumaczy kobieta. Zapewnia, że woda musi być jedynie czysta i nieskażona, aby spełniać wszystkie swoje funkcje. Wszystko ponad to, to jedynie nieuczciwa machina pro-

mocyjna. Czajczyńska przywołuje przykład niedawnych kontroli wody mineralnej, której producenci chwalili się wysoką zawartością magnezu i wapnia. Okazało się, że stężenie tych minerałów jest znacznie poniżej wysokości, która uprawnia do podawania tego typu informacji na etykiecie.

lodówki turystyczne czy różnego rodzaju naczynia do napojów. Jak zdradza sprzedawca, w ostatnich dniach był spory problem z kupnem wiatraczka (piszemy o tym na str. 5). Wszystkie zapasy schodziły w okamgnieniu. – *Dzisiaj przyszła kolejna dostawa, ale możliwe, że już do jutra znów wszystko zej-*

Woda mineralna ma pomagać w odchudzaniu, zwalczaniu nadciśnienia, czy oczyszczaniu organizmu, a to jest nieprawda.

Stan wody płynącej w naszych wodociągach jest na bieżąco kontrolowany przez PGKiM i powiatowy Sanepid. W przypadku wykrycia jakichkolwiek skażeń mieszkańcy są niezwłocznie informowani. Na co dzień możemy więc bezpiecznie pić wodę z naszych kranów (dla pewności możemy ją wcześniej przegotować), o ile nie przeszkadza nam wysoka zawartość kamienia, wynikająca ze stanu podziemnych rur.

– *Sprzedajemy w znacznie większej ilości wszystko, co może przynieść ulgę w upale* – mówi Piotr Grabczan ze sklepu AGD przy ul. Farniej w Krotoszynie. – *Nie tylko wentylatory, ale też formy do robienia lodu,*

dzie – mówi z zadowoleniem inny handlowiec. Największe zainteresowanie wzbudzają małe, tzw. biurkowe wentylatory, ze względu na przystępną cenę. Jednak dopiero duże i nierzadko dwa razy droższe, stojące wentylatory potrafią schłodzić całe pomieszczenie. Niektórzy z poszukujących okazji mieli szczęście, znajdując takie urządzenia na targowisku, na tzw. wystawkach, gdzie można je nabyć za grosze. – *Znalazłam jeden stojący, ma niecały metr średnicy, a zapłaciłam jedynie 60 zł – cieszy się krotoszyńska spacerująca między targowiskowymi stoiskami. – To znacznie taniej niż w sklepie.*

Mateusz Drygas

REKLAMA W RZECZY



**BEDZIESZ
ZADOWOLONY!**

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POBLIZU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci,
chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykców,
włókniaków, naczyniaków, odcisków, itp.

Tel. dom. **Poznań:** 061 823 01 63
lub 0601 819 926

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik

specjalista chirurg, anestezjolog
– leczenie chorób żył i tętnic
– laserowe usuwanie zylaków
– skleroterapia (usuwanie zylaków przez ostrzykiwanie lekami)
– laserowe usuwanie
pajęczeków twarzy i kończyn
– badania USG-Doppler
– leczenie chorób układu ruchu
– leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
– leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 ul. Częstochowska 10
tel. 0604 561 313

PANTOMOGRAF

**Pracownia
Rentgenodiagnostyki
Stomatologicznej**

Krotoszyn, ul. Wrzosowa 7

czynne: poniedziałek 16.00 - 18.30
środa 9.00 - 11.30
czwartek 16.00 - 19.00

**Rejestracja – tel. 62 725 37 06
tel. 607 931 988**

ATIZ

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

PLENER RZEŹBIARSKI

od 12 do 26 lipca odbędzie się
plener wielkich form rzeźbiarskich w drewnie
artyści pracować będą na Rynku

REKREKTARZ zapraszają **KOM**

**KINO
PRZEDWIOŚNIE**

www.kino.krotoszyn.pl
kino@krotoszyn.pl
tel. 062 725 42 36

23-25 lipca

godz. 15, 17, 19 i 21

26-28 lipca

godz. 10, 17, 19 i 21

bilety: 12, 14 pln

grupy 15 osób: 10 pln

kasa czynna

30 minut przed seansem



UWAGA !!! Na ten film nie obowiązują wejściówki i karnety

PKS

Ostrów Wielkopolski

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej
63-400 Ostrów Wlkp., ul. Batoiego 35
tel. 062 735 07 00, fax 062 736 69 72

www.pks.ostrowwlkp.pl, e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl
Informacja autobusowa:

telefony stacjonarne 0703 300 353, telefony komórkowe *720 84 03



tel. 062 735 07 25

Wynajem autokarów

Poleca na wycieczki krajowe i zagraniczne nowo zakupione
wysokiej klasy autokary turystyczne
marki SOLBUS C 10.5 (roczniki 2006/07)
zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów.

Liczba miejsc siedzących 45 + 1 + 1

Fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem
i podłokietnikami z pełną regulacją.

Klimatyzacja, video, DVD,
expres do napojów gorących, lodówka.

Ponadto oferujemy również autokary marki:

Setra – 51-miejscowy z klimatyzacją,
Iveco – 25 i 28-miejscowy z klimatyzacją i bez klimatyzacji,
Jelcz – 49-miejscowy
Autosan, Mercedes – 39-miejscowe.

A DLACZEGO

SIŁA



NIE MOŻE BYĆ PIĘKNA?

www.sztukowski.peugeot.pl

PEUGEOT BRAND TOTAL Liczba samochodów ograniczona. Model
prezentowany na zdjęciu może różnić się od samochodów dostępnych
w ofercie. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa: od 4,5 do
8,2 l/100 km, emisja CO₂ od 120 do 194 g/km. * 2-letnia gwarancja
producenta + 1 rok umowy serwisowej „Peugeot Optiway” do 90 000 km.

PEUGEOT 308 Z 3-LETNIĄ GWARANCJĄ JUŻ OD 43 500 Zł
Niezawodne i pełne mocy wnętrza zawarte w fascynująco kuszących
kształtach. Przekonaj się, jak niesamowite efekty przyniosą w parze
piękno i siła. Zapraszamy do salonu!



PEUGEOT 308

WYPOŻYCZALNIA BAGAŻNIKÓW DACHOWYCH

Peugeot Sztukowski

Topola Mała 72a, 63-400 Ostrów Wlkp.

tel. 0-62 735-02-56, fax 0-62 735-50-84

sztukowski@peugeot.com.pl

U nas prenumerata

Miesięczna,
kwartalna,
półroczna

220 zł

KZECZ
KROTOSZYŃSKA

**Tylko
190 zł**

Nie przegap okazji!
Zamówienia przyjmują: listonosze i oddziały Poczty Polskiej
na terenie powiatu krotoszyńskiego

najkorzystniejsza!

EKA-PLAST

OKNA DRZWI ROLETY

**NAJLEPSZE
OKNA
w dobrej cenie!**

63-700 Krotoszyn, ul. Kobylińska 65
tel. 0 515 177 056, fax 062 725 22 25, e-mail: ekaplast@wp.pl

Sukcesy naszych zespołów ludowych

Muzycy ludowi z powiatu krotoszyńskiego wspaniale zaprezentowali się na Regionalnym Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych Wielkopolski Południowej w Kaliszu!

11 lipca w Brzezinach odbył się Regionalny Przegląd Zespołów Folklorystycznych Wielkopolski Południowej. Zespoły i soliści z naszego powiatu zaprezentowali się świetnie. *Biadkowiarki* nie miały sobie równych w kategorii zespołów śpiewaczych, zdobywając pierwszą nagrodę i 1.000 zł. *Krotoszan* w gronie zespołów tanecznych i obrzędów byli najlepszymi z zespołem *Snutki* z Potarzyca. Oba zespoły młodzieżowe zajęły równorzędne drugie miejsca. W nagrodę otrzymały po 2.000 zł. Jak mówi Arletta Polańska – opiekunka *Krotoszan* – zespół wraz z kapelą zaprezentował tańce

i pieśni górali żywieckich.

Dwie równorzędne nagrody za pierwsze miejsce w gronie solistek pięcioosobowe jury konkursowe przyznało Mirosławie Juskowiak z Nowej Wsi (gmina Rozdrażew) i Bronisławie Wachowiak z Łagiewnik (gm. Kobylin). Każda z pan wzbogaciła się tym samym o 300 zł. W tej samej kategorii drugą nagrodę przyznano Józefie Marciniak z Kobierny. Wspomnieć należy również skrzypka Henryka Krzyżoszczaka z Łagiewnik, którego nagrodzono drugim miejscem w kategorii solistów instrumentalistów i kwotą 400 zł. (popi)



Zespół „Biadkowiarki” zdobył pierwszą nagrodę i tysiąc złotych

Wróżewianki w Kazimierzu Dolnym

Wróżewianki, które otrzymały wyróżnienie na opisywanej powyżej Biesiadzie Folkloru Ziemi Kaliskiej w Brzezinach, wystąpiły wcześniej na 44. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym.

Festiwal trwał od 25 do 27 czerwca. *Nasz występ zbiegł się z jubileuszem 35-lecia zespołu* – podkreśla z radością Maria Młyńska, od początku kierowniczka grupy z Wrózw, działającej przy miejscowym Kole Gospodyń Wiejskich. Zespół ma w re-

pertuarze piosenki z okolic Krotoszy, przekazywane przez ich matki, babcię i prababki. Kulturuje regionalne tradycje i obrzędy. – *Z pietym i durną nosimy nasz strój krotoszyński* – zaznacza M. Młyńska.

Wróżewianki biorą udział w przeglądach powiatowych i regionalnych oraz w licznych imprezach okolicznościowych. Ich opiekunką jest Kazimiera Bardzik, kierowniczka biura Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Krotoszynie.

(popi)



„Wróżewianki” w Brzezinach

Rzeźbią na rynku



Na plener przybyło siedmiu rzeźbiarzy

Dwadzieścia lat temu w Krotoszynie odbył się plener rzeźbiarski Tropami Franciszka Nowaka. Dziś powrócono do tego pomysłu i – jak podkreślają zaproszeni artyści – tradycja tworzy się na naszych oczach.

Z inicjatywy Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury od 12 do 26 lipca na rynku odbywa się plener wielkich form rzeźbiarskich. W przeciągu dwóch tygodni powstaną prace, które mają nawiązać do tematyki naszego miasta.

Powstanie siedem prac wykonanych przez siedmiu rzeźbiarzy. Andrzej Kłodzieczyk, właściciel pracowni rzeźby i fotografii, z zawodu rzeźbiarz, przyjechał z Poznania. Jego praca przedstawiała będzie krotoszyńską. Jak sam twierdzi, inspirację czerpie z bieżących obserwacji, ponadto udało mu się namówić do pozowania kilka dam. – *Nie pracuję tylko w drewnie, materiał, jaki dostałem do wykonania, to drewno topolowe, ale dodam choć małe, ale znaczące akcenty z metalu* – opowiada. – *Pamiętam pierwszy plener, odbywał się na boisku sportowym, chyba na Błoniu, wykonalem*

wtedy jako spóźniony artysta pracę „Drabina z krotoszyńskimi”. To miała być metafora ciągłego dążenia do lepszego jutra.

Kolejny rzeźbiarz przyjechał z Kalisza. Jest absolwentem kierunku plastycznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Tomasz Jezierski wykona rzeźbę na podobieństwo rycerza z tarczą herbową naszego miasta. Wśród rzeźbiarzy plenerowych, w tak doborowym gronie znalazł się nasz krajjan Roman Stawowy. Z zamiłowania jest i rzeźbiarzem, i malarzem. Wykona rycerza w trzymetrowym pniu lipy.

Jarosław Romaniuk wyrzeźbi z kolei wachlarz symbolizujący kobietę. Za materiał posłuży mu jawor – jak podkreśla artysta – tworzywo bardzo trudne. Na plenerze gości po raz pierwszy. Jest pracownikiem kaliskiego muzeum, z zawodu plastykiem, a rzeźbą zajmuje się ponad dwadzieścia lat. – *Dziś rzeźbiarze wykorzystują wszystkie zdobyczne techniki, więc zgrubną obróbkę wykonam piłą motorową, ogólny zarys postaci i szczegóły dopracuję dłutem, na koniec wszystko wypoleruję* – opowiada.

Kolejny artysta przybył z Krakowa. Jechał do nas pociągiem, stracił finał mistrzostw świata w piłce nożnej. Jak opowiada, kiedy dojeżdżał do Krotoszy, widok

z pociągu onieśmielił go. Jednak podczas przemieszczania się do centrum narastała w nim chęć pobycia tu dłużej. Wiesław Wątręba swoją pracę *Wędrowca w spoczynku* wykona w pniu topoli. Będzie składała się z dwu brył, ale każda z nich będzie mogła stać oddzielnie lub łącznie. Jest absolwentem ASP w Poznaniu, dlatego z chęcią postanowił ponownie odwiedzić Wielkopolskę. – *Dwa tygodnie to idealny czas na wykonanie poprawnej artystycznej pracy, mam nadzieję, że uda nam się zaskoczyć efektem końcowym mieszkańców naszego miasta* – podkreśla.

To co w założeniu nowego w plenerze – do rzeźbiarzy można podejść i spróbować własnych sił. Mieszkańcy są jednak nieśmiali, już sama obserwacja pracy artystów kępuje ich, a co dopiero, gdyby sami mieli chwycić za dłuto. To, że jest ich tylko siedmiu – to zdaniem uczestników pleneru – bardzo mało. Ale ma to też znaczenie, bo ich prace muszą stanąć na wysokim poziomie artystycznym, tu nikt nie zagubi się w tłumie.

Jeśli plany KOK-u potwierdzą się i impreza stanie się cykliczna, ten rodzaj sztuki mieszkańcy Krotoszy będą mogli podziwiać co dwa lata **Radosław Korzecki**

Donosiciel kulturalny



Przedwiośnie

Seanse zwykłe

Toy story 3, USA, komedia animowana, 103', 20 lipca, godz. 10.00, 18.30, bilety: 12 zł (ulgowe) i 14 zł (normalne)
Pan i pani Kiler, USA, komedia sensacyjna, 100', 20 lipca, godz. 20.30, bilety: 12 i 14 zł
Shrek Forever, USA, komedia animowana, 90', 23 – 27 lipca, godz. 15.00, 17.00, 19.00, 21.00, bilety: 12 i 14 zł

DKF – kino ambitne

Uwikłani, USA / Francja, dramat, 97', 22 lipca, godz. 21.00, bilety: 5 zł

Seanse gwarantowane

Toy story 3, USA, 21 lipca, godz. 10.00, 18.30, bilety: 12 i 14 zł
Pan i pani Kiler, USA, 21 lipca, godz. 20.30, bilety: 12 i 14 zł
Shrek Forever, USA, 28 lipca, godz. 15.00, 17.00, 19.00, 21.00, bilety: 12 i 14 zł

Kino letnie

Czarodziejka Lili, smok i magiczna księżka, Niemcy, fantasy, 89', 15 lipca, godz. 19.00, bilety: 5 zł
Zack i Miri kręcą pomysł, USA, komedia, 101', 22 lipca, godz. 19.00, bilety: 5 zł



Krotoszyn

1 lipca – 31 sierpnia, wystawa malarstwa Mirosławy Zydorczak, Krotoszyńska Bi-

blioteka Publiczna, wstęp wolny



Rozdrażew

19 – 21 lipca, warsztaty astronomiczne dla wszystkich zainteresowanych, Gminna Biblioteka Publiczna, wstęp wolny
 19 – 23 lipca, warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży szkolnej, chętni mogą się zgłosić 19 lipca o godz. 10.00 w Zespole Szkół Publicznych

Sulmierzyce

4 sierpnia, Warto rozmawiać o kulturze, Sulmierzycki Dom Kultury
 Konkurs na najbardziej pomysłowy witać prace można składać do 6 sierpnia w magistracie

Miłość i bohaterstwo

Ten tekst napisał 13-letni chłopiec, mieszkający i uczący się w Gimnazjum nr 1 w Oleśnicy. Opowiada w nim o swoim dziadku, krotoszyńszanie, odsłaniając przed nami jedno z wielu zdarzeń powikłanej historii Polski lat 40.

Kazimierz Czamecki, ojciec mojego taty, był człowiekiem niezwykłym. Podczas II wojny światowej wykazał się bohaterstwem i udowodnił, że miłość do człowieka i ojczyzny powinna pokonać lęk o własne życie. Za walki z *banderowcami* za podjęte ryzyko 16 maja 1946 r. otrzymał Krzyż Srebrny *Virtuti Militari*.

Dojrzewali inaczej

Historię dziadka znam z żywych w naszej rodzinie przekazów ustnych. Napisano o nim także artykuł, lecz niestety nie znam ani autora tekstu (brakuje podpisu), ani tytułu czasopisma i roku wydania.

Kazimierz Czamecki urodził się 11 stycznia 1924 r. w Krotoszynie, jako syn Franciszki i Stefana. Dojrzywał w spokojnej,

młodzieńcy w tym wieku rozpoczynają życie na własną rękę. Wtedy młodzież dojrzewała inaczej. Godziła się z myślą, której my nie dopuszczamy dziś do siebie, że *być może umrzeć*.

Pod ogniem karabinów

Kazimierz Czamecki z końcem wojny wstąpił do Wojska Polskiego i został przeznaczony do wschodniej Polski. Jego oddział został napadnięty przez bandy *bulbowców* i *banderowców*. Pierwszymi dowodził Taras Borowec Bulba, nacjonalistyczny polityk ukraiński, na czele drugiej stał Stepan Bandera.

Zaatakowała ich 800 ludzi uzbrojonych w broń ręczną i maszynową. Po potyczce doszło do egzekucji. Polacy leżeli twarzami

platformę dwóch rannych żołnierzy. *Plutonowy Czamecki, nie bacząc na ciężki postrzał ręki, wynosi pod ogniem karabinów maszynowych 2 rannych kolegów, przynosi ich na maszynę i wycofuje się wraz z nimi na m. p. pododdziału* – czytamy w starej gazecie. Dziadek wspomina do dziś, jak nad ich głowami szalały kule, ostrzeliwany był także samochód, którym uciekali.

Z ręką na temblaku

Pozujący do zdjęcia mężczyzna ma 22 lata. Patrząc na tego chłopaka, wydaje mi się, że jest dużo młodszy, że mógłby być moim kolegą. W ogóle trudno mi uwierzyć, że za kilka lat zostanie ojcem Zbigniewa, Eugeniusza i Alicji, a za jeszcze jakiś czas – dziadkiem i pradiadkiem. Po raz kolejny nachodzi mnie myśl o młodych ludziach, którzy podejmowali się czynów, których chyba ja i moi koledzy nie umielibyśmy się dzisiaj podjąć. Trudno nam uwierzyć, że postacie takie, jak Alek, Rudy czy Zośka istnieli naprawdę. Widok mojego młodego dziadka z ręką na temblaku i jego doświadczenia przekonują, że tak wspaniali młodzi ludzie istnieli naprawdę.

Nasza miłość

Po wojnie mojemu dziadkowi żyło się nie tylko dobrze, ale czuł, że uczynił wiele dobrego dla siebie, innych i ojczyzny. W Krotoszynie mieszkał do 1961 r., pracując jako mechanik samochodowy. Wraz ze swoją żoną, babcią Reginą uczyli dzieci, że kochać ojczyznę to niekoniecznie znaczy stawiać czoła wrogowi, ale także dobrze mówić o niej, pamiętać zawsze i wszędzie.

Jestem bardzo dumny z mojego dziadka, cieszę się, że podjął się takiego bohaterskiego czynu. Mój tata mówi mi, że jak był małym chłopcem, dziadek często opowiadał o tamtych czasach. Jego opowieści słuchało się tak, jak słucha się czytanej książki.

Kazimierz Czamecki ma obecnie 86 lat, mieszka w Dąbrowie Górniczej u swojej córki Alicji. Jest otoczony wnukami Marcinem i Przemkiem. 64 lata temu największą nagrodą był dla Niego Krzyż Srebrny *Virtuti Militari*, dziś nagrodą jest nasza miłość do dobrego człowieka i nasz szacunek, a także nieustający podziw dla najcudowniejszego patrioty, jakiego znam. Jest najlepszym nauczycielem żywej historii.

Arkadiusz Czamecki



„Wydało mi się, że mógłby być moim kolegą”

kochającej się rodzinie, cieszącej się z odzyskanej przez Polskę niepodległości. Tu ukończył szkołę podstawową i zawodową, a w wieku 19 lat zdobył prawo jazdy. Dziś

do ziemi i czekali na strzał w głowę. Mój dziadek został postrzelony tylko w ramię, ale zebrał w sobie resztki sił, by nie tylko samemu uciec do ciężarówki, ale wnieść na jej

Kwesta dla powodzian? Nie odbyła się i już!



Takich puszek nie uświadczylimy w całym naszym powiecie

4 lipca w całej Polsce trwała akcja **Stop powodziom**, zorganizowana przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Była to jednodniowa zbiórka pieniędzy na zakup sprzętu dla straży pożarnej do usuwania skutków żywiołu. Na ulicach wielu miast znaleźć można było wolontariuszy z oznaczonymi puszkami, rozdających niebieskie serduszka. Niestety, nie było ich u nas.

Mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego mogli jedynie wysłać pieniądze przekazem pocztowym na stosowne konto, wpłacić drobną kwotę, wysyłając sms, lub też wrzucić datkę do stacjonarnych pojemników umieszczonych w sieci sklepów Żabka. – *Na stronie Krotoszyna było napisane, że w straży pożarnej będzie kwesta na rzecz powodzian* – pisze nasza Czytelniczka. *Byłam tam z dziećmi zaraz po wyborach, a tu nic. Dużo ludzi odchodziło z kwitkiem*. Następnego dnia informacja zniknęła ze strony internetowej. Nikt ze straży pożarnej nie chciał nam wyjaśnić, dlaczego tak się stało. W czasie odbywających się w tym dniu pokazów z okazji Dni Otwartych Strażnicy strażacy rozdawali jedynie kartki z numerem konta WOŚP. W ich mniemaniu to rozwiązało sprawę.

– *Trudno jest znaleźć winowajcę, praktycznie nie ma instytucji, do której można by się zgłosić z pretensjami* – mówi Anna Sobczak, szefowa kwesty WOŚP w Krotoszynie podczas XVIII finału w styczniu. – *Co roku zajmujemy się wraz z Krotoszyńskim Ośrodkiem Kultury zbiórką, ale przed 4 lipca nikt nie wyszedł z inicjatywą*. Podobnie sprawa

wę potraktował Wojciech Szuniewicz, dyrektor KOK-u, będącego co roku siedzibą sztabu w Krotoszynie. Gdy nie dostał żadnego sygnału od szefowej kwesty, uznał to za znak, iż nie jest ona zainteresowana zbiórką. Ośrodek nie podjął więc żadnych dalszych działań. – *Poza tym, nie otrzymaliśmy od WOŚP-u żadnych konkretnych informacji na temat zbiórki* – dodaje Szuniewicz. – *Zresztą, była to spontaniczna akcja o stosunkowo niewielkiej skali, obejmująca większe miasta. Po prostu nie odbyło się i już*.

Odpowiedzialny nie czuje się ani burmistrz Krotoszyna, ani też komendant straży pożarnej. Twierdzą, że zrobili, co do nich należy. To znaczy – pierwszy zgodził się na akcję, a drugi zorganizował pokaz sprzętu, gaszenia pożarów i ratownictwa drogowego.

Tymczasem sztaby zorganizowano w ponad 160 miejscowościach. Najbliższy znajdował się w Miliczu. – *To przykre, że ludzie dobrej woli muszą się dopraszać tego, aby dać parę złotych dla naprawdę potrzebujących* – pisze Czytelniczka na naszym forum.

Mateusz Drygas

Kto pamięta stajnię sportową?

Mało kto pamięta historię stajni, która mieściła się w rejonie skrzyżowania ulic Koźmińskiej i Raszkowskiej. Dziś stoją tam bloki oraz budynek POLOmarketu. Z zebranymi informacjami na jej temat podzieliła się z nami p. Zofia Sobańska.

Stajnia ze stanowiskami dla koni sportowych i boksmi dla matek ze źrebakami została – zdaniem naszej Czytelniczki – wybudowana w 1896 r. W tym samym roku powstała znajdująca się w jej najbliższym sąsiedztwie willa M. Schillera. Jej dzisiejszy adres to ul. Mickiewicza 73. W domu tym od lat międzywojennych mieszka rodzina lekarzy – państwa Kolaśkich.

Stajnia zbudowana była w formie za-

meczku z wieżą i architektonicznie nawiązywała do willi. Dookoła znajdowały się pastwiska z okólnikiem, czyli ogrodzoną ich częścią, oraz ujeżdżalnią do skoków. Stajnia należała do właściciela cegielni, którego nazwiska naszej Czytelniczce nie udało się ustalić. Zachowały się przekazy, zgodnie z którymi często widziany był on na wieży. Stamtąd obserwował swoją posiadłość, pasące się konie oraz jeźdźców trenujących skoki przez przeszkody.

Stajnia funkcjonowała także po I wojnie światowej. Jeźdźcy opuszczali wtedy teren ujeżdżalni, kierując się w rejon dzisiejszych działek i lasu na Durzynie. Tam ustawiano przeszkody i trenowano skoki.

Po wybuchu II wojny Niemcy konty-

nuowali w stajni hodowlę koni sportowych. Gdy zbliżał się front, zdemolowali i ogołocili jej wnętrze. Przez długie powojenne lata budynek stał i niszczał opuszczony. Rozebrany został w latach 80., gdy rozpoczęto w tym miejscu budowę osiedla mieszkaniowego.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że przy ul. Sienkiewicza – naprzeciw Sądu Rejonowego – stoi i ulega ciągłej dewastacji inny budynek stajni z połowy XIX w. Ten cenny zabytek nie ma już dachu i pewnie wkrótce się rozpadnie.

Jeśli ktokolwiek posiada zdjęcie starej stajni sportowej lub jest w stanie podzielić się nowymi informacjami na jej temat, proszony jest o kontakt z redakcją. (wm)



Stajnia znajdowała się za willą Schillera

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Parcelki* (ul. Grudzielskiego 27a, tel. 62 722 01 23) do 22 lipca, apteka *Eskulap* (ul. Mickiewicza 2a, tel. 62 722 80 25) – od 23 do 29 lipca.

KOBYLIN

Pod Orlą, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Eskulap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifum, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Przygotuj się na sobotę i wybierz się z partnerem na romantyczny wieczór. Nie przesadzaj z alkoholem.



BYK (21 IV – 21V)

Postaraj się rozsądnie podzielić swój wolny czas między sferę uczuciową a zawodową, a efektywnie wykorzystasz ten tydzień.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Twoje ciągle przemiany i wahania nastrojów źle wpływają na stosunki z innymi. W życiu wszystko musi mieć swój umiar.



RAK (22VI – 22VII)

Możesz stać się tematem rozmów w Twojej okolicy. Przystań ciągle zmieniać zdanie, bo inni nie potrafią już dotrzymać Ci kroku.



LEW (23VII – 22VIII)

Wsluchaj się w siebie i realnie zacznij patrzeć w przyszłość. Nadszedł dobry czas zarówno dla miłości, jak i rozwoju zawodowego.



PANNA (23VIII – 22IX)

Rozpocznie się nowy rozdział w Twoim życiu. Wykorzystaj dobry czas na zmiany – pomogą Ci w tym zebrane informacje.



WAGA (23IX – 22X)

Bądź ostrożny, ponieważ osoba, której nie darzysz sympatią, może być przyczyną Twoich niepowodzeń. Unikaj plotek.



SKORPION (23X – 22XI)

Zamknij niedokończone sprawy, bo nadchodzący tydzień stwarza możliwości do zrealizowania planowanych zmian.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Odczujesz silne oddziaływanie zmiany położenia Plutona w znaku Strzelca. Pojawi się szansa awansu zawodowego lub znalezienia drugiej połówki.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Zadbaj o nawodnienie swojego organizmu, ponieważ możesz mieć pewne kłopoty zdrowotne. Zapowiada się szczęśliwy tydzień.



WODNIK (21I – 20II)

Nadchodzący tydzień może przynieść ze sobą pewne niespodzianki. Samotne Wodniczki mają szansę na spotkanie prawdziwej miłości.

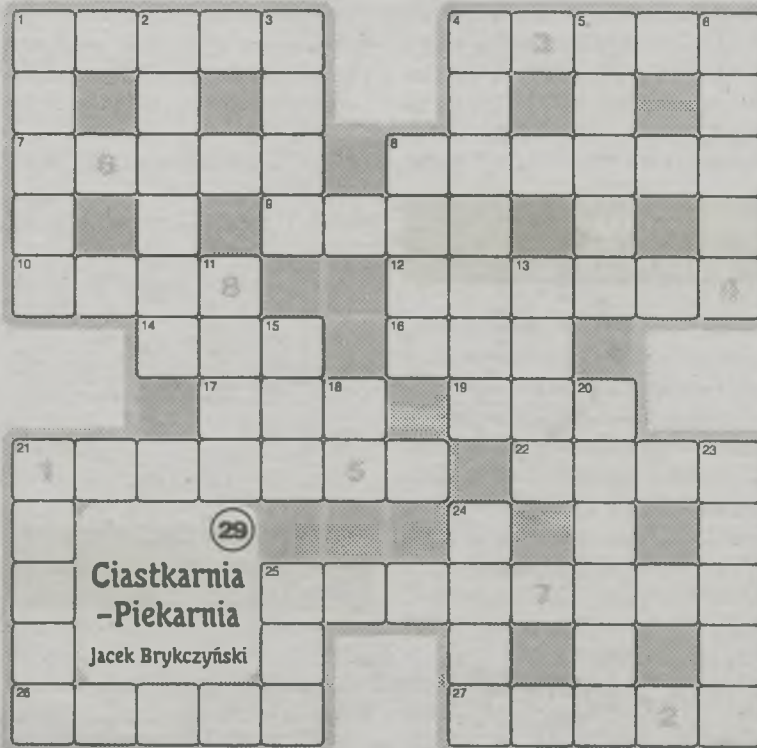


RYBY (21II – 20III)

Zapowiada się szczęśliwy tydzień. Zdołasz podciągnąć załagłości w pracy i chętnie będziesz odpoczywał w gronie rodzinnym.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 28 (BIBLIOTEKA) wylosowaliśmy dla Beaty Fraś z Krotoszyna. Zapraszamy do redakcji w piątek po odbiór nagrody. Dziś hasło składa się z 8 liter. Na rozwiązanie czekamy do 23 lipca.



POZIOMO:

1. Brat Ezawa. 4. Klepisko. 7. Animusz, werwa. 8. Głębia morska. 9. Ciężar opakowania. 10. Imię Flinstonea, jaskiniowca. 12. Stolica Armenii. 14. Ideal technicznej prostoty. 16. Brat córki. 17. Siła. 19. Obertas dziadka. 21. Koński wyścig. 22. Na niej napitek. 25. Św. Piotra w Rzymie. 26. Poddany Montezumy. 27. Boża jest talentem.

PIONOWO:

1. Cieśla z Nazaretu. 2. Zajmuje się handlem. 3. Pocisk do kuszy. 4. Rozmiar. 5. Jednolity górotwór. 6. Polski koncem naftowy. 8. Grecki bóg wojny. 11. Moore, aktorka. 13. Krewny po kądzieli. 15. Ocieka z czoła. 18. Toaleta (wspak). 20. Presja. 21. Luźna rozmowa. 23. Manilskie konopie. 24. W dyktandzie nieuka. 25. Pełen paliwa.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedyne. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Mam 45 lat, jestem niezależny finansowo, bez nalogów. Poszukuję towarzyski na samotne wieczory albo do stałego związku. Tel. 888 725 126. (3 – nr 8)

Mam 41 lat, jestem z okolic Krotoszyna, moja sytuacja jest ustabilizowana. Szukam panny lub wdowy, 30-40 lat, w celu stworzenia stałego związku. (2 – nr 9)

Poznam miłą, sympatyczną i niebrzydką panią do wspólnego spędzenia wolnego czasu. Cel towarzyski. Wolny, niebrzydki 60-latek, prywatny przedsiębiorca, mieszkuniec Milicza. (3 – nr 9)

Sympatyczna, kulturalna, bez nalogów, pozna pana do 55 lat z Krotoszyna lub Koźmina Wlkp. Tel. 62 721 03 20. (1 – nr 19)

Slawek, niemal 44-letni, niebieskooki szaryt, 178/100. Typ *mięśniaka*, lecz niegłupi i chyba niebrzydki. Niebawem opuszczam ŻK i nie czuję z tego powodu radości... Nikt mnie nie oczekuje. Poznam panią w miarę szczupłą, chętnie z dzieckiem, która pragnie poczucia bezpieczeństwa przy faccie, który *z niejednego pieca chleb jada*. Pragnę odrobiny uczucia w związku za całego siebie... Proszę o kontakt listowny, a oczywiście później telefoniczny. (2 – nr 20)

Szukam kobiety do lat 30, może być z dzieckiem, myślącej o stałym związku. Ja – 22-letni, po rozstaniu, bardzo czuły i pracowity. Tylko poważne oferty. (1 – nr 20)

Poznam kobietę, raczej przy kości, do lat 40. Szukam takiej osoby na dobre i na złe. Jestem wolnym, uczciwym, spokojnym człowiekiem, bez zobowiązań i groźnych nalogów. Mój tel. 782 896 418. (1 – nr 22)

Kawaler, 28 lat, pozna panią w wieku od 22 – 29 lat. Ja – bez nalogów, uczciwy, spokojny, mieszkający na wsi. Tel. 600 134 101. (1 – nr 24)

Poznam pana, wiek 47 – 57 lat, na stały związek, chętnie zmienię miejsce zamieszkania. Jestem samotną miłą panią w średnim wieku. Tel. 783 091 823. (1 – nr 25)

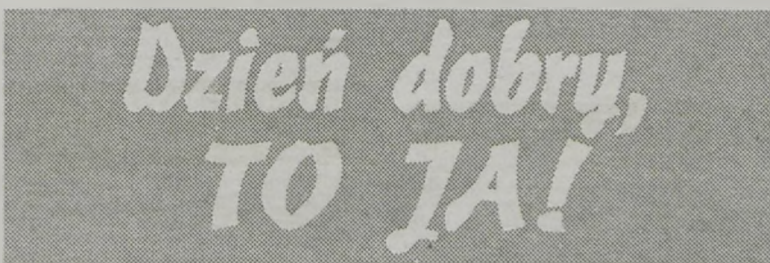
Starszy pan, szczupły, wzrost 168 cm, pozna samotną panią, szczupłą w wieku 53-60 lat z Krotoszyna, proszę dzwonić lub przysłać sms. Tel. 663 792 841. (1 – nr 27)



1. Krzysztof, syn Bolesławy i Sylwestra Jagodzińskich z Roszek, ur. 24 czerwca



2. Jagoda, córka Moniki Młynarz i Marcina Urbaniaka z Krotoszyna, ur. 17 lipca



3. Kuba, syn Magdaleny Grendziak z Ustkowa, ur. 16 lipca



4. Marta, córka Alicji i Rolanda z Lipowca, ur. 15 lipca

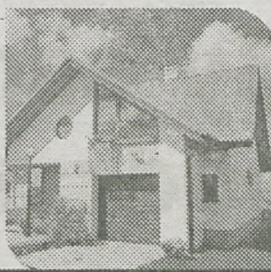


5. Norbert, syn Kamili Wieleba i Przemysława Liniarskiego z Krotoszyna, ur. 15 lipca

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia udostępniamy bezpłatnie, prosimy jedynie o przyniesienie własnych nośników danych (dyskietka, pendrive, płyta CD).

inwestor

Krotoszyn, ul. Rawicka 5
Tel./fax 062 722 86 30, 0509 341 797
Czynne codziennie od pn. do pt.
10.00-18.00 i w sob. 10.00-13.00



Biuro Obrotu Nieruchomościami

www.inwestor.krotoszyn.com.pl

Oferujemy pośrednictwo sprzedaży w kupnie, najmie i wynajmie nieruchomości

- wycenę nieruchomości dla wszelkich potrzeb przez licencjonowanych rzeczoznawców majątkowych
- pomoc w regulacji stanu prawnego nieruchomości

Zapraszamy: pn-pt - 10:00-18:00 sob. - 10:00-13:00

SPRZEDAŻ DZIAŁEK

- * Brzoza - budowlana - pow. 9000 m kw - wydanie decyzji o warunkach zabudowy cena 135 000 zł
- * Chachalnia - las, łąka, łąka - 10000 m kw - możliwość częściowej zabudowy cena 120 000 zł
- * Krotoszyn - centrum - Budowlana - 346 m kw - dobra inwestycja na handel i usługi cena 160 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Konarszewska - Rekreacyjna - pow. 2531 m kw - otoczona łąkami cena 25 310 zł
- * Krotoszyn - ul. Wiewiórowskiego - Budowlana (możliwość podziału na 2 mniejsze) - 1466 m kw cena 105 zł/m kw
- * Krotoszyn - ul. Wiewiórowskiego - Budowlana - pow. 1467 m kw - 1463 m kw - cena 125 zł/m kw
- * Krotoszyn - ul. Rysia - Budowlana - pow. 1880 m kw - spokojne miejsce cena 63 zł/m kw
- * Krotoszyn - ul. Gorzupska - pow. 3 000 m kw - cena 27 zł/m kw
- * Krotoszyn - Mickiewicza - Pod działalność - pow. ok. 3000 m kw - cena 400 zł/m kw
- * Krotoszyn - ul. Ostrowska - Pod działalność - pow. 3 69 ha - cena 100 zł/m kw
- * Krotoszyn - ul. Zdanowska - Pod działalność - pow. 8044 m kw - na działce zabudowania cena 764 180 zł
- * Krotoszyn - ul. Koźmińska - Pod działalność - pow. 2 63 ha - cena 145 zł/m kw
- * Krotoszyn - ul. Przemysłowa - Pod działalność - 2626 m kw - idealna dla firmy handlowej - u sługowej lub na budownictwo mieszkaniowe cena 100 zł/m kw
- * Salina - bezpośrednio przy asfalcie - Budowlana - pow. 2177 m kw - cena 120 000 zł
- * Salina - Budowlana - pow. 1268 m kw - cena 76 000 zł
- * Olesz - Przy szerokiej drodze - Budowlana - pow. 900 m kw - cena 75 zł/m kw
- * Konarzów - Budowlana - pow. 1481 i 1250 m kw - cena 55 zł/m kw
- * Konarzów - Budowlana - pow. 3388 m kw - pozwolenie na budowę stawu - cena 165 000 zł
- * Węzów - blisko lasu - Budowlana - pow. 2800 m kw - cena 45 000 zł
- * Biadki - Budowlana - pow. 927 m kw - przy drodze asfaltowej - cena 45 000 zł
- * Biadki - ul. Rozdrażewska - Budowlana - pow. 2500 m kw - cena 44 500 zł
- * Ruski - Budowlana - pow. 800 m kw - przy drodze asfalt. - cena 50 zł/m kw
- * Zduny - ul. Masłowskiego - Budowlana - 2000 m kw - w cenie ogrzewania - cena 100 000 zł
- * Zduny - Budowlana - pow. 1178 m kw - na działce budynek gospodarczy - cena 80 000 zł
- * Zduny - 1 Maj - Budowlana - pow. 1845 m kw - możliwy podział na 2 działki - cena 50 zł/m kw
- * Zduny - osiedle budowlane - Budowlana - pow. 760 m kw - cena 65 000 zł
- * Lutoginów - Las o powierzchni 2,8 ha - cena 120 000 zł
- * Ujazd - działka otoczona lasem - powierzchnia 2,7 ha - cena 216 136 zł
- * Działkowo - niedaleko lasu - Budowlana - pow. 8288 m kw (możliwość podziału) - cena 19 zł/m kw
- * Różpole - przy asfalcie - Budowlana - pow. 6500 m kw - wymiary 90 x 72,22 - na działce zabudowania - cena 40 zł/m kw

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

- * Krotoszyn - os. Dąbrowskiego - 47 m kw - 2p + k + łazienka - IV piętro - cena 141 000 zł
- * Koźmin - os. Tysiąclecia - 62 m kw - 3p + k + łazienka + balkon - wysoki parter - dobry stan techniczny - cena 170 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Kobylńska - 37,6 m kw - 2p + k + łazienka + balkon - III piętro - cena 115 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Sienkiewicza - 37,5 m kw - 2p + k + łazienka + balkon - IV piętro - cena 105 000 zł
- * Krotoszyn - os. Sz. Szarych - 76 m kw - 4p + k + łazienka + duży balkon - Wysoki parter - bardzo ciekawy rozkład - cena 190 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Fabryczna - 39 m kw - 2p + k + łazienka - II piętro - cena 115 000 zł do negocjacji
- * Krotoszyn - ul. Przemysłowa - 64 m kw - 3p + k + łazienka + balkon - wysoki parter - cena 180 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Świętokrzyska - 37 m kw - 2p + k + łazienka - Parter - NOWE budownictwo - cena 110 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Świętokrzyska - 43 m kw - 2p + k + łazienka - Parter - NOWE budownictwo - cena 129 000 zł
- * Krotoszyn - os. Dąbrowskiego - 74 m kw - 3p + k + łazienka - I + II piętro - dobry stan techniczny - cena 200 000 zł
- * Krotoszyn - os. Korzecka - 63 m kw - 3p + k + łazienka + balkon - IV piętro - cena 170 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Zdanowska (bezczyńszkowe) - 77 m kw - 2p + k + łazienka + pom. gospodarcze - Parter - cena 166 000 zł
- * Krotoszyn - os. Korzecka - 48 m kw - 2p + k + łazienka + loggia - II piętro - łazienka po remoncie - cena 140 000 zł
- * Krotoszyn - RYNEK - 61,26 m kw - 2p + k + łazienka - I piętro (okna na rynek) - cena 270 000 zł
- * Zduny - ul. Łacnowa - 44 m kw - 2p + k + łazienka - II piętro - cena 99 800 zł
- * Milicz - okolice centrum - 63 m kw - 2p + k + łazienka - mieszkanie dwupokojowe - cena 165 000 zł

SPRZEDAŻ DOMÓW

- * Koźmin Wlkp - bud. mieszkalny + bud. Biurowy + bud. Warsztatowy - działka 2240 m kw - cena 320 000 zł
- * Koźmin - okolice centrum - bud. mieszkalny + budynek gospodarczy - działka 165 m kw - cena 70 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Rawicka (okolice) - bud. mieszkalny 4p + 2k + 2 łazienki + budynek gospodarczy - działka 709 m kw - cena 320 000 zł
- * Krotoszyn - Parcelki (Rok budowy 2010) - parterowy bud. mieszkalny o pow. 120 m kw + garaż - działka 920 m kw - cena 290 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Koźmińska (okolice) - piętrowy bud. mieszkalny o wysokim standardzie wykonania - 5p + k + 2 łazienki + piwnica (mieszkalna) - działka po aranżacji o pow. 1102 m kw - cena 495 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Robocznicy - bud. mieszkalny + gabinet lekarski - (stan surowy zainstalowany) działka 882 m kw - cena 280 000 zł
- * Krotoszyn - Nowy bud. mieszkalny o pow. 112 m kw, działka 529 m kw, 4p + k + łazienka + kotłownia - cena 280 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Polna - bud. mieszkalny o pow. 180 m kw (pryzmat, parter, poddasze) - działka 1000 m kw - cena 440 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Rolnicza - Nowy bud. mieszkalny parter + poddasze - duży garaż (65 m kw) - działka 1100 m kw - cena 300 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Witosa - bud. mieszkalny w zabudowie bliźniaczej (nowe okna, płytki, elewacja, instalacje) - 5P + 2K + 2 łazienki - działka 436 m kw - cena 300 000 zł
- * Krotoszyn - Parcelki - bud. w zabudowie bliźniaczej + nowy budynek warsztatowy - działka 404 m kw - cena 357 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Ścieżka - piętrowy bud. mieszkalny po remoncie - działka 723 m kw - na działce garaż i wiatra - cena 495 000 zł
- * Krotoszyn - ul. Rolnicza - bud. mieszkalny składający się z mieszkania na parterze - poddasza a także piwnicy - możliwość adaptacji na lokal handlowy - cena 140 000 zł
- * Krotoszyn - okolice ul. Raskowskiej - KOMFORTOWY - bud. w zabudowie bliźniaczej - działka 449 m kw + garaż - cena 430 000 zł

- * Krotoszyn - ul. Kojąta - 2 BUD. MIESZKALNE (dom nr 1 komfortowy budynek 3 piętrowy - cena 350 000 zł) (dom nr 2 bardzo przystępny standard, parterowy - cena 130 000 zł) - oba budynki położone na działce o pow. 358 m kw
- * Jasne Pole - parterowy bud. mieszkalny z poddaszem użytkowym 5p + k + łazienka + skrytka + budynek gospodarczy - działka 7411 m kw - cena 290 000 zł
- * Chachalnia - parterowy bud. mieszkalny: 4P + K + Łazienka - 3 budynki gospodarcze - działka o pow. 3000 m kw - cena 260 000 zł
- * Zduny - Bud. piętrowy o pow. 160 m kw, działka 799 m kw, Parter 2P + K + Ł, I piętro 3P + K + Ł, idealne dla dwóch rodzin, cena 250 000 zł
- * Zduny - parterowy bud. mieszkalny o pow. 110 m kw - działka 797 m kw - na działce garaż - idealne dla dwóch rodzin - cena 170 000 zł
- * Zduny - centrum - kamienica o pow. 290 m kw - 3 kondygnacje - działka 648 m kw - do remontu - cena 50 000 zł
- * Konarzów - parterowy bud. mieszkalny o pow. 90 m kw - 3p + k + łazienka + pom. gosp. + garaż - działka 595 m kw - cena 310 000 zł
- * Biadki - rozpoczęta budowa bud. mieszkalnego - wylane fundamenty + projekt + zgromadzone materiały budowlane - na działce o pow. 2744 m kw - cena 80 000 zł
- * Witoski - bud. mieszkalny 200 m kw, działka 800 m kw - na przysiężniku lokal handlowy - na piętrze mieszkanie z niezależnym wejściem + poddasze do zagospodarowania + 2 garaże - cena 230 000 zł
- * Ostrów Wlkp - ul. Obronców Westerplatte - budynek piętrowy o pow. 140 m kw - działka o 371 m kw - nowe okna typu PCV - Nowe ogrzewanie - cena 293 000 zł
- * Trzemeszno - bud. mieszkalny - do wykończenia - działka 3627 m kw (na działce staw) - cena 62 000 zł
- * Trzemeszno - bud. mieszkalny - 2P + K + Ł + poddasze do zagospodarowania o pow. 60 m kw na działce 500 m kw - cena 135 000 zł
- * Cieszków - bud. mieszkalny parterowy z poddaszem + budynek inwentarski + stodoła + garaż - działka 124 ha - cena do uzgodnienia
- * Stawice - parterowy bud. mieszkalny + budynek inwentarski + stodoła + garaż - działka 2400 m kw - cena 160 000 zł
- * Sinolice - bud. mieszkalny o pow. 95 m kw - działka 497 m kw - 3P + K + Ł + Przedpokój, spokojna okolica blisko lasu - cena 200 000 zł

GOSPODARSTWA ROLNE - GRUNTY ROLNE

- * Cieszków - gospodarstwo niedaleko drogi krajowej, budynek mieszkalny + stodoła 11x25 + budynek inwentarski 12x25 - garaż 8x10 - działka 9,58 ha - cena 550 000 zł
- * 4 km od Koźmina - budynek mieszkalny + budynek inwentarski + stodoła + garaż - działka 2400 m kw - cena 160 000 zł
- * Cieszków - grunty rolne położone niedaleko lasu - III i IV Klasa - działka 8,34 ha - cena 35 000 zł

OBIEKTY O CHARAKTERZE

PRODUKCYJNO - MAGAZYNOWY

- * Benice - Bud. magazynowy - produkcyjny - pow. bud. 600 m kw - pow. działki 600 m kw - idealne na restaurację lub lokal mieszkalny - cena 212 000 zł
- * Cieszków - bud. inwentarski 275 m kw + stodoła 300 m kw + garaż 80 m kw - wszystko na działce o pow. 1,1 ha (możliwość doposażenia budynku mieszkalnego) - cena 260 000 zł
- * Cieszków - pomieszczenie magazynowe - produkcyjne o pow. 90 m kw + 2 garaże o pow. 60 m kw - cena 75 000 zł

DO WYNAJĘCIA

- * Krotoszyn - bud. mieszkalny - ok. 100 m kw - 5p + k + łazienka + taras - działka ok. 1000 m kw - czynsz 1250 zł/mc

powierzchniach. Tel. 664 989 137, 660 380 439.

- * Wykonanie posadzek maszynowych. Tel. 606 128 033.

USŁUGI - ROLNICZE

- * Prasowanie prasą zmiennokomorową Vicon, balot od 80-160. Tel. 603 112 583.
- * Skup bydła rzeźnego oraz wypadkowego, płatne gotówką. Tel. 698 049 937.
- * Skup bydła rzeźnego oraz wypadkowego, odbiór, płatne gotówką. Tel. 609 350 793.
- * Usługi beczkowozem. Tel. 724 732 429.
- * Usługi beczkowozem 8500 L, owijanie owijką samozaladowczą, zbiór przyczepą zbierającą, prasowanie bel. Tel. 603 112 583.

USŁUGI - RÓŻNE

- * Atrakcyjne kredyty gotówkowe, hipoteczne, rodzina na swoim oraz dobre i tanie ubezpieczenia Allianz. Tel. 515 645 195.
- * Bielenie obór i magazynów. Tel. 698 258 933.
- * Masz problem z ogrodem? Oferuję kompleksowe prace w ogrodzie, zadzwoń!

HE Serafiniak

nieuchomości

Krotoszyn, ul. Rynek 1/6
tel/fax. 062 722 66 21,
0695 432 342, 0660 773 051
www.serafiniak.pl
Geodezja

ZAPEWNIAMY: fachową i kompleksową obsługę transakcji i regulacji stanu prawnego, porady w zakresie sprzedaży, zmiany, wynajmu, wycenę nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego
GEODEZJA: obsługa inwestycji, inwentaryzacja powykonawcza, mapy sytuacyjno - wysokościowe, podziały, rozgraniczenia, regulacja stanu prawnego nieruchomości.

DZIAŁKI

- * KROTOSZYN, działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 0,7043 m kw. Ubrojenie: woda, prąd. Cena 220 000 zł.
- * w pobliżu KROŚNIA, gm. Milicz, grunt rolny, o pow. 47 ha. Cena: 1 775 000 zł.
- * KROTOSZYN, w atrakcyjnym rejonie, działka o pow. 3991 m kw z zabudowanym staniem o pow. 1772 m kw. Cena 350 000 zł.
- * GORZUPA, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. ok. 1250 m kw, woda, prąd. Cena 60 zł/m kw.
- * ZDUNY, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. ok. 1759 m kw. Cena: 35 zł/m kw.
- * 5 KM OD KROTOSZYNA, grunt od 1 ha pod agroturystykę, rekreację, możliwość budowy stawów, teren częściowo zalesiony. Pole ubrojenie. Cena do uzgodnienia.
- * CHACHALNIA, działka budowlana, decyzja o warunkach zabudowy 1050 m kw, w atrakcyjnym rejonie, prąd, woda. Cena: 60 zł/m kw.
- * 2 km pod Cieszkowem pięknie położony wśród lasów grunt rolny o pow. 3,77 ha. 120 000 zł
- * Smoszew, granica z Krotoszyinem, 6 działek o pow. 1249 m kw, 1 o pow. 1131 m kw, woda, prąd, war. zabudowy. 60 zł/m kw
- * OKAZJA 2 km od Odolanowa, pięknie położona wśród lasów działka o pow. 6900 m kw pod zabudowę jednorodinną. Cena 150 000 zł.
- * Krotoszyn działka pod zabudowę jednorodinną o pow. około 850 m². Cena 120 zł/m²
- * 5 km od Koźmina, działka o pow. 1192 m², ubrojenie: woda, prąd, kanalizacja deszczowa, cena 66 000 zł.
- * Krotoszyn, działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 1479 m², ubrojenie: woda, prąd. Cena 120 zł/m².
- * Salina, działki budowlane z warunkami zabudowy o pow. 1154 m², 1155 m² i 1910 m², ubrojenie: woda, prąd, asfalt. Cena 120 zł/m².
- * Krotoszyn, działka budowlana o pow. 1500 m², ubrojenie: kanalizacja, woda, prąd, asfalt. Cena 110 zł/m²
- * Krotoszyn, działka budowlana, o pow. 3150 m², ubrojenie: kanalizacja, woda, prąd, asfalt. Cena 77 zł/m².
- * Salina, działka pod zabudowę jednorodinną o pow. 1719 m², ubrojenie: woda, prąd, kanalizacja. Cena 50 zł/m²
- * KROTOSZYN, działka o pow. 1,0816 ha, przeznaczenie pod przemysł, usługi, składy, rzemieślnicze, handel. Cena 1m2 65 zł
- * Kobyliń - działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 1113 m², woda, prąd, gaz, cena 70 000 zł
- * Kobyliń - działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 990 m², woda, prąd, gaz, cena 70 000 zł
- * PERZYCE, działka z decyzją o warunkach zabudowy, o pow. 1900 m², woda, prąd, gaz, telefon. Cena 45 zł/m² - do negocjacji!!!
- * ZDUNY, ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1106 m² Cena 50 zł/m²
- * ZDUNY, ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1173 m² Cena 55 zł/m²
- * ZDUNY, ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1270 m² Cena 50 zł/m²
- * ZDUNY, ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 926 m² Cena 40 zł/m² DO NEGOCJACJI!!!!
- * ZDUNY, ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1026 m² Cena 40 zł/m² DO NEGOCJACJI!!!!
- * ZDUNY, ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1907 m² Cena 40 zł/m² DO NEGOCJACJI!!!!
- * ZDUNY, ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1287 m² Cena 40 zł/m² DO NEGOCJACJI!!!!
- * BIADKI, działka budowlana o pow. 860 m², Cena 45 000 - do negocjacji.

- * KROTOSZYN, działka pod zabudowę jednorodinną-bliźniaczą o pow. 452 m², zabudowana domem gospodarczym ok. 60 m² (możliwość zamieszkania). Ładne osiedle!! Cena 125 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!!
- * BOGDAL, grunty, ornice, pastwiska, lasy o łącznej powierzchni 4,59 ha, Cena 150 000 zł.
- * Perzyce - działki o pow. od 732 m² do 1191 m². Cena działki to 55 zł/m². POLECAM!!!
- * Działka ruina o pow. 11 ha, Jasne Pole, Opiszew, Świnków. Cena 39 000 zł/ha.

GOSPODARSTWA ROLNE

- * GOSPODARSTWO Rolne o pow. 9 ha z 20 letnim domem jednorodzinnym i zabudowaniami gospodarczymi: stodoła o pow. 300 m kw, obora o pow. 180 m kw, budynek gospodarczy z warsztatami i garażami o pow. 350 m kw. Cena 800 000 zł do negocjacji.

DOMY JEDNORODZINNE

- * Konarzów, dom o pow. 105 m², 3 sypialnie, salon, kuchnia, łazienka, pom. gospodarcze, działka 1004 m², CENA 399 000 ZŁ - DO NEGOCJACJI!!!!
- * 10 km od KROTOSZYNA, dom jednorodzinny o pow. 200 m kw w bardzo dobrym stanie, zabudowania gospodarcze, stodoła 300 m kw, obora 180 m kw, budynek z warsztatami i garażami na działce pow. 2500 m kw. Cena: 350 000 zł.
- * KROTOSZYN w słonecznym zamyślnym budynku mieszkalnym w zabudowie szeregowej z garażem o pow. użytk. ok. 110 m kw na działkach o pow. ok. 128 m kw. Ubrojenie pełne. Cena: 235 000, - zł
- * Koźmin Wlkp., 3 letni o wysokim standardzie dom jednorodzinny o pow. 110 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, ubikacja. Piękne zagospodarowanie działki o pow. 648 m². Cena 450 000 zł
- * BIADKI, dom wolnostojący o pow. 140 m² na działce o pow.

5300 m². Cena 290 000 zł.

- * KOBYLIN, budynek mieszkalny w stanie surowym otwartym o pow. 160 m kw na działce 1800 m kw, pełne ubrojenie. 187 000 zł
- * ROZDRAŻEW, lokal mieszkalny o pow. 45,1 m², 2p + k + ł, pom. gospodarcze, działka o pow. 706 m², CENA 85 000 zł
- * Krotoszyn, dom wolnostojący o pow. 160 m², 7 pokoi, 2 łazienki, 2 kuchnie, działka o pow. 470 m². Cena 395 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!!
- * Pogorzela, dom o pow. 80 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, kotłownia, pom. gospodarcze, działka 952 m², CENA 200 000 zł - do negocjacji!!!!
- * KROTOSZYN, dom jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, pow. użytkowa 109 m², (4p + k + ł), podpiwniczony, garaż, działka 289 m², CENA 320 000 zł - DO NEGOCJACJI!!!!
- * OSŁONIN, gm. Przemęt, dom rekreacyjny całonocny o pow. 55 m², na działce o pow. 1288 m². Działka przy jeziorze Osłonińskim. Ok. 9 km do Boskowa, 120 km od Krotoszyina. Polecamy dla osób chcących wypocząć, połowić ryby, popływać w jeziorze. Cena 129 000 zł - do negocjacji.
- * Krotoszyn, ładne, spokojne osiedle domków jednorodzinnych. Komfortowy dom o pow. 205 m², piwnica, sauna, bar, pokój do fitness, parter, salon z kominem, kuchnia z jadalnią, łazienka, piętro: 2 sypialnie, gabinet, łazienka. Piękny ogród o pow. 925 m². Szczególnie polecamy!!! Cena 545 000 zł - do negocjacji!!!!
- * Zduny - dom o pow. 140 m², możliwość zamieszkania dwóch rodzin. Działka o pow. 2140 m². Cena 290 000 zł - do negocjacji!!!!
- * Janków Zakęśny, dom o pow. 80 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, działka o pow. 1900 m². Cena 180 000 zł.
- * Krotoszyn, dom jednorodzinny. 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 160 000 zł
- * Jarcin, nowo wybudowany dom jednorodzinny o pow. 180 m², ładne osiedle, działka ok. 1000 m², blisko centrum, parku, basenu. Cena 550 000 zł. do negocjacji!!!!

LOKALE MIESZKALNE

- * Wronów, mieszkanie o pow. 49,9 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, balkon, garaż. Cena 99 000 zł - do negocjacji!!!!
- * Krotoszyn, 31 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 1 piętro, CENA 100 000 zł
- * Krotoszyn, Os. Dąbrowskiego, parter, 74 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, CENA 179 000 zł
- * Krotoszyn, Konstytucji 3 Maja, 1 piętro, ogrzewanie gazowe, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, CENA 167 000 zł - do negocjacji!!!!
- * Zduny, 1 piętro, mieszkanie o pow. 60 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, CENA 144 000 zł. do negocjacji!!!!
- * Zduny, wyremontowane mieszkanie o pow. 60 m², 3 pok. kuchnia, łazienka, 1 piętro CENA 146 000 zł. do negocjacji!!!!
- * Zduny, parter, BEZCZYNSZOWE!!! 2 pokoje, kuchnia, łazienka, CENA 149 000 zł. DO negocjacji!!!!
- * KROTOSZYN, ul. Zdanowska, lokal mieszkalny w kamienicy bezczynszowej, o łącznej pow. 122,29 m² z możliwością zaadaptowania na dwa lokale. Cena 122 000 zł DO NEGOCJACJI!!!!
- * Krotoszyn, ul. Raskowska, 80 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, parter. Cena 200 000 do negocjacji!!!!
- * Krotoszyn, ul. Sikorskiego, 122 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, skrytka, 2 piętro, piwnica 25 m². Cena 160 000 zł. do negocjacji!!!!
- * Krotoszyn, os. Korzecka, 2 piętro, mieszkanie o pow. 58 m², 3 p. + k + ł, Cena 160 000 zł - do negocjacji!!!!
- * Krotoszyn, ul. Przemysłowa, mieszkanie o pow. 64 m², 3 pok. + k + ł + wc, parter, cena 180 000 zł. DO negocjacji!!!!
- * Zduny, wyremontowane mieszkanie o pow. 52 m², 2 pok. + ł + k, II piętro, NISKI CZYNSZ!!! Cena 127 000 zł. DO negocjacji!!!!
- * Krotoszyn, 36 m², 1 pokój, kuchnia, łazienka - 115 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!!

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAŻ

- * 4 km od Koźmina Wlkp., 5 km od Rozdrażewy na działce o pow. 2548 m kw dwupokojowy budynek produkcyjny, w bardzo dobrym stanie, o pow. 500 m kw z wyremontowanymi mieszkaniami, z pom. socjalnymi oraz stodołą o pow. 350 m kw. Cena: 550 000, - zł. Możliwość zakupu miszyny do produkcji kartonów za cenę 100 000, - zł.

ZAMIANA

- * KROTOSZYN, zamienię lokal mieszkalny o pow. 48 m kw na 37 m kw na parterze.
- * Krotoszyn, zamienię lokal mieszkalny na parterze 60 m² (3p + k + ł) na mieszkanie o pow. 48 m² do II piętra

DZIERŻAWA, NAJEM

- * DZIAŁKA DO WYNAJĘCIA KROTOSZYN, przy drodze krajowej kierunek Poznań, działka 3442 m kw, przedziałek benzynewy Orlen, ubrojenie pełne. Czynsz 2000 zł netto/mc.
- * Krotoszyn Rynek, lokal pod placówkę bankową 100 m². Czynsz 100 zł/m².

KUPIĆ, NAJME

- * KROTOSZYN, kupię w samym centrum, rynek, lokal handlowy usługowy.
- * KROTOSZYN i jego okolice kupię dom jednorodzinny do 300 000 zł
- * WAŻNE!!! KROTOSZYN PILNE, kupię mieszkanie 1-pokojowe (kawalerkę) lub 2-pokojowe w bloku.
- * KUPIĘ, dom jednorodzinny do 400 000 zł.
- * KUPIĘ, 1,5 ha ziemi pod lasem z przeznaczeniem na zalesienie.
- * KUPIĘ, w pobliżu Krotoszyina 10 hektarowe gospodarstwo rolne
- * KUPIĘ gospodarstwo rolne od 9 ha do 15 ha, z domem i budynkami gospodarczymi.

- również studentów. Tel. 607 082 686.
- * Zatrudnię murarzy i pomocników z doświadczeniem. Tel. 606 128 033.

PRACA - SZUKAM

- * Sprzą

Możemy wybierać odbiorcę odpadów

Na terenie Krotoszyna, z czego nie każdy zdaje sobie sprawę, aż osiem firm jest upoważnionych przez burmistrza do odbioru stałych odpadów komunalnych.

Każdy właściciel nieruchomości musi pozbywać się wytworzonych śmieci poprzez firmę prowadzącą takie usługi. Nie ma możliwości, by z nich zrezygnować i radzić sobie na własną rękę. Przy zawieraniu umowy wymagane są dokumenty potwierdzające prawo do dysponowania nieruchomością.

Nie sposób podać dokładnych cen wywozu śmieci przez poszczególne firmy, gdyż zależy to od wielu czynników, takich jak np. ilość wytworzonych odpadów, częstotliwość ich odbierania, lokalizacja nieruchomości. – Na przykład koszt jednego wywozu śmieci z kubła o pojemności 120 litrów to 10,70 zł w gminie Kobylin, a w Zdunach za to samo klient płaci 8,56 zł – mówi Januara Bella z firmy Janmar.

W większych miejscowościach odpady odbierane są raz lub dwa razy w miesiącu, lecz np. z terenów wiejskich wywozi się je zazwyczaj jedynie raz w miesiącu. W mieście i gminie Krotoszyn i innych gminach tę częstotliwość usuwania stałych odpadów regulują przepisy uchwały Rad Miejskich o utrzymaniu czystości i porządku.

Klienci mają do wyboru pojemniki na śmieci o różnej wielkości, w zależności od potrzeb. Można je zakupić w firmach, które świadczą powyższe usługi. Cena pojem-

nika zależy od jego wielkości. Najczęściej spotykane kubły mają ok. 110 litrów. Jednak klient, który ma np. podpisaną umowę na dwa wywozy miesięcznie, zobowiązany jest do wniesienia opłaty nawet wtedy, gdy nie zbiera drugiego pojemnika śmieci. – Jeśli zaś klient zapełni więcej pojemników, niż ma to w umowie, płaci odpowiednio więcej – wyjaśnia Rafał Choma, właściciel firmy Choma. Jak z kolei zapewniają przedstawiciele poznańskiego przedsiębiorstwa Remondis, właściciel nieruchomości przed podpisaniem umowy ustala z daną firmą szczegółowe warunki. Z przedstawionych w poniższej tabeli firm tylko Krotoszyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega, iż choć świadczy usługi także poza osiedlami znajdującymi się w jej administracji, umożliwia jedynie korzystanie z charakterystycznych dużych kontenerów.

Rosnąca konkurencja w tym segmencie rynku powoduje, że firm wywozących śmieci przybywa, a każda z nich próbuje skusić klienta atrakcyjnymi cenami i indywidualnym podejściem. Aby więc porównać dostępne oferty i zdecydować się na najdogodniejszą, najlepiej obdzwonić działające na terenie gminy Krotoszyn zakłady, aby zasięgnąć informacje.

(matt)

Firmy uprawnione do odbioru śmieci

Nazwa	Adres	telefon
Choma	ul. Kościuszki 54 Cieszków	71 384 81 07
Krotoszyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa	ul. Benicka 28 Krotoszyn	62 725 26 41
Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej	ul. Rawicka 41 Krotoszyn	62 725 57 31
PW Janmar	ul. Kobyliński 2b/23 Krotoszyn	601 064 335
Remondis Sanitech	ul. Ks. Bączkowskiego 6 Kościan	61 664 07 33
Eko Skórtex Gizałki	ul. Malinowa 24 Słupca	62 741 12 52
Zakład Usług Komunalnych Eko-Kar	ul. Polna 17 Raszków	62 734 35 25
Miejski Zakład Oczyszczania	ul. Wiejska 23 Ostrów Wlkp.	62 735 35 63

Gdzie mogą stać?

Obecnie strażnicy miejscy w porozumieniu z komendantem policji ustalają miejsca ustawienia fotoradaru. Kierowcy skarżą się, że zazwyczaj urządzenie i samochód strażników są słabo widoczne.

Komisje Sejmiku RP zajmują się właśnie projektem nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zmiany w przepisach dotyczą kompetencji służb mundurowych, miejsc ustawiania fotoradarów, a także odpowiedzialności właścicieli samochodów, które zostały zarejestrowane przez urzędnika monitorującego prędkość i nie były prowadzone przez nich. Jak podaje portal Autokrata.pl, jeśli znowelizowana ustawa wejdzie w życie, właściciel pojazdu zapłaci grzywnę za odmowę wskazania osoby, która kierowała autem. Istotną zmianą jest też proponowane przejście kontroli nad fotoradarami przez Inspekcję Transportu Drogowego, która będzie musiała wydawać pozwolenia na zamontowanie urządzeń w miejscach wskazanych przez strażników. Obecnie decyduje o tym SM w porozumieniu z komendantem miejscowej policji.

Szersze kompetencje funkcjonariuszy ITD miałyby – zgodnie z projektem ustawy

– dotyczyć również kontroli stanu trzeźwości wszystkich kierowców, nie tylko tych, którzy prowadzą ciężarówki bądź autobusy. Kontrola ITD obejmowałaby wszystkich kierowców. Projekt ustawy zakłada wydłużenie czasu na ukaranie kierowcy do 60 dni. Zdaniem Waldemara Wójcika, komendant krotoszyńskiej Straży Miejskiej, nie wiadomo, czy projekt wejdzie w życie. – W trakcie kilkunastu lat pojawiały się różne projekty ustaw, niekiedy nawet daleko posunięte, i nie z nich nie wyszło, dlatego najlepiej poczekać do czasu wejścia projektu w życie. Wówczas będę mógł się do niego ustosunkować.

Młosz Zwierzyk z biura poselskiego Macieja Orzechowskiego w Krotoszynie potwierdza, że pojawił się taki projekt ustawy. – Obecnie pracują nad nim sejmowe komisje – administracji i spraw wewnętrznych oraz infrastruktury – mówi.

Anna Szklarek

By zaoszczędzić, podrzucają śmieci

Mieszkańcy osiedli zarządzanych przez Krotoszyńską Spółdzielnię Mieszkaniową coraz częściej skarżą się na osoby z innych części miasta podrzucające odpady do ich kontenerów. Ludzie ci przyjeżdżają na osiedlowe podwórka swoimi samochodami, wyrzucają worki ze śmieciami i odjeżdżają.

W efekcie mieszkańcy bloków spółdzielczych płacą coraz więcej, zaś właściciele domów oszczędzają. Co zrobić, gdy zauważymy taką sytuację na swoim osiedlu? Jak powstrzymać to zjawisko?

Pod osłoną nocy

– Już któryś z kolei raz widzę przez okno, jak pod nasz kontener podjeżdża samochód, o którym wiem, że nie jest stąd – mówi Janina Gładczak, mieszkanka osiedla przy ul. Sienkiewicza. – Kierowca wrzuca śmieci i szybko odjeżdża. Później my za to wszystko płacimy. Podrzucający śmieci na ogół działają dyskretnie. Często podjeżdżają nocą lub wczesnym rankiem, by uniknąć wzroku innych. Zdarzają się jednak i tacy, którzy czują się bezkarni. – Raz podszedłem do człowieka, który właśnie wrzucał przywiezione przez siebie worki, i zwróciłem mu uwagę – mówi jeden z mieszkańców osiedla przy ul. Kobylińskiej. – Powiedział: „spier...”, po czym szybko odjechał.

Chcą zaoszczędzić

Problem wynika z kosztów wywożenia odpadów, jakie ponoszą właściciele domów jednorodzinnych. Podpisują oni umowy z firmami uprawnionymi do odbioru i przewożenia śmieci na wysypisko (najczęściej jest to PGKiM, ale są również tacy, którzy wybierają inne przedsiębiorstwa), a wysokość kosztów zależy od ilości wytworzonych odpadów i częstotliwości ich odbierania. Dla-



Za wywóz śmieci mieszkańcy bloków płacą ryczałtem

tego wielu – dla oszczędności – pozbywa się śmieci na własną rękę, podrzucając je na osiedla lub dzikie wysypiska. Tymczasem mieszkańcy bloków za pośrednictwem spółdzielni korzystają z umów ryczałtowych, a więc wszyscy mogą wrzucać do kontenerów, ile tylko chcą. Opłata jest wliczana w comiesięczne rachunki czynszowe i – w razie znacznego zwiększenia ilości odbieranych odpadów – podwyższana.

Róbcie im zdjęcia!

– Rozumiemy ten problem, ale możemy działać jedynie wtedy, gdy uda się przyłapać kogoś na gorącym uczynku – mówi Longina Szamalek z działu administracji Krotos-

zyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Gdy widzimy taki samochód i osobę podrzucającą śmieci, warto zrobić zdjęcie tak, by widniał numer rejestracyjny wozu albo cokolwiek, co pozwoli zidentyfikować sprawcę. Wtedy wystarczy przysłać z takim zdjęciem do nas – radzi. Spółdzielnia będzie mogła wtedy we współpracy ze Strażą Miejską dotrzeć do sprawcy i ukarać go mandatem lub też obciążyć innymi kosztami. Dzięki takiej czujności można będzie uniknąć dalszego podnoszenia opłat.

Monitoring lub kłódki

Mieszkańcy bloków proponują też swoje rozwiązania, np. stały monitoring okolicy lub zakładanie kłódek na otwory kontenera. Kluczyki miałyby wtedy tylko osoby zamieszkujące na terenie spółdzielczym (takie rozwiązanie jest szczególnie popularne w Niemczech). Spółdzielnia mieszkaniowa nie planuje jednak na najbliższy czas tak radykalnych kroków.

Mateusz Drygas

Podrzucający śmieci na ogół działają dyskretnie. Często podjeżdżają nocą lub wczesnym rankiem, by uniknąć wzroku innych.

RZECZ PRAWNA

Wróciłam z rodziną z wycieczki do Egiptu. Nie jestem zadowolona, bo na miejscu okazało się, że będziemy mieszkać w innym hotelu niż nam obiecano. Rezerwowaliśmy miejsce w hotelu przy plaży, a dostaliśmy hotel w odległości 2 km od morza. Hotel miał co prawda tę samą ilość gwiazdek, ale nie posiadał tych atrakcji, co hotel nad morzem. Czy mogę reklamować takie niedogodności? Jak to zrobić?

Agata

Jeśli w umowie miała Pani zagwarantowany pobyt w konkretnym hotelu, to jak najbardziej – zakwaterowanie w innym hotelu podlega reklamacji. W takiej sytuacji proponuję sięgnąć do treści umowy i poszukać w niej odpowiednich postanowień. Klient biura podróży ma prawo domagać się tego, za co zapłacił. Wygląda na to, że hotel, w którym Panią zakwaterowano, nie spełniał takich samych standardów, jak hotel, który był zagwarantowany w umowie. W takiej sytuacji może Pani żądać odpowiedniego obniżenia ce-

ny za wycieczkę, a więc zwrotu części pieniędzy. Wynika to z art. 16 a ust. 1 ustawy o usługach turystycznych. Spółsób składania reklamacji powinien być opisany w umowie. Generalnie wszystkim osobom niezadowolonym z usług biur podróży zalecam natychmiastowe składanie reklamacji na piśmie na miejscu. Taka reklamacja powinna zostać wręczona rezydentowi wycieczki. Pisanie reklamacji w trakcie urlopu może być nieco kłopotliwe, ale im wcześniej zostanie ona złożona, tym większe są szanse na uzyskanie pieniędzy. Nie stoi jednak na przeszkodzie, by złożyć reklamację po powrocie z wycieczki. Powinna ona być też sporządzona na piśmie, z dokładnym określeniem żądań, i przesłana do biura podróży. Organizator wycieczki ma 30 dni na ustosunkowanie się do reklamacji klienta. Jeśli tego nie robi, uważa się, że przyjął reklamację jako uzasadnioną i ma obowiązek spełnić żądanie klienta, np. zwrotu części pieniędzy. Taka regulacja ma na celu ochronę klientów

przed zbyt długim rozpoznawaniem reklamacji przez organizatora imprezy. Jeśli reklamacja klienta zostanie odrzucona albo zaproponowane przez biuro podróży rozwiązanie problemu nie satysfakcjonuje klienta, to pozostaje wniesienie pozwu do sądu za nienależyte wykonanie umowy usługi turystycznej. Trzeba pamiętać, że klient biura podróży występuje w roli konsumenta, dlatego też zawsze ma możliwość złożenia skargi na organizatora wycieczki do powiatowego rzecznika praw konsumentów.

Krzysztof Raczyński

Szanowni Czytelnicy! Zachęcam do większej aktywności we współtworzeniu Rzeczy prawnej. Pytania bądź propozycje z tematami artykułów można wysyłać mailem na adres: rzeczprawna@onet.



Tak blisko na lotnisko

Najbliższe nam lotnisko, idealny cel nieodległej a interesującej wakacyjnej wycieczki, mieści się zaledwie kilka kilometrów za Ostrowem Wlkp.

Jadąc z Krotoszyzna, wystarczy za ostrowskim wiaduktem skręcić w lewo na Kalisz, a po minięciu paru skrzyżowań z sygnalizacją świetlną znowu odbić w lewo, w stronę szpitala, kapliczki Piaski Szczygliczka i lotniska (są znaki). Wielu krotoszyńian odwiedza zalew Piaski, nawet nie wiedząc, że stamtąd tak blisko do Michałkowa. Po prostu należy minąć zjazd do plażowego parkingu i jechać przed siebie jeszcze około dziesięciu minut.

O ile w weekendy lotnisko pęka w szwach, co zresztą nie znaczy, że wtedy nie warto go odwiedzać, o tyle w zwykłym dniu tygodnia samochodowy spacer do tego miejsca niesie spokój i odprężenie. Z kawą nabytą w nieźle zaopatrzonym i niedrogim barze można przysiąść przy jednym ze stolików na wolnym powietrzu, mając przed sobą kojący widok na całą płytę lotniska. Rodzice z dziećmi chętnie korzystają z usytuowanego obok, dużego placu zabaw z drewnianymi urządzeniami. Nicco dalej, właściwie tuż przy płycie, także ustawiono stoły i ławy dla miłośników obserwowania skrzydlatych pojazdów.

Co widać? Szybowce wyciągane w powietrze przez samoloty silnikowe, szybowce kołujące nad lotniskiem i lądujące, skaczących spadochroniarzy, ryczące wyjątkowo głośno dromadery, często patrolujące lasy i przystosowane do ich gaszenia. Nie ma problemu z podejściem do hangaru i przyjrzeniem się maszynom z bliska, a życziwa załoga Michałkowa chętnie o nich opowiada.

Na pytanie *Panowie tu pracują?* dwaj siedzący na ławce przy hangarze mężczyźni w średnim wieku odpowiadają z uśmiechem: – *Nie. My tu latamy!* Obaj przeszli szkolenie kilkadziesiąt lat temu i cały czas michałkowski lotnisko pozostaje ich drugim domem, miejscem,

w którym spędzają niemal każdą wolną od pracy zawodowej chwilę. Opowiadają o swojej pasji twierdząc, że towarzyszących jej emocji nie da się z niczym porównać ani niczym stłumić. Zachęcają do skorzystania z lotu szybowcem w charakterze pasażera, bo to ich zdaniem daje niewtajemniczonym namiastkę dostęp-



Aeroklub Ostrowski oferuje za opłatą szybowcowe tzw. loty zapoznawcze

nych pilotom, iście metafizycznych przeżyć.

Faktycznie, Aeroklub Ostrowski oferuje za określone kwoty szybowcowe tzw. loty zapoznawcze – albo po okręgach nad lotniskiem, albo też, co znacznie ciekawsze, latanie na termikę, kiedy to po wzniesieniu przez samolot na wysokość ok. 700 m szybowiec szuka ciepłych prądów wstępujących. Można także polatać jako pasażer samolotem silnikowym, a nawet skoczyć w dół ze spadochronem, oczywiście w towarzystwie doświadczonego, doskonale wyszkolonego skoczka. Wszystko ma swoją cenę, zazwyczaj

oscylującą około kilkuset złotych.

Aeroklub nie jest, jak to było przed laty, utrzymywany przez państwo. Zarabia na siebie, m.in. prowadząc cały szereg szkoleń teoretycznych i praktycznych, umożliwiając odpłatne korzystanie z samolotów czy szybowców, wypożyczając spadochrony lub inny sprzęt, oferując usługi serwisowe.

Grupa pasjonatów lotnictwa powołała Aeroklub Ostrowski do życia w 1945 r., zaś 9 lat później wybudowano lotnisko w Michałkowie. To zaledwie trzydzieści kilka kilometrów od Krotoszyzna, stąd też latania czy skoków spadochronowych nauczył się tam niejeden mieszkaniec naszego powiatu. Napotkany w Michałkowie pilotom Krotoszyn kojarzy się najbardziej z utytułowanym szybownikiem, Łukaszem Florkowskim. No i z najpiękniejszym punktem widokowym świata, tym fruującym wysoko nad ziemią, skąd nasze miasto prezentuje się wyjątkowo malowniczo... **Romana Hyszk**

Krotoszyńscy rycerze pod Grunwaldem

Do inscenizacji w ramach obchodów 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem zaproszono około 2.000 osób. Na pola Grunwaldu przybył również krotoszyński Poczet Wierzbity.

Poczet Wierzbity herbu Łódzia jest jedną z drużyn Bractwa Rycerskiego Ziemi Kaliskiej. Zrzesza 15 osób oraz trzy kandydujące do tego grona osoby. Grupa powstała w 2002 roku, kiedy to krotoszyńscy pasjonaci średniowiecza rozpoczęli współpracę z kaliskim bractwem rycerskim. W 2003 r. krotoszyńianie doprowadzili do powstania oddziału za-

o przygotowania do występów, to pewnego dopracowania wymagają zazwyczaj kwestie logistyczne. Do występu nie przygotowujemy się, ponieważ osiągnęliśmy już taki poziom, że nie ma potrzeby – wyjaśnia Piotr Mikołajczyk, założyciel Pocztu Wierzbity, jego dowódca pod Grunwaldem, a także wiceprezes Bractwa Rycerskiego Ziemi Kaliskiej.

W tegorocznym obozie historycznym na Polach Grunwaldu uczestniczyło około 6000 średniowiecznych rekonstruktorów.

miejscowego stowarzyszenia – Chora-gwi Świętego Jerzego przy Młodzieżowym Klubie Środowiskowym *Rivendell*. Po dwóch latach drużyna przekształciła się w Poczet Wierzbity. Duży udział w przekształceniu chorągwi w poczet miał nasz Urząd Miejski, współfinansujący projekt.

Krotoszyńska drużyna przebywała pod Grunwaldem od 10 lipca. Przygotowania do inscenizacji nie trwały jednak długo, ponieważ osoby skupione w Pocztu Wierzbity trenują swoje umiejętności systematycznie. – *Jesli chodzi*

P. Mikołajczyk przyznaje, że tegoroczne grunwaldzkie widowisko wyglądało podobnie, jak w ubiegłych latach, z tą jednak różnicą, że tym razem oglądało je aż 120 tysięcy widzów. – *Nasi ludzie walczyli w ramach czterech chorągwi – mówi. – Bitwa trwała ponad godzinę, więc wysokie temperatury dały się we znaki.*

Członkowie Pocztu Wierzbity prezentują swoje umiejętności na terenie całej Europy. W Polsce najczęściej można obejrzeć ich inscenizacje na Śląsku.

Anna Szklarek



Rycerze Pocztu Wierzbity podczas walki

Na szagę

Pod Grunwaldem, ale... z nami

Ze tyż dzisiaj akurat musioł się przyklun-krac do nos Teoś Walaszczyk, no – tyn krewniok od Sabiny, przypadkiem rodowity warszowiok, z samyji Pragi. Już nawet nie mówię, co to z nich są za cjbry, bo za nimi prowadzi historyczno przemowio, nie tylko ta z wojny, ale i ta z pokolenia na pokolenie. Jak wiecie, Wiaručna, warszawio-ki to cołki ród – cwany i w kasze niedający sobie dmuchać. Zawdy tyż, jak się Teoś przy okazji napatoczył, dyskusji nie buło końca, a z każdą, no wiecie, malitkom nabierkom leczniczych kropli nabierała tem- pa iście zawrotnego. Tym razem padło na historię, ściśle na Grunwald. 600 lat minie niedługo, jakeśmy tym nadyntym przodkom niedownych szkopów, z krzyżami na ancugu, sprawili takie lunty, że się z nich długo podnieść nie mogli. I dotąd byłoby cołkiem ainfach w naszy dyskusji, gdyby nie Teoś, znawca historii wedle własnego mniemania, co jak gdyby nigdy nie zaczął się wypuczać.

– *Uważasz Kazik, że ten nasz król Jagiel- to to nie żaden frajer, ale facet bez nerw, że ich tak wtedy wyczekał i na słońcu przypiekał, jak – nie przymierzając – na*

roźnie. Nic im już nie pozostało, w ząbek chesany adolfom, jak tylko wziąć pod pachę te dwie szabelki i oznajmić, że: te pałasze, proszę jego królewskiej mości, tośmy na to przynieśli, żebyś się miał czym bronić.

– *Śluchej, Teoś – napomkłem. – To nie tak, jak ci się wydaje, cwanioczku ze srodyszka Polski.*

Zgodzom si, co do tych szkopów, bo to nos łączy. Ale te pałasze? Szable? Nie rypto ci się co pod tym dekle, he? To były przeca mieczyska, jak się noleży. – Ale bez nerw, Kazik – rzekł Teoś. – Może to i szable nie były, ale i tak okazało się, koleżko mój w ząbek chesany, że nasz mazowiecki rycerz Zbyszko z Bogdańca, widząc rudzielca, uważasz pan, atakującego naszego króla, własną pier- sią go zastonił.

– *Zaroz, zaroz, Teoś – przerwałem mu. – Cheba żeś się, Teodor, pomylił. Przeca jo wiym nojlepij. Z naszygu grodu na bi- twę pod Grunwaldem poszło paru dziel- nych rycerzy, niezłych zakapiorów, i to jedyn z nich utluk tegu-tam, Ulryka von Jak Gó Tam Zwali, a drugi, a buł to Krot*

syn Krota herbu Dwa Klucze, klate nad- stawił, ratując naszygu króla, i bez to nasz gród otrzymał prawa miejskie.

– *Faktycznie, niech skonom, Kaziuchna, możesz mieć rację, choć podobnie historycy donoszą, że to Zbigniew z Ole- śnicy „złomkiem kopii zwałił Niemca”.*

– *Co ty mi jakimis historykami ślipia za- mydłosz, gamuło jedna! Najważniejsze, że dostał w dziób, a Litwini, widząc, co zaczął, cofli się nazad i razem z Polokami zrobili Krzyżaków na cacy, żeli nie?*

I dalej by się ta dyskusja historyczno to- czuła, ukazując wielkość wielkopolskiego oręża, gdyby nie Pelka, która widząc kurz unoszący się z gorących łepcyn szybko zmieniła temat na barzy spokojniejszy:

– *A co tam, Teoś, u twojej Geni? – spy- tała ugodowo. – Ciągłe tak lofruje po sa- siadkach w niezmiennie tych samych pa- pilotach i tym samym szlafroku?*

I tutaj zakończył, bo dalszy ciąg wymagał- by użycia wielu wykropkowanych miejsc. To już buł zaczątek wojny domowej na szczeblu lokalnym, ale w patriotycznym uniesieniu i z racjami po obydwu stronach warszawsko-wielkopolskiej barykady. Ostatecznie i tak pogodził nas kredens, a właściwie jego zawartość. Ale tutaj na- czelne dowództwo objęła Pelka i od jej de- cyzji nie było odwołania.

Jan Rosik

Winni przekrętu ukarani

Krótko po naszej publikacji dotyczącej przekrętu w meczu kaliskiej grupy I B-kl-asy zebrał się Wydział Dyscypliny Okręgo-wego Związku Piłki Nożnej w Kaliszu. Winni zająścia zostali ukarani zawiesz- niem.

Przypomnijmy: 2 maja, w meczu ligo- wym, LZS Rozdrażew podejmował *Pro- szę Chocz*. Na boisku zwyciężyli gospodar- ze 6:1. Po spotkaniu prezes miejscowego klubu, Hubert Szymura, działacz repre- zentujący gości oraz arbiter Dariusz Wasik do- szli do porozumienia i zmienili wynik na 1:2 na korzyść przyjezdnych. Decyzja za- padła na podstawie sprawdzania przez te- am gości kart zawodniczych piłkarzy LZS. Okazało się, iż w zespole z Rozdrażewa

wystąpił nieuprawniony do gry piłkarz. By uniknąć walkowera oraz kary w wysokości 220 złotych, obie strony oraz sędzia zdecy- dowali się wpisać do protokołu nieprawdzi- wy rezultat.

Na naszych łamach prezes Szymura oraz sędzia Wasik przyznali się do winy, wyrażając skłębę i przeproszając kibiców, zawodników oraz wszystkich miłośników sportu. Podobne słowa padły z ust Szymu- ry i Wasika podczas posiedzenia Wydziału Dyscypliny. Związek ukarał winnych, uznając obustronny walkower, nakazując klubowi z Rozdrażewa wpłacić rzeczone 220 złotych kary oraz zawieszając na czas nieokreślony wszystkich uczestników pro- cedury. **Daniel Borski**

Nasi na obozie piłkarskim we Wronkach

Uczniowie reprezentujący Uczniowski Klub Sportowy *Polon* Krotoszyn, w nagrodę za mistrzostwo Wielkopolski w turnieju Orange Cup, od 28 czerwca do 9 lipca przebywali na obozie sportowym we Wronkach.

drużyn. – Na obozie chłopcy mogli trenować w obiektach należących do KKS „Lech” Poznań, a do dyspozycji mieli także bazę treningową w pobliskim Popowie – wyjaśnia H. Wronek. W programie znalazły się wyjazdy nad jezioro, zwiedzanie



Zawodnicy „Polona” z trenerami na stadionie „Lecha” Poznań

Opiekunami grupy piłkarzy byli trenerzy Sławomir Chlebowski i Hubert Wronek. Na obozie przebywały reprezentacje czterech województw: zachodniopomorskiego, pomorskiego, kujawkopomorskiego i wielkopolskiego. Przedstawicielem naszego województwa był właśnie UKS *Polon*.

Podczas obozu rozgrywano turnieje, w których poszczególne województwa mogły sprawdzić umiejętności swoich

stadionu *Kolejorzana* ul. Bułgarskiej, spotkanie z zawodnikami *Widzewa* Łódź, którzy również przebywali na obozie we Wronkach. Każdy uczestnik zgrupowania otrzymał piłkę i koszulkę Akademii Piłkarskiej. – *Bardzo dobrze oceniamy współpracę na obozie czas i mamy nadzieję, że wszystko to zapracentuje na Mistrzostwach Polski U-11 we wrześniu w Gdańsku* – mówi trener Wronek.

(popi)

Konkurs i bilety na Aleję Gwiazd

Siódma edycja Alei Gwiazd Siatkówki odbędzie się 5 i 6 sierpnia. Dla Czytelników, którzy wezmą udział w naszym konkursie, mamy kilka biletów na mecz drugiego dnia imprezy w Miliczu.

Pierwszy mecz męskich reprezentacji Polski i Egiptu rozegrany zostanie 5 sierpnia o godz. 19.00 w Krośnicach. Bilety można kupić w Hali Sportowej w Krośnicach.

6 sierpnia w Miliczu odbędą się główne obchody VII Edycji Alei Gwiazd Polskiej Siatkówki. O godz. 18.00 przy hali gimnazjum nastąpi odsłonięcie pamiątkowych tablic z odciskami dłoni trenera kadry narodowej Argentynyńczyka Daniela

Castellaniego oraz dwóch reprezentantów Polski Michała Winiarskiego i Sebastiana Świdzkiego. Oprócz tego tablicę odsłoni Krystyna Czajkowska-Rawska (brązowa medalistka Igrzysk Olimpijskich w Meksyku w 1968 r.) i od lat wspierająca siatkówkę w naszym kraju Telewizja Polsat. Mecz Polska – Egipt rozpocznie się w tym obiekcie sportowym o godz. 20.00.

Organizatorzy informują, że bilety są do nabycia w: Ośrodku Sportu i Rekreacji w Miliczu (tel./fax: 71/38 41 059 lub 71/38 41 215), Centrum Informacji Turystycznej w tym mieście (pl. ks. E. Warsiaka 7) oraz na terenie basenu w Karłowie.

Kto chce wygrać bilet, musi odpowiedzieć na trzy kolejne pytania, nakleić kupon na kartkę i wysłać pocztą bądź dostarczyć osobiście do redakcji do 30 lipca. Pierwsze pytanie zadaliśmy tydzień temu. Dziś publikujemy drugie.

(popi)

KUPON KONKURSOWY

2. Jakie drużyny zagrały w meczu rozegranym podczas Alei Gwiazd w 2006 roku?

Orzełki uniknęły baraży

Sezon 2009/10 w wykonaniu koźmińskiego Białego Orła nie należał do najlepszych. Zespół nie powinien mieć kłopotów z utrzymaniem, a do końca musiał walczyć o uniknięcie baraży. Na finiszu rozgrywek koźminianie zajęli bezpieczne dziesiąte miejsce.

Orzełki nie miały łatwego zadania. Kadra zespołu nie była zbyt duża. Przez całą rundę wiosenną ekipa Dariusza Maciejewskiego rozgrywała mecze na wyjazdach, występując w roli gospodarzy tylko na stadionie w Dobrzycy. Przyczyną była renowacja płyty koźmińskiego boiska. – *Nie ukrywam, że niemożność gry na swoim stadionie była sporym dyskomfortem* – powiedział trener. – *Niestety, nie mieliśmy innej alternatywy.*

Po pierwszej części sezonu koźminianie mieli na koncie 21 punktów – o 3 więcej niż znajdująca się w strefie barażowej kościańska *Ohra*. Nasz zespół zanotował w tym okresie pięć zwycięstw, cztery porażki i sześciokrotnie podzielił się punktami z rywalami. Do najjaśniejszych postaci rundy jesiennej zaliczyć należy dwóch zawodników środka pola: Damiana Skrzypczaka i zbierającego cenne doświadczenia Bartłomieja Ziemińskiego. Obaj byli skuteczni zarówno w destrukcji, jak i grze ofensywnej. Poza nimi wyróżnić trzeba Janusza Maryniaka, którego trener Maciejewski ustawiał na różnych pozycjach w ataku, pomocy i obronie. Również rola Michała Kosińskiego była spora.

Wiosną do zespołu dołączyli Michał Kasprzak z *Wisły* Borek oraz Karol Oczkowski, wychowanek jarocińskiego *Jaroty*. Prawdziwym wzmocnieniem okazał się drugi z nich, bardzo często wychodzący w pierwszej jedenastce.

Bramkarzem numer jeden był zdecydowanie Jarosław Reyer, który zaliczył kilka dobrych występów. W linii obronnej Maciejewski najczęściej stawiał na kwartet: Dawid Pilarczyk, Maryniak, Kosiński, Krzysztof Stępa. Przed nim ustawiany był z reguły Ziemiński, któremu partnerował Jakub Namysłowski. Bliżej bramki przeciwników brylował Skrzypczak. Skrzydła pomocy obsadzali głównie Maciej Kubka i Oczkowski. Deficyt w ataku mieli zniwelować Adam Skalecki bądź Wojciech Falentin. Niestety, żaden z nich nie zdobył tytułu goli, na ile liczyli koźmińscy kibice. Usprawiedliwieniem mogą być jednak urazy, z jakimi obaj się borykali.

Krótko przed zakończeniem rozgrywek koźminianom zagrażały potyczki barażowe, których stawką miało być zachowanie ligowego bytu. O wszystkim zdecydowała ostatnia kolejka, w której grający w Dobrzycy koźminianie zniechęcili się

z wyżej notowaną *Victorią* Września. Nasz zespół zwyciężył 1:0, a bramkę na wagę utrzymania strzelił Ziemiński. Dodać jednak trzeba, że sama wygrana nad wrzeszńanami nie przesądzała o losach *Białego Orła*. Warunek stanowiły także potyczki *Zryw* Dąbie oraz *Obry*. Zespół z Dąbia zgubił punkty, remisując u siebie z *Olimpią* Koło. Pomocną dłoń wyciągnęli także pewni awansu do trzeciej ligi piłkarze *Piasta* Kobylin. Najlepszy klub w powiecie bez trudu pokonał na wyjeździe *Obry* 3:0. – *Sezon był trudny, ale cel osiągnęliśmy* – ocenił D. Maciejewski. – *Pod koniec rozgrywek nie wykonywaliśmy nerwowych ruchów. Do sytuacji podchodziliśmy ze spokojem i – jak widać – przyniosło to zamierzone skutki.*

Przed nowym sezonem perspektywy nie są jednak najlepsze. Z klubem pożegna się najprawdopodobniej trzon drużyny – ze Skrzypczakiem, Maryniakiem i Kosińskim na czele. Trzeba więc mieć nadzieję, że trener Maciejewski poukłada wszystkie klocki we właściwy sposób i za rok o tej porze również będziemy mogli napisać, że Koźmin nadal ma czwartoligowy zespół.

Daniel Borski



Bramkarzem numer jeden był Jarosław Reyer

Błażejowski z Pucharem Prezydenta



Trzech najlepszych strzelców

11 lipca na strzelnicy krotoszyńskiego Bractwa Kurkowego odbył się turniej o Puchar Pamięci Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

W strzelaniu wzięli udział członkowie bractw z Ostrowa Wielkopolskiego, Pleszewa, Dobrzycy, Ligoty – Korytnicy – Koryt, Rozdrażewa, Sieroszewie oraz Krotoszyna. Swoją obecnością zaszczylił zawody król zjednoczenia KBS RP, brat Włodzimierz Smółka, wraz z małżonką. Pierwsze miejsce przypadło w udziale Maciejowi Błażejowskiemu z Krotoszyna, drugie miejsce zajął Tadeusz Żychlewicz z Pleszewa, a trzecie Andrzej Wawrzyniak z Krotoszyna.

Radkos

Brąz na mistrzostwach Europy i złoto w Kędzierzynie

To był wspaniały tydzień dla Darii Paszek – utalentowanej siatkarki z Krotoszyna. Najpierw na rozgrywanych we Włoszech mistrzostwach Europy w siatkówce plażowej zdobyła brązowy medal, a później triumfowała w Kędzierzynie-Koźlu na mistrzostwach Polski junierek.

Na początku lipca we Włoszech 19-letnia krotoszyńska Daria Paszek udanie rywalizowała z najlepszymi duktami siatkarek na boiskach plażowych. W rozgrywkach kobiet do lat 20, zorganizowanych w sycylijskim kurorcie Catania, Daria wraz ze swą partnerką, Renatą Bekier z Mysłowic, zakwalifikowała się do półfinałów, gdzie musiały uznać wyższość Niemek. – *Mecz o wejście do finału przegrałyśmy w tie-breaku 10:15* – wyjaśnia Daria. Następnie obie zagrały w meczu o brązowy medal z duktą Holenderek. Polki pewnie wygrały to spotkanie 2:0 (21:12; 21:11). – *Jechałyśmy z nadzieją na zdobycie medalu, ale by-*

łyśmy trochę zawiedzione, że nie awansowałyśmy do finału – mówi Daria.

Po kilku dniach od powrotu Daria Paszek i Renata Bekier przeniosły się do Kędzierzyna Koźla, gdzie rozegrano mistrzostwa Polski juniorek i juniorek w siatkówce plażowej. Daria i Renata, które reprezentowały MO-SiR Mysłowice, od początku kroczyły pewnie od zwycięstwa do zwycięstwa. W finale, który decydował o złotym medalu, Sylwia Pilarek i Rita Łapacz (MKS Zryw – Volley Iława) tylko w pierwszym secie były równorzędnymi rywalkami dla Darki i Renaty. W drugim mistrzyni Polski juniorek wygrały wysoko 21:6. Dzięki temu mogły się cieszyć ze złota. – *Z triumfu*

czujemy się, tym bardziej, że to nasz ostatni raz w gronie juniorek. Było nam łatwiej niż innym dziewczynom, gdyż po powrocie z Włoch byłymy przyzwyczajone do upałów i nie męczymy się tak szybko, jak rywalki – opowiada Daria, dodając, że w Italii tem-

peratury były jeszcze wyższe niż w zeszłym tygodniu w Polsce, a dodatkowo panowała tam wyższa wilgotność powietrza.

W tym roku chce wystąpić w finale Mistrzostw Polski seniorek oraz w eliminacjach do turnieju z cyklu World Tour w Starzych Jabłonkach. Być może, jeśli klub z Piły nie będzie miał zastrzeżeń, zagra w mistrzostwach świata do lat 21, które od 15 do 19 września odbędą się w Turcji.

Daria swoją udaną przygodę z siatkówką rozpoczęła w szóstej klasie szkoły podstawowej, grała w Astrze Krotoszyn, a następnie trafiła do klubu Winiary Bakalland Kalisz, później do AZS AWF Poznań i w końcu do PTPS Piła. W poprzednim sezonie trenowała z pierwszym zespołem, ale na parkiecie występowała w drużynie rezerw. Obecnie jest w kadrze piłskiego zespołu, który występował w Plus Lidze Kobiet, ale w nadchodzącym sezonie zagra w I lidze kobiecej.

(popi)



Daria (z lewej) z Renatą i trenerką na mistrzostwach we Włoszech



Daria Paszek

wzrost 186 cm
pozycja atakująca
zasieg w ataku 295 cm
zasieg w bloku 280 cm

ILA-2010 – elitarna wystawa w Berlinie

W drugim tygodniu czerwca br. uwaga branży lotniczej w Europie była skierowana na lotnisko Berlin Schönefeld, gdzie odbywała się Międzynarodowa Wystawa Przemysłu Lotniczego i Kosmicznego – ILA 2010. Targi zostały oficjalnie otwarte przez samą Angelę Merkel. Podczas ILA 2010 podpisano wiele kontraktów i umów biznesowych na kwotę 16,5 miliarda USD. Duża w tym zasługa linii Emirates, które zdecydowały się nabyć 32 samoloty Airbus A380. ILA obchodzi w tym roku swoje 100-lecie. Pierwsze targi zostały zorganizowane w 1909 r. we Frankfurcie nad Menem i przez cały wiek towarzyszyły intensywnemu rozwojowi lotnictwa.

Podczas tegorocznej wystawy około 235.000 odwiedzających mogło podziwiać ponad 300 statków powietrznych różnych typów. Po raz pierwszy zaprezentowano szerokiej publiczności najnowsze dzieło konstruktorów Airbusa – A400M. Bez wątpienia gwiazdą statycznej części tej skrzydlatej imprezy był bombowiec strategiczny B-52H, należący do 917 Skrzydła Dowództwa Amerykańskich Sił Powietrznych stacjonującego w Barksdale. Lot z macierzystej jednostki na targi lotnicze trwał 11,5 godziny. Cała operacja odbyła się bez tankowania w powietrzu. Samolot zaprezentowany



Potężna sylwetka Airbusa A-380

na wystawie jest ostatnią wersją tej konstrukcji, wyprodukowaną w 1961 r.

Maszyna przeszła wiele modernizacji, które umożliwiły jej dalszą eksploatację. Na wystawie wzrok przykuwały również inne amerykańskie konstrukcje, np. C-5B Galaxy, C-17A Globemaster III, B-1B Lancer i C-130J Hercules. Tradycyjnie wystawę statyczną wzbogacała duża re-

prezentacja statków powietrznych Luftwaffe i Bundeswehry. Oglądający zauważyli zapewne brak konstrukcji rosyjskich. Przemysł lotniczy tego mocarstwa reprezentowany był tylko w działach halowych. Uwagę w pawilonie Rosjan przykuwało stoisko RSK MiG, gdzie prezentowano ofertę samolotu MiG-35.

Pokazy w powietrzu zapewne nie za-

chwyciły stałych bywalców europejskich airshow, niemniej to duże przedsięwzięcie spełniło swoje najważniejsze funkcje, jeśli chodzi o wartość podpisywanych kontraktów. Należy również pochwalić nienaganną organizację przedsięwzięcia i czekać na następne spotkanie ze stalowymi ptakami nad berlińskim niebem w 2012 r.!

Damian Flaga



Dynamiczny pokaz niemieckiego Eurofightera



Kto chce się podobać wszystkim, ten nie powinien pracować w gazecie,
lecz grać w orkiestrze

Jacek Kuroń

Serwis Komputerowy
www.kmes.pl

Obsługa informatyczna
Naprawa komputerów,
laptopów
Odzyskiwanie danych
Naprawa Xbox360
Monitoring
Dojazd do klienta
tel: 515342799
Wystawiamy PVAT !!!

Wygraj kurs językowy!

Kontynuujemy ogłoszony tydzień temu nasz doroczny konkurs. Jak pokazały poprzednie lata, cieszy się on zawsze Państwa dużym zainteresowaniem. Nagrodą są bowiem dwa nieodpłatne udziały w rocznym kursie wybranego języka obcego w szkole językowej THE GOLD BELL. Co tydzień, aż do 10 sierpnia, zamieszczamy konkursowe kupony. Dziś drugi z nich.

Prosimy je gromadzić, a na końcu na kleić na kartkę i przysłać do redakcji (ul. Sienkiewicza 2, Krotoszyn) lub wrzucić do skrzynki przy wejściu do redakcji. Do zestawu kuponów trzeba dołączyć krótką odpowiedź na pytanie: Dlaczego chcesz się uczyć języka obcego? (red.)



iteCom
www.itecom.pl

KONSOLA Sony PSP 3004
Konsola do gier
Gwarancja: 12 miesięcy
629,00zł

Komputer PC Economy
Procesor: Intel Celeron 430 1,80GHz
Zintegrowana grafika
Pamięć RAM: 1GB DDR2 800MHz
Dysk twardy: 160GB SATA II 7200obr.
Napęd: Nagrywarka DVD
System: Brak
Obudowa zasilaczem
Klawiatura, mysz
Gwarancja: 24 miesiące
Skuteczność antywirusowa

799,00zł

NOTEBOOK Asus 15,6" LED K50C
Procesor Intel® Celeron® C processor 220
Przekątna ekranu 15.6 cali
Pamięć zainstalowana 2GB MB
Dysk twardy 250 GB SATA 5400rpm
Wbudowana kamera internetowa 1.3 MPix
Waga [kg] 2.600 kg
Gwarancja 24 miesiące

1379,00zł

NAWIGACJA GoCLEVER 3540 PL 3,5"
System operacyjny MS Windows CE 5.0
Przekątna ekranu 3.5 cala
Rozdzielczość 320x240 LCD-TFT
Pamięć RAM 64 MB
Obsługa kart flash Micro Secure Digital (microSD)
Zakres map: mapa Polski
Gwarancja: 24 miesiące

219,00zł

Monitor LCD 18,5" LED AOC
Czas reakcji matrycy 5 ms
Jasność matrycy 250 cd/m2
Kontrast 2000000:1
Rozdzielczość 1366x768 pikseli
Kąt widzenia pionowy 150 stopni
Kąt widzenia poziomy 170 stopni
Wbudowane głośniki 2.0 stereo
Słot USB
Gwarancja 36 miesięcy

359,00zł

Aparat Benq DSC C1035
Matryca 10 Mpixel Pamięć wbudowana 21 MB
Obsługiwane karty pamięci SD do 4GB
SDHC do 32GB Zoom optyczny (maks.) 3 x
Zoom cyfrowy (maks.) 5 x
Kolor obudowy SZARY
Funkcja Smile Catch- wykrywanie uśmiechu
Gwarancja: 24 miesiące

219,00zł

PROMOCJA TRWA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

KROTOSZYN
ul. Łąkowa 10
tel. 062 725 58 60

MILICZ
ul. Kopernika 17
tel. 071 319 58 53

ŚREM
ul. Chłapowskiego 28/39
Galeria "Stare Targowisko"
tel. 061 284 33 41

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

na os. Robińskich
w Krotoszynie – ul. Ceglarska



WE WTORKI I PIĄTKI OD GODZINY 10.00 DO 13.00
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ KONSULTACJI
Z DORADCĄ FINANSOWYM W SPRAWACH
MOŻLIWOŚCI UZYSKANIA KREDYTU.
MIEJSCE: BIURO BUDOWY.



63-000 ŚRODA WLKP., UL. DOLNA 9
TEL. 061 285 03 87, FAX 061 287 04 57
WWW.JPMDOM.PL

SPRZEDAŻ:
BIURO BUDOWY
UL. CEGLARSKA
TEL. 0606 963 777, 602 623 600

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH



Pięćdziesiątka Oświatowa pod nadzorem pedagogicznym Kuratorium Oświaty w Poznaniu od 1998 r.

ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY:

angielski, niemiecki, francuski, hiszpański, włoski, rosyjski.
Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych.

- Tradycja i doświadczenie - nasi absolwenci są obecnie wykwalifikowanymi lektorami
- Najwyższa jakość nauczania w oparciu o sprawdzone metody
- Metoda tradycyjna, konwersacyjna, również Callana - 4 razy szybciej
- Comiesięczny system płatności, małe grupy
- Przygotowanie do wszystkich egzaminów: Cambridge, matura, FC i CAE itp.
- Doświadczona i wykwalifikowana kadra pod nadzorem metodyka
- Specjalne programy dla dzieci przedszkolnych i szkół podstawowych
- Stały kontakt elektroniczny z uczniem
- Mila atmosfera na zajęciach
- Intensywne kursy przygotowujące do wyjazdu za granicę
- Zaświadczenia do ZUS

MÓWISZ NA KAŻDYM ZAJĘCIACH
GWARANCJA SKUTECZNOŚCI NAUCZANIA

NAJNIŻSZA CENA W MIEŚCIE!
20% TANIEJ! JUZ OD 55 ZŁ MIESIĘCZNIE!

PRYWATNE CENTRUM KOREPETYCJI GOLD EDUCATION

POTRZEBNA CI POMOC W NAUCE? PRZYJDZ DO NAS!
UDZIELAMY KOREPETYCJI ZE WSZYSTKICH PRZEDMIOTÓW
OD SZKOŁY PODSTAWOWEJ DO PONADGIMNAZJALNEJ

- Korepetycje przedmiotowe nadrobiące zaległości szkolne
- Przygotowanie do egzaminu maturalnego
- Przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego
- Kursy dla uczniów szkół średnich i maturzystów do egzaminu dojrzałości
- Korepetytorami są wykwalifikowani nauczyciele pracujący w danym typie szkół
- Zajęcia w kilkuosobowych grupach lub indywidualnie

CENY JUZ OD 10 ZŁ ZA 60 MINUT ZAJĘĆ!

**SUKCES W SZKOLE
TO PEWNA PRZYSZŁOŚĆ!**

ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY od 16.08.2010 do 11.09.2010
(pon. - pt. w godz. 14⁰⁰ do 19⁰⁰)
w budynku Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Sienkiewicza 9, Krotoszyn
tel. 62 725 28 78 (w godz. 14⁰⁰ - 19⁰⁰), 62 722 65 78 (po 20⁰⁰)
Informacja: 607 082 688
www.thegoldbell.pl

OBŚLUGA INFORMATYCZNA FIRM,
SIECI, SERWERY, INTERNET



ul. Poznańska 5 63-720 Koźmin Wlk.
tel./fax 62 721 94 32, 602 723 237
e-mail: biuro@itime.pl



ul. Zamkowy Folwark 11
Krotoszyn
tel. [62] 725 42 60

JEANS CITY
factory outlet

MARKOWE SPODNIE W PRZYSTĘPNEJ CENIE

MUSTANG

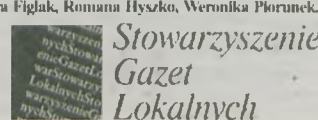
LEVIS WRANGLER LEE

OSTRÓW DĄBOWSKIEGO 1 KALISZ HANKI SAWICKIEJ 40A KROTOSZYN SPICHRZOWA 10

www.jeanscity.com.pl

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press E. Bielawna, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INWEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednakożność w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy; reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyska, Weronika Piorunek. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak. Fotokorekacja: Paweł Piócienniczak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnnie: Daniel Borski, Artur Deckert, Mateusz Drygas, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szklarek, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników ko-



9 771231 769103

29